6417

Ofr. 1933 J. Wyżga

Dar M. Baranowskiej
za pośrednictwem
rekt. W. Natansona 1932.

St. Inw. 6417.

6417 (I-66)

A. Listy

Narcyzy Żmichowskiej:

Do:

1) Erazma Żmichowskiego (brata) ... k. 1-48.
dodany list z 12-16 Lutego 1842 K. 28a-28d.

1841-13.61

2) Rodziny (Lilji, Janusza i Hyacynta)
oraz do Seweryna Markiewicza, ... k. 49-64.-69

Stanisława (brat Seweryna!) 1839-1872

Emilii Markiewiczowej, Lucjana Tatomira, G. Sennewalda
(listy znalezione w papierach Julii Baranowskiej, Lotaryrowe
do zbioru w 1958 r.

B. Fragmenty:

1) Wyciągi z Bronisława T. „Hebrajczykowie" k. 65. 70
2) Odpis fragmentu listu .... k. 66. 71
3) List do Erazma Żmichowskiego k. 72-74
4) Fragment listu do Hortensji Duninowej k. 75

(k. 72-75: Akc. 1/53 dar Julii z Natansonów Kamieńskiej w 1953 r.

~~Paginacja~~ Foliacja końcowych kart zmieniona 1952-1953 r.

V B J G

1) Listy

do Erazma Żmichowskiego. (1838 - 1861.)

(Przeważnie drukowane w I tomie „Listów" Kraków 1885.)

Opuszczono w druku wzmianki o rodzinie, hr. Zamojskiej, wielu znajomych i Hoffmannowej. Niektóre nazwiska zaznaczono tylko inicjałem.

2. I. 1838.	-(druk. w skróceniu)	.....	k. 1-2.
27. VI. 1838. wyjął Józef 1844 w druku	-(niedrukowany)	XXII...	" 3-4. drukowany 1844
Paryż 1838.	-(druk. w skróceniu)	.....	" 5-6.
" 1838.	-(druk. w całości)	.....	" 7-8.
3. IX. 1838.	-(druk. w skróceniu)	.....	" 9-10.
24 i 25. IX [1838].	-(druk. w skróceniu)	.....	" 11-12.
2. X. 1838.	-(druk. w całości)	.....	" 13-14.
9. X. 1838.	-(druk. w całości)	.....	" 15-16.
15. X. 1838.	-(druk. w skróceniu)	.....	" 17-18.
29 i 30. VII. 1839.	-(druk. w skróceniu)	.....	" 19-20.
Paryż 39.	-(druk. w skróceniu)	.....	" 21-22.
15. VIII. [1839]	-(druk. w skróceniu)	.....	" 23-24.
Poznań 17. IX [1839]	-(druk. w całości)	.....	" 25-26.
4. IV. 1841.	-(druk. w skróceniu)	.....	" 27-28. niedruk. dopisek Januszа Ż.
12-15 II 1842			" 28a-28d 28a,c-anek.
3. VI. 1842 i 10. V. 1843.	-(druk. w skróc.; w rękopisie brak zakończenia t. j. około 1 karty)		k. 29-30.
[1843.]	-(druk. w skróceniu)	.....	" 31-32.
23. VI. 1843.	-(druk. w skróceniu)	.....	" 33-34.

/.

28. VII. 1843.	- (druk. w skróceniu)	. . . .	k. 35-36.
4. X. 1843.	- (druk. w skróceniu)	. . . .	„ 37-38.
Warszawa [1843]	- (druk. w skróceniu)	. . . .	„ 39-40.
5. IV. 1861.	- (druk. w skróceniu)	. . . .	„ 41-48. niedruk. dopisek Hiacynta

2 Stycznia we Wtorek. 1838 roku Warszawa.

Najdroższy Erazmie. O pokój Myślom twoim. Szczęście przyszłości twojej! — Jakże ja cię zacnotabym kochać, gdybym już od tak dawna nie była kochała, za twój w liście Wandy przypisek, z jaką dobrocią o szczegółach lat moich Dziecinnych pamiętasz, z jak wesołem pobłażaniem na dygresye w wielkim przedmiocie ludzkości wyrywasz. Lecz dozwól mój ulubiony za nim ją rozpoczną w pierwsze mówić ci będę o osobach i rzeczach, które cię może nawet więcej od całej ludzkości obchodzą. o rodzinie twojej. o wszystkiem co się do mnie ściąga — Ojciec zdrów, teraz, czasem tylko gniewa się i łaje, siostry wszystkie, jak róże wy kwitają, trzy z nich już wychowaniem Dzieci swoich zajęte. Marynia i Ludwiś najstarsza siostrzanów twoich umieją słabizować, liczyć do stu, a gdym ja ich widziała już umieli o Lechu i Krakusie opowiadać. Hyacent w Nowej wsi ciężko gospodaruje, prawdziwy wiejski filozof. Jancia w Nowem mieście, sól sprzedaje, i myśli jak to bogatym zostać. Wojciech w Mizerninie przebywa a żona jego tu jest w Warszawie, z przyczyny interesów które po śmierci Pani Wilczyńskiej zostały. Musiałeś już o tej stracie dowiedzieć. Okropna. Dla wszystkich, dla nas więcej jeszcze, bowiem mi się że trzeci raz matkę tracę, bo w moim przeznaczeniu było, żeby zniknęło dla mnie wszystko co mi kiedykolwiek najświętszego uczucia czyniło. Ja zawsze miałam być sierotą! Ale na cóż mam ciebie smutkiem tego wspomnienia zajmować. wierzaj mi śmierć takich aniołów bez pociechy nie zostawia, mam trzy duchy czyste i święte które czuwają nad nami, wierzę ich imienia wsparta, śmiało w życiu postępuję, do nich codzienna moja modlitwa, one religijną mej duszy. Zapomniałam pierwsze o twojej Kazimierzu ci wspomnieć. Z żoną synem i teściem jest w Krakowie i niedawno pisał do mnie, przesyłając mi życzenia dobrego powodzenia w nowych moich obowiązkach. To życzenie się spełnia bo jestem szczęśliwą o ile mi być dziś można. Pani Z. jak anioł dobra dla mnie i z dziećmi bardzo się kochamy. Kazimierz w mieście będzie na moim miejscu, i zbyt wymagającą nie jestem, wyznaję ci że bardzo mało się spodziewałam wszystko, że zawsze najgorzej wyobrażałam sobie wszystko rozpoczynając. A teraz znajdując przychylność nawet gdzie tylko zimnej grzeczności oczekiwałam, bardzo szczęśliwą się mienię, i życzyć bym tylko jedynie żeby tak dalej było. Pytasz mnie o mury Kij i rysunki — nie stety! obrazi odpowiem. — Moja siostra wszelkich pozbawiona talentów. Stuch mój delikatnej pozbawiony czułości — dar od matki, a nie odrodzi, zresztą tylko przy mnie

Twoja

smętne lub wesołe tony. Malowanie, zawsze przekładam nad inne sztuki piękne, ale sama prawie nic nie maluję, bo kwiaty za nic uważam. Teraz moi troche pejsaży wyprobuję - ale wątpię żebyśta mi się udało, bo jeżeli mam zdolność pojęcia zdolności wykonania zupełnie pozbawiona jestem. Zacznijmy teraz rozprawiać - widzisz na co ja się odważam rozprawiać z tobą, nie spodziewaj się znaleźć bardzo mądrych rzeczy - tylko prawdy nico. Żwir to najpierw powiem ci że wszystkie twoje dwory drogie są sercu mojemu, widzę w nich zwłaszcza wytrwałość, odwagę, szlachetność, tylko jedną rzecz, zasadzającą, nie widzę - Chwalić podobno zamysły poezya, historyja nawet może, lecz ludzie nigdy chwalić nie będą, a wszakże ty o szczęście ludzi zamyślasz. Piękne to jest brzmiące wyrażenie „dobro ogółu" lecz wielki dowiódły, jakie czyny na znaczenie za dawnych dziejów, kiedy świat był młodszy, kiedy miał więcej energiji i mocy czy szczęścia w nim było więcej. Owi dzicy Tmto dzicy, owa Sparta przypomnie Persów, Ateny przypomną wygnanie Temistokla, a Sokrates, i zepsucie obyczajów. Pyszna rzeczpospolita Rzymian przywiedzie na myśl smutny obraz uwięzionego świata. Nawet piękne Wilhelma Tella ojczyzna, od okropnych prześladowań wolną nie była jest. Prześladowanie za religiją męczarnie biednych szydło nie jest są piękną w historyji jej kartą. Stany zjednoczone Ameryki po dziś dnia pozostały jedynym wzorem tego rodzaju rządu, ale one tak daleko, ja tak mało znam z dzisiejszej wyspy wypadków, że nie mogę o pewnościach za ich szczęściu sądzić. - Niema tam arystokracyji urodzenia, lecz jest przemoc pieniędzy, cała Ameryka, jest w myśli mojej przedstawia się jako wielki dom handlowy pod firmą prezydenta et Comp: Słowem takie rządy taki świat jakim ty go chcesz mieć. Dla mnie do siebie stworów należy Bo jak chcesz przemieniwszy tysiąc razy dawną jego postać, tysiąc razy nowym potworem przejdź ten obraz stary, po pewnym czasie plamy i błędy jego znowu na wierzch wypłyną. - Co za dziwna myśl wystawiać sobie ludzi dobremi, chcieć dla nich rządów i szczęścia. Ludzie dobremi nie są, bo jest mieć podziwiony sobie, że dobrym być rozumu być nie może, przekonamy się, że na trzech częściach ludzkości, (czyli i to nie na wiele) jedna część rozumnych będzie, a z tej części rozumnych dwadzieścia zaledwie, do rozumu dochętności dzierżyć. Ludzie dobremi, znajdź mi kraj jeden bez narodowego błędu, znajdź oblicz bez wstydliwych przejść dzieje, znajdź chociaż rządy jednej w której by intrygi, niesnaski nie było. Nie, takim zarazem ludzkości żadna zmiana pomocy nie przyniesie. Trzeba ji własnemu losowi zostawić

chcesz ludzi równemi widzieć, natura ich do równości nie stworzyła, jeden ma ciężkie
mocy drugi jest ślepy i powolny, tim ma żywe i bystre pojęcie, tem ten niedołężny
i ograniczony umysł, a kto wynika że zawsze silny nad słabym, mądry nad niemądrym
tym powodzić może. Równi mają tylko ludzie będź nie mogą bo rozum po
mysłem równi nie są daj dwóm osobom jednakową ilość pieniędzy po trochu
zbiorą już znajdziesz różnicę, a nie wiem czemu chcesz znosić różnicę urodzenia, pra
wda że zbyt wiele do niej przywiązują przesądów, ale jest ona najwięcej moralno
ści podporą, bo jest najczęściej pamiątką pięknych czynów, czemu chcesz ojcom
odbierać tę słodką pociechę że dzieciom niekarane oddadzą imię, czemu miłość
pokolenia pozbawiać wspomnienia cnót nadziadów swoich, czemu, nakoniec
przed występkiem nawet tę zaporę zdejmować, że hańba długo jeszcze występ
go przeżyje. Szczęścia cudzego dla ludzi! o mój bracie jedyny, czyż jest szczęście na
świecie, gdyby wszystkie polityczne uszły cierpienia, jeżeli by [illegible] zosta
ła tylko wielka część trosk, i nędzy, że by dostateczna była do zastąpienia wszy
stkich innych utrapień. Cała natura cierpieniem i śmiercią się utrzymuje
przestań myśleć o jej udoskonaleniu, jest to wielka machina, której
ani w prawna ręka ludzka dotykać nie powinna, jeżeli naprawić mogą
nie będą zdolni, a popsuć ją mogą. Wierzaj mi zostaw świat i ludzi wy
rokom przeznaczenia. nic co się kołysać marzeniami Rewolucyjnymi kiedy każda
najwięcej jeżeli na zmianie miejsc się skończy. Może będź sprawiedliwą
mierzą niekiedy zrobić te zamiany, bo czemuż zawsze jedni mieć będą
wysoko, wszakże się koło obraca, niech że i na drugich kolej przyj
dzie, ale ty mój Erazmie, ty bez osobistych widoków, ze szlachetny
cem, że wzniosłą duszę dla czego się dalej zasilepić podpisem obrazu
Ty wyższy od tylu ludzi [illegible] jakbie mogłeś w równość ich uwierzyć ty nieprzyjaciel
wszystkich przesądów! Oh! najdroższy zbudź się ze snu powijeń, ludzkości zawstyd
na nieszczęście apostołów swoich wspaniała, a to nieszczęście przeciętnie robi, chcesz być dobrowolnie
ludzi, stań się bogatym i mocnym, a rozpostrzenisz tłum dobrowolnych wy
silnych piękne lata twego życia mijają, wojny nawet złego nie dobrego robią, tirania mocna cierpi i dala
od ciebie, a kazda wieść o zaburzeniach śmiertelnym strachem cię przejmuje. Nie myśl otem żeby ludzi mimo
ich, woli szczęśliwemi czynić, myśl o sobie, czyń dobre dostatecznie i się w życiu sposobności zdarzy, już to dziś
będzie, bo nastąpi nad siły człowieka, — a kto mnie takie myśli do głowy przychodzą, będziesz się mojej
dziwił mój Erazmie, oto wierzaj nie wybrykiem to bie winnam, dawniej to czarodziejskie wygrzezy równości
dobro ludzkości, wolności, pełne uniesienie w mem sercu zrodziło, cóż ci mam teraz powiedzieć, [illegible]
żalu, mnie zastanawiał, wszyscy jednym głosem cię potępili i żałowali + moi bym jeszcze wszystkim nie była
tyle co tobie wierzyła - ale rozwaga, ale przeszłość cała, wołały na mnie że to [illegible]
znaczeniem. Mów się [illegible] - Żarzą mi jam winna! a moja winą przywiązaniu do siebie
tak cię kocham, że [illegible] twoich strapień gorzko wszystkie moje [illegible] wołała uciszyć, jak wysoko moje serce
twój obraz umieściło, że z bolością widzę, gdy się [illegible] tłumie ludzi zbliżasz. Bracie moich polit: myśl
swoim! - Gdybym ja ciebie widzieć mogła - ach! ty u jak rzadko mi się to miło że moje [illegible] rzeczywistości się u
wierzę. Erazmie kochany, i wybierz się w podróż, ale nie wiem jeszcze w które strony. Kochany Erazmie
terazże [illegible] cię zaczynam, wzięła na [illegible] i zamuczawszy całuję, oczy [illegible] twoje po tysiąc razy. Nie mów na [illegible]
uściskaj mnie jak matka nasze dziecię i siebie i pożegnajmy się do ..... ach nie śmiem powiedzieć bo dama
się mi wróżona że nie ma szczęścia na świecie, a tatia chciała radość zrobić by [illegible] [illegible]

Najdroższa Kochanie! Marzyłam ciągle o rozkoszach miłości jakie mogę Tobie dać, gdy Ty mnie będziesz pieścił, ale nie sądziłam, że się mogą tak prędko zrealizować. Jestem szczęśliwa, mój Mężu, jak nigdy dotąd i Ty mnie uczyniłeś taką. Chciałabym dużo [illegible] mojego pragnienia Tobie dawać. Ale się wstydzę. Nazywasz mnie [illegible] jeszcze [illegible] me!" Byłeś dobry mój [illegible] - pragnę Cię mieć [illegible] mnie już nie ciągnie mnie [illegible] Ty mnie drogie - tak jak wspomnienie [illegible] się tyczy -

Droga Kochana Pani Bez Wątpienia Pani Bez Wątpienia Bo [illegible] pozwala [illegible] nic o tem [illegible] bo [illegible] wielki ambaras [illegible]

[illegible] ma [illegible] w [illegible] [illegible]

Obrzańce 24 Czerwca 1838.

Wszakże mię nie postrzegasz, o bracie mój Erazmie!, bo w niedługim przeciągu czasu mam o to list już trzeci, a spodziewam się, że nie ostatni był ostatni bez odpowiedzi na żadne pytanie ci nie zostałam. Dziś kiedy z pogody Dobrego Edwarda, mogę mi powtórnie drogę przedrzeć zdobywa chwilkę malenką z wiarą że na wzajemne z mojej strony zagadnienia O najpierwo czemu zawsze tak mało o sobie samym wspominasz? Już ja oddawna żałuję to w sercu do ciebie chowam - odkąd jak do kraju wróciłam, czy przez ostrożność, czy z innego powodu listy twoje zapełniały postronnemi wiadomościami. znajduję w nich zawsze pociechę, naukę i wzmocnienie moralne dla ciebie, ale tego szczerego uczucia, tego wylania serca które w oddaleniu zapełniało wspólnego życia dawna, tego Erazmie, brak mi zawsze - Czy wiesz, że podobno prawdziwie to domyślam się jest czym? Ty mój najlepszy, najświętszy, najdroższa cząstko serca z ludzi, podzielitbyś się kiedy radością, i każdą przemienną wesołością chociaż - bo kiedy się tak sam w sobie zwijasz, ach! to zdaje mi się że serce wiele goryczy zawiązuje, i boisz się choć najmniejszy uronić kropelki, żeby zwarcia na jedno myśl drażliwości na dwoje nie rozpadła mi nie pada. To nie dobrze. do nie jest braterskie Erazmie - jeśli z mojej strony, tak wielka jest skromność tęsknie przesyłam biegnącą myśl moją, każde wasze ... nawet ludzie tamtejsze mijając miasta ludzi tych i nie czynię tego przed sobą ani przed bliskich uczuć się potrzeby ani bym mniej mojej ... ja wtedy zdaję

Sylwia

świętéj prawd Bożego bratu - i łączy się z nim nay ściśléy
wiarą czystą duchá mojego. Zbyt wiele masz wspaniałe
myślności Wmości Zbyt mało - a może gdybyś mi prawdę
kapelanie powiedział, gdybyś włożył na mnie powinność
modlenia o twoją szczęście i starania się o pociechy i ulgę
dla ciebie, to bym i siebie więcéj ich zdobył i zmiała
Cię wszystko uciszać - bo wszystko że od tych chmury za-
ćmionéj, co dzisiy katarakty którą się rozumieją na bardzo
od tamtéj myśli politycznéj, do i mienia opisicia i ugrun-
towania twojego. Inaczéj na zwrocie pozwalać
godzina po godzinie, przybliżyć Ojca Zbawiciela, który
cię kocha i często wspomina ale z jego ostrzeżenia i
nigdy niedotkniętych powieści nigdy radości zbyć cię
nie mogę. Zdaje się że w ostatnim liście przyjmiesz jakiej
sobie trudność za jego polityczne opinie, za wzmianki na
rzeczy niż co kolwiek innego porządku mego wniosko-
wania. Że Pan Faustyn przy każdej sposobności ciebie i wszystko
będzie gotów poświęcić o tem nie wątpię - ale ze postępowa-
nia tak dziwnego, nie stanowi mi rada, że jest mocny ob-
rzęd serca nie dobrej głowy objawiem o tem takie tam
(5)
mowy jakim - i niechciałbym się gruntu ujrzeć tego
trzeba. W naszej kochanej, rodzinnej widzisz sobie jest
wyjaśnienie bardzo wiele balsamu z Jana bergi - głupstwa
robią co nie zmiana. Lecz z drugiej strony trafi się im
na rozwój nie ich na nie wszystko mi nie ogień jeszcze
moralności klejnotów publicznego rozumu i ju-
bilowej opinii - co z pierwszego; to idzie jak w sobie
pod czas rekreacji - bawią się w rozpoznania, statuta
miasta a niech Bóg da, przyjdzie rozbić całego to dzieciom
z tych biorących wprawia pozwolenia. Opinia zaś publiczna
swój najdroższy, nad była ich mnie upragnionem, wy
kształconem w biednej monarchowej sobie ujawnieniem, że się
się kiedy stoi cudzoziemiec nie mogł prawda że tam jeszcze
ja, potwierdzają spotykały się duchy bawić się skały
wybuch, rozczepienie - rozdwojeniem cierpienia zniechęcą, nie
nawiść bawią, ale wytrwali - w spokoju - z pewnością
wiarą - jak Chrystus mierzą przed sądem Herodes - Ale jak
ci jeśli mówiłam nic tego z wierzchu nie widać - Wyobraź
sobie z góry siedzieni jawnego pewnie się nikt nie
mu dopuścił w domu mu ciągle się ujrzeć wszystkie

(centralizacji)

zabawiz - lecz to wszystko nie idzie na zmarne - bo jest przedmiot
edi mny, warty wysiłku, a nawięcej to go osiągnąć, będę mogła
... ji mimo ... wszelkie przykrości odwagi i wytrw... — Ha! wszak pra-
wda Ksawu! Dobrze użyłaś ten raz nie prorzała!

Monsieur Vincent K. Tarkowski
Petersburg
Nr 5.

Mój najdroższy Erazmie. Więc jeszcze trzeba czekać, po czterech latach oczekiwań, na pierwszy list od Ciebie, a wiedzieć jeszcze że kiedyś przyjmiesz do Twojej łaski, daje mi drugie tak dotkliwe, a wiedzieć że kiedyś przyjmiesz do Twojej łaski, daje mi drugie tak dotkliwe, a wiedzieć jeszcze że kiedyś bliską jesteś, że dla tego czy nie wiedzy bo nie można; nie, ach, pierwszy, bo mi podobna - to bardzo jest bolesnie. Na pocieszenie odczytuję sobie wszystkie twoje go listu - bardzo słowo przeczytuję pocałunkiem potem; rozmawiam z tobą - tak sama siebie że wczoraj się widziałam. Ja nieboszczyka zobaczę i chwalę, otuchę mam, twój obraz w pamięci; jak gdybyśmy między rozstaniem nie było, a ty mnie pewno nie pozna. Ty jesteś dla mnie, pozmieniony bardzo, ale ja wyobrażeń, których już wiecznie nie zmienię, ty jesteś i zawsze mój biedny brat, a ja Twoja siostra z bratem, mój najlepszy i najukochańszy Erazmie, ja ci bardzo umiem, muszę ci powtórzyć jeszcze to, co jest nieporozumienia. Dla dziwnych, z których ci powiedziałam, mojego nie dostawiczy zawinienia, ukochał jeszcze, gdy ci powiedziałam, że nie lubiłeś, która się nie raz mnie rozmieszała. wesołem, czasem mam to odpowiedzenie, szczebiotaniem, jest teraz dwiedzie stoi tuż przy mnie, samotność, jak dawniej, jak dawniej, miłością jak jednostajność. Czy mnie kochał jeszcze, gdy ci powiedziałam, że nie czy, niejbardzo się nawet tyczam. Ja się usprawiedliwię potem, teraz się o pierwszy list, i przepraszam cię wrażenie, wolę je uprzedzić. Ale najmniej, nie, nie mam za to, gdy nie pojmiesz jak wiele mu jestem winna - dla tego czy na rozkazy, jeszcze, wielkiej Księgi mych nie poznałeś jeszcze co to jest zawiedzione oczekiwania, ma nadziei, lub wiara. Zawiedziona, dobrze wiesz rozpaczliwe uczucie, smutko zostało w całej swiętości mej. Ale o tem nie, i o wyobrażeniu o rzeczach tych przeszłych - ja nie chciałam już wspomnieć, lecz mnie inny drogą. Wola Najwyższa prowadziła - ja nie chciałam, nie, ale o tym, o tym wiecznie, że powrócę do Francji, życzenia Ciebie Erazmie, nie, ale mnie próbę ostatnią - ostatnim do ziemskiego życia jeszcze mieć ci się potrafię - Ach przebacz mi bracie, że wolę się ze swoją matką chamską, a Ja wszystkim uczuciom przyjaźni i radości - Byłam w Chantal, w Egzy- jacy - zupełnie byłbo na dnie potrzeby do przeprzejścia tamtej, rozwiedziono - a ja bałam bytam prosić, za blisko abym do Rzymu jechać, a ona zawsze mi się tego uczynić. ja się bałam Ciebie zobaczyć, i ona zawsze mi się że jest mi przejęty tak je ze jak mogę sławnej swojego wspomnienia, że nie jestem otoczona Twoich, że mogę się nawidzieć, mówiłam z wzruszeniem wyrachowaniem do siebie, że lepiej zrobię Ciebie - nie zawiedź się przy- i że kłamię i byłam cierpliwa, i daję mi się teraz że umarła byłam lecz twój list. Erazmie, twój list - nie otrzymałam

poznałam że jestem umiem cierpieć ale jak to przed laty bywało
z bydź nie śmiał z tego wszystkiego com ci już nagadała, boję się o
zrozumienie choć potowę myśli które chciałam wyrazić, bo czuję że
że to wszystko bardzo niedokładnie odpowiadam, od jakiegoś czasu po-
zwyczajono do milczenia, zapomniałam już jakim sposobem [illegible] mówić
Boga innych usłyszeć, myśli uciekają w duszy mojej zamknięty tego. Lecz
by przecież rozmowy odmienić – odpowiedz mnie Erazmie tak czczego
jak ja ale w tej chwili marzeniem ciepłem i całuję – mówmy o czym innem
Poznałeś Zalackiego, pewno ci mówił jak dla[illegible] Kocha, lecz ja tylko mogę
ci powiedzieć jak dla[illegible] Kocha Ciebie – W każdej nadziei na przyszłość
w każdem marzeniu o szczęściu było twoje imię Erazmie – i myśli
tęsknej nie wiedziałam jak wiele wdzięczności robiła ofiarę, ko-
chając je w domu, dopóty nigdy jechać do Francyi. Chciałabym abyś mógł
być dzisiaj tutaj wieczorem naszą rozmowę, bo mając dla[illegible], najlepiej się to
zdarzyć, przeliczenie wspomnienie tych co się kochają, może być być [illegible]
Erazmie, jechać do Erazma, widzieć się z Erazmem, czyż przy Erazmie, Era-
zmie przynieść słowa pociechy i radości – to były myśli natury, w dzia-
łach, w dniach zabawy, w dniach chorób siostr na czy-
ściwszy z twojem imieniem wesołość rozpoczynały [illegible] zabawy
a jeżeli się zdarzyło w dziecinstwie winę nieświadomie umarzyć nie-
dowidzenia i pomyślności dalszego brata pierwszy pozwalałyś
bawić się. — Oh gdybyś ty mógł widzieć nasze rodzinne groby,
te pierwsze nim go tylokrotnie smutek nawiedzał, w pierwszym go
rozżalił niektórym zajściu i mało nieporozumieniu – Ale czem
tak nowy budzić – mówmy o tem co jest, o tych co zostali
Ty jesteś głową pamiątki tylu pięknych nadziei młodzieńcze
jest tobie na ojcowej wsi dziedzictwo, dzieje przeszłe, opowiadają wiele
czyta książki, pali fajkę Kocha [illegible] rodzeństwo, nie troszczy
się o przyszłość – Wilcia – teraz druga po nim wielkiem, zawsze
piękna, wyniosła, otacza się mężem, pięciu dwoje żadnych dzie-
ciaczków, jest, i mówi że jest bardzo szczęśliwa, [illegible] zawsze
ma[illegible] sobowtóry, sama już widzi niczego[illegible] widzi przykrości dorosłe
[illegible] zniżyła ma trzy córki, inne[illegible] w teraz na drugą
[illegible] przykrości – Dwie dziewczynki rozumniejsze jak[illegible]

przy [illegible] Sobie szczególniej starszą Marynię wybrałam, a całego [illegible]
[illegible] ry [illegible] najlepiej i najwięcej wdzięcznej chodziła [illegible] tych tem
[illegible] ij [illegible] ciemiężała mnie matka jej [illegible] ty ta. Odtąd już mówiłam, dla ja-
[illegible] inności że mną jest taka jak [illegible] pierwej znałeś szatona, expatrowana
[illegible] Jeo nie trzeba rozróżnić od romansowej, a [illegible] innych z tytułem nie-
tylko przy brata nadzwyczajnej rozsądnej roli, bo wie że nie na swoje
tylko imię odpowiada. Hortensia już [illegible] trochę po stracie nagle
upokorzeń, teraz wszystkie zebrała kapitały aby na wiosnę z
Katolotwem kupić Dworky tam myśli spokojnie widzieć, gorąco
Darowieć bo to jej pasyja, i przez swoją trudność, widoku dla
mię jest wariatem najdroższym — Jantka potrzebuje tej chwili dla
pewności, gdy wyjeżdżałam. Cały powiat miejsce Ojca, bez nie było
nadziei by innej potem dostał wiedz, zapewne wezmą [illegible]
w krwawej pracy natrafe expedytate, żeby nie na miłe na stawidła
bo tutaj jest widokiem przemarzenia tych co nie mają [illegible]
[illegible] ć, ustąpić, [illegible] tem wszystkim na świecie. — Od najlepsza
[illegible] tniej drogi serca, najwierniejszej drogi geniuszu [illegible]
krzesłotki złotem więcej dobrego czynić można, złotem [illegible]
najtrudniejsze wykonywać dzieła. Wszakżem jak [illegible] nasze [illegible]
znamię uczyniła postępy. — Dawniej atem widziałam, ale teraz Zamek
Lecz niby dalej te rodzinne ciągnie gałęzie mnie co do drugiego
wspomnić. Karol Gloger dobry najpierwszy zaczął nosić to nazwisko
dobry obywatel, dobry gospodarz, ucz[illegible] [illegible] toutes [illegible], jak to
mówią Francuzi, żadnej [illegible] że by ci najlepiej do serca trafił,
Karol zupełnie jest brakiem miejscowym, [illegible] dziwnie ma coś więcej
Ceremonialnego w obyciu, jest to Kreczus [illegible] ej; zawsze na baczności
żeby [illegible] nie uchybił, dziecinny i [illegible] ny, i dzieci kocha nadzwyczaj
[illegible] a przy tym rodzinę [illegible] od swojej własnej. Nakoniec uby ci żadne
omiss zupełnie wyobrażenie, powiem ci że go bardzo kocham, i mamy z
nie tej z nim [illegible] ; a z nim w pewnych rzeczach a nigdy nie
mogłem się przełamać tak [illegible] jak Pan Antoni nazywał
Zakrzewskiego pomału, z pewnej braterskiej wspominał tobie, a tego którego
Wandzia brakiem nam uczyni ja nie znam, bez tej go w innemu mojej

szczerej przyjaźni powitaj wyrazem. Mój stryj Józefowie mianej
ciężkiej prowadzę interesa, które prócz mizerna mają rządowej
ekonomii, która dopot na wzgórz z Mojem Karolinem, a z tych
tysiączną niezgody i skargi - Stry Mój Karolin jest ojciec
i matka, żyje dony, ma co pani Józefowa Krzywem okiem patrzy
gdy wieja mały ekstradio ma bydź bardzo rozpieszczone i pożyte
siedzi - lecz to nasz szczęście ma się niekomu z panienki karolinek
swojej rzeczy nie pokarał. Oto masz z Twoim ojcem szczęście i płatki
w krótkości zebrane, do brzegu mamy coś do opowiedzenia obie w
stawić Bogowiedzenia. co za wyraz szczęśliwy - Dziś tego
wiosna widzieć będę - Dziś tego - oby ty już porzucił swoje mię
się ? - Śmiałam ci trochę czytając twoje wyrażenia, tobie nie
dziwię przykry by było słyszyć że niekoronny Epicier nad Twym
Ojcem przewodzi, śmiałam ci myśleć że to [illegible] za nadto arystokra
tyczne wyrażenie dla takiego jak ty demokraty - ja co w ogóle
przebieranki nie wiem dziwią, [illegible] przestałam cię w tym
względzie - ony Epicier, ony Hrabia - Biedy Pan, to przykry, a z tem
większej wyższości poniżenia spada tem [illegible] niżej, tem do
tymi ciebie - [illegible] Pod niszczejącą gwiazdą ten się rodził, kto tu
czyć musi, a [illegible] dwory dumy i wstręt rozkazywania czuje - ale cóż
czynić - Że ja duszy nie chcę, to nie dowodzi wcale złej i pandow być
mi miało, - to znowu tylko że ja tych do nędz pandow chcieć
należy Jeżeli jakiś ja biedna już [illegible] nawet nie mam uczucia
żebym się Tadzita wzniosła myśli nazwał, żebym pogardzała
chęć wyniesienia, brata za święty miała nieprzyjaciela - dalej
mnie moja Ewarnia, bo [illegible] prawda czyć później czego nie warta jedna
go Ktumetowa, nie dzięki wielkie - dalej mnie, że tak bardzo [illegible]
moje ubiegłam, a cieszę się niegniewaj się na mnie, jeżeli
mojem chudowiczkiem zwiastuję tobie wyobrażeń dalszych mi
biedy - wyrozumiej sobie w ten czas że cię kocham, dla tej myśli tylko
dość pocieszającej mnie - Twoja Narcyza adres ten sam
powiedz mi czy znasz jakiegoś pana Chyczewskiego, i kto jest Pani
Bonczka, która mnie pisze z Wandy do ciebie zaprasza. gdyż
ja ci nie znam a o nim nigdy nie słyszałam -

Na tydzień przed przyjazdem Erazma do Paryża

i ~~wtenczy~~ przy kartach ucieczyniony? ... gu mi zapłacić, poprawiło mnie to i uleczyło
potrzebie, z należnych moich myśli - z jednak została w duszy dawna chęć jak mi pamiętna
dawny czy dobre uczynienia, to w ten czas tak bytam dziecinna że k wyrazy bliskozna-
czenia, zgrzeszyłam - ~~zgrzeszyłam~~ - zostało w sercu wiele z przyczyn moich. - Weszłam się
kęły do nauki - szczególniej tez pierwszej roku gdy pępy opuściłam, zdawało mi się że
trudna dalej mię zaprowadzi, za tym szłam szczęście, historyę, za tutaj rozwinęła się
w umyśle jakaś ciekawa ciekawość rozmyślania - zaczęłam porównywać wielki, sza-
każ przyczyn i skutków - dla mniejszy, w wielkiej liczbie wypadków zupełnie myśl jakie-
gość celu zapisała - zawsze to była tak zawsze jednostajność rzeczy - zbrodnie i cnoty
w massach wielkich zabójstwa i rzezie - czasem coś wielkiego, ale zupełnie dobrego
nigdy - z reszty straciłam zupełnie ~~dobre~~ dobre wyobrażenie, dobre zmieniało się z każdą
modą wieku, dobre i złe były dwa wyrazy do upodobania zależne - i nieraz zbrodnia
w jednym stanie bohater lub święty - w pierwszej lub późniejszej historyi wyekspono dobrej rzeczy
wybierają i tutaj w ciągu całego tak wielu gdy w każdym razie znajdzie świadectwo epoki
wielkości, i wzywane imię Boga. Ale sąd mój trzeźwi zebym na poznaniu przeszłości
nauki moje ograniczyła, i ~~w~~ dzisiaj obecnie zajmuję się pilnie wypatrywaniu i dlatego patrzę
zawsze tylko nowe stworzenia myśli zakład spostrzegam - Ludzie nie są ani źli ani dobrzy
lecz jeden drugiemi wzajemnie bardzo złemi zrobić, dziecięciu świętych obrzemi nie
wszystkich - dlatego jacy byli tacy mi się coraz tylko na mniejszy skalę to coraz
rzadziej - dlatego ich figurna wiersze i upada - Wbudziach nad wszystkie namiętności zawsze przewa-
żyły - próżniactwo i rozwiązłość, dawniej miłość ~~wtasna~~ przewarata, lub do miłości
własnej trzeba silniej i wytrwałej organizacyi, a teraz w zimnej krwi i zgrzebnej krwi
dzieci w pieszczocie w rodzicach płoną - dlatego więc się próżniactwem i rozwiązłością, ale
próżniactwem mi się ~~ci~~ ci - Widziałam wszystkie stopnie towarzystwa, przypatrywałam
się wszystkim zawodom, i widziałam mi od wszystkiego ta dla niego gdzie do
czego ~~pasuje~~, za do szczęścia i pana w za każdą w osobie widzę - widziałam mi
i wszystkiej dobrej pracy sposobek bez pośredniej pracy - Nie wielkimi ludzie mi przy-
jaciółkami jest ten który im chce dobre czynić, to przez to dlatego ich spokojności i sen ich
przerywa, więcej nauki powiem ten który ludziom nowe drogi do doskonalenia się wska-
zuje, wszystkomi ich czyni, bo oni temi drogami nie pójdą - a jeżeli jest sąd w dobrej
o ich opieszałości więcej skarconemi będą - Przykazań mi słowa Chrystusa - jak
przykazań słowa które o nim powiedziały w Ewangelii „przyrzeczenia Mesyasza
i ma panowanie wielu z Izraela - Te słowa sprawdziły się zupełnie, i więcej będzie
tak ~~tak~~ ~~tak~~ ~~tak~~

ludzi wspominać. pospólstwo nie było tak jak teraz obniżone, dziatać cuda mogli
wyżsi rozumem ludzie, a wyżsi władzą i znaczeniem rozumieli tak iż mówili, że być ubo-
prześladowania, stawano męczeństwa, i wielka liczba ześmionych – ale w wielkich za-
siejszym – kiedy z bydłem chłopica od koni mierzącej że w dziwie nie wierzy, kiedy
cudów najstarszy nie zapamięta człowiek, kiedy na nas biednych apostołów, nie gnie-
osobisty Królów zwierza, nie wiemice chwały męczeńskiej ale zarty ich się przyjęła
ta ziemi, i ciche bolesne morze ale nie okropne, i nie radziwiejące opuścić. – Tajcie po-
Odziwiajcie co wy chcecie zrobić – Kogo na wróżić – Komu prawdę mówić. – Tajcie po-
Kój światu i sobie – nie ich wszystko idzie jak idzie morze a pewno nie wejdzie inaczej
jak idzie miało – Bóg chroni przy roli rzeźbiarz gdy się im ziemi dziwi panowanie
wmiarę – będą [illegible] robotnicy i cała rzemieślników i Kupców stulecia gdy im
ich zbroi wyniesieniem do równości, jak ich kocham boję się tego więcej nic zniewa-
dostawcu tego arystokracyę, trzymających się na najwyższej gałęzi wyobrażenia się idealne
które do kota nowem prawdziwe – arystokracya nie dała się jak ich znaje,
zwyczajniej od czasu jak ją. Kroche [illegible] prawdziwe bardzo do [illegible] się idealne
arystokracji starszych się dać dobre swoim dzieciom wychowanie, żeby czasem
bawić się obserwowaniem dla wiadomości bardzo talentów, a co widzę ze tam
Wtorkiem: a ba jakby jakiej innej na balu zaprosz, że o pargamina i za pozwą zon
lub mężów pytają – to bardzo mało nie się w życiu stanowi mogą, bo gdy
się w całej hrabiance Księżniczce nie kocham – ja gdybym miała twoją na
Pana: twoją energiją mój bracie to [illegible] spróbowałabym najpierwej wielki
krobić majątek, na wszystkie strony wejrzałabym ubogich, a potem
starała bym się nigdy wyżej nie spoglądać i nie dbać o nic więcej – Wten
czas zdaje mi się że bym – była trochę szczęśliwsza i bardzo zrezygnowana –
Ale już się boję że ja ci takiej rzeczy nagadała, gotów jeszcze zaprzeć się że
ja ciebie twoją – moją kochaną i [illegible] próżną to była by rzecz, bo ja tak bym
cię kochała, tak kochała że bardzo by odrazu sprowadzenie rzeczy przestał.
Przybądź tylko jak najprędzej już nic więcej nie powiem jeżeli cię to wzruszenia zbyt
będziesz chciała mnie Tajać – to na to nie pozwolę i tylko cię cem pocałuję na
usta ci zamknę – Mój Erazmie, mniej tygodnia o bodziemy się widzieć – bądź
rozmawiać, nie o tych biedach ale o naszych amicitach siostrach braciach
jaciołach – żal mi się dziwnie [illegible] [illegible] gdy się rozbawiony
artowiek – tyś nie rozumiał mojej myśli wytłomaczę ja – – – –
teraz nic to chodzi tylko o [illegible] rozumiał dobrze jak ja cię kocham – – –
czy pojmujesz – o te trzech znaczy, oto znaczy że na słowa przywiązania jedne
go ciebie nie mogę znaleźć wyrazu – Do widzenia

Twoja Ola

Rue au Dauphin N.o 1. –

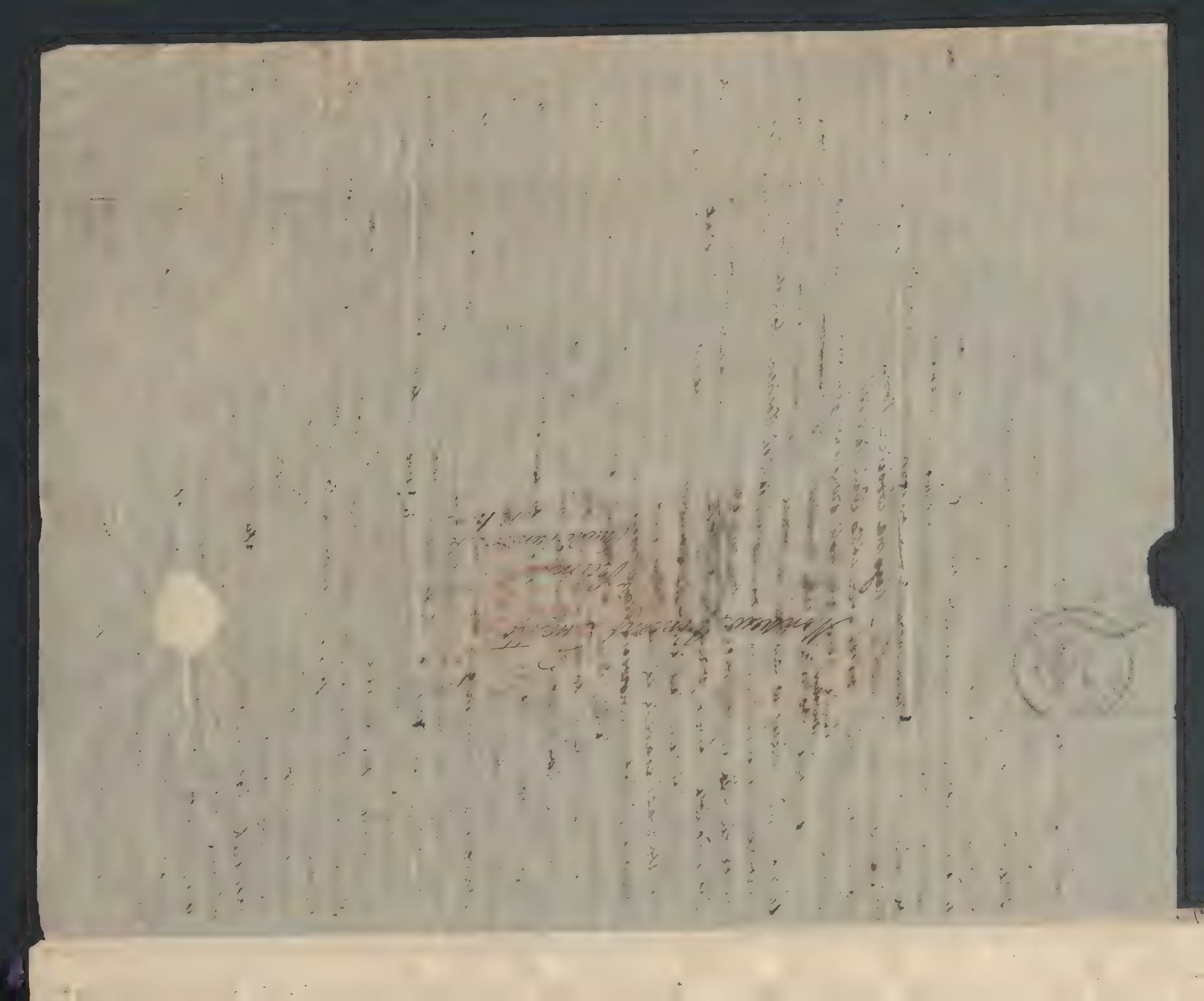

3 Wrzesień 1838.

Wzgląd chory i cierpiący oczy ... [illegible] mnie [illegible] jestem
dla tego że jest mi wiadomo że jest przemiłego, ja wiem, przecież że ta
kiej choroby nie trzeba dużo dużo się przejąć - mój Boże, ty znasz serce
moje, ty [illegible], wiesz o tym jak by chwilę mniej tego pożałowania
przyspieszyć, mój braciu niech ci Bóg da tak dobrém będzie jak ty
dobry i myślny jesteś - a jednak mam zmartwienia, zapewne ona
kakie zmartwienia o których mi nie nie wolno pisać jedne
bo przecież ta choroba zwykle tylko z takiego jest powodu - wasza
prawda że i tego zmartwienia cierpi którym się dzielić mogę
ale w tedy ciało za twoje stabe chociaż duch jest mocny i spotkaniu
powszedniego trudniejsze - Niech ci anioły stróżą Brata mi kochanego
niech ci duchy niebios pilnują, bo trudno jest twoja pielęgnowała
postawie - Zaiste ja mniejszy ciężar mam do dźwigania, a siłami zresztą
braknie. W tych dniach tak mam chociaż współczucie dolegliwości pokrewnej
Przykre wspomnienia z nad Dniestrem wstrzymywały, ale pewna bijtam
się nie z jego głowy pozostał wrzód. Wymówienie pobieranej zapłaty
z kąd to by się wzięło w myślach nie utrwalonych, w myślach dzie
ciecia zwłaszcza - to jest trudne do opisania co [illegible] uczuciami
w tej chwili - pomimo silnego postanowienia żeby tak grzecznie
i tak słodko zawsze postępować, żeby im nie dać prawa skarżenia
się na mnie, [illegible] moją myśl bystrą idzie do tej wielkiej
pani i powiedzieć jej wszystko co jest od roku na sercu mi
ciężkiego, ale zaraz na drugi się nie mogłam z nią dopiero w parę
godzin [illegible] wypłakiwałam chwili audyencji - tysiąc spotkań
miejsca - a nigdy może bym lepiej [illegible] wyjścia - gdyby mi wolno
było mówić o chwili szczęśliwego uniesienia. -
Je vous demande un instant d'entretien Mr la Comtesse, lui
dis-je après le second déjeuner. -
Eh mon Dieu je crois bien que Pétagie a dénoncé quelque chose.
Non Madame, elle a fait mal ses leçons mais c'est [illegible]
qui arrive tous les jours - elle a dit seulement un mot que
vous me pardonnerez bien de ne pas croire venu de sa bouche
Elle m'a dit - „Mama Pannie pieniędze daje a Panna mnie
nie wiery!" Vous êtes peut-être trop bonne madame
pour avoir voulu me le dire à moi même - et je le
regrette sincèrement. - Boże mój jak ja mogłam mówić
Boże - oh to za takie przebiegłe stworzenia - i ona takie umie
dobrze [illegible] Krzywić się, ale Kiedy w oczy szczerze i [illegible]
wytłomaczyć się trzeba, to już się [illegible] odwagi - Gdyby
nie [illegible] ... ale Boże co do niej mówiłam zaczęła Bajdę
Bilińską - uśmiechnęła się na jej ale charakter - Voyez cela
seulement ce que cela fait penser un enfant comme
cela - i inne tem podobne frazesy - a ja nie mogłam

przyjść do siebie. Felicia miała [illegible] i ma tam się skończyła cała historya — cóż wyskakam na tem. Doświadczeniu — i to jest moc nie miała, drugi raz nie pozwolę mowy sobie przerywać — a wtedy rozsądne kompletnemta prawdę obaczę, że mię nie będą mogli tak mnie upotwarzyć jak moją biedną Wandę. Wielka szkoda że Wtoty dobij szczęście — bo to piękne było w toby mogłeś ją uniato przyjaciołom swoim pokazać i radość „Matka się moją siostrą upoty" mam jeszcze prośbę ma bieżki który z oddanej mi reszty wyciągam i tym się ich bóg podziel — zapomniałeś kalki wtoró w Juncia i Kornelij a nawet o co się gniewać tym mogła, Adamie ci moich nie bardzo się dopomniałeś — mniejsza o to, bo ja dla tego mierz ci ją kiedyś przesłał. Czy Kajet z braci kim ci szczęście bardzo ci się potrzebne? Chciałabym do pierwszego przyszłego miesiąca ją odesłać bo w ten czas zaczęta byłam mnie inne bakszoty o których rozmawialiśmy — bijto by w co pakować ma bo nie ten co na co innego się nie przydadzą — czy Misha towarzyszu odesłałeś medaliaszki — narazie tu przed odjeździe, miałam list od niego Dalekie od pierwszego grzeczności — z przykrością się o ciebie wypytuje, a potem z troskliwością się o ciebie wypytuje, a potem tak wiele i tak czule mówi o swojej siostrze, ja tak kocham się siostrę, i tak szczerze wierzy ich braci którzy siostrę kochają, że do prawie wcale inne mam o mnie wyobrażenie jak mię do którego pierwszego listu powzięłam! Co czasu jak się rozstałam z bogiem powzięłam powoli i uważnie „Nowa wieczne" — Le livre du peuple i dwie ewangelie — Nie gniewaj się na mnie droga — ale wyznam ci szczerze, czytałam to więcej ja do pamiątki rozumie nadzieje, niż jako słowa prawdy — przebacz mi. Do ludzkości przywiązę to tylko miłością twoją mój bracie — za daby mój umysł na ten ogrom trudów i na ten Daleki cel poświęcenia ja mam serce tylko które tak ukochanych, ciągle więcej kochać może — i gdy w ciemności nałamie ogółu nie wierzy czasami miłości sobie wiernej, wielkiej miłości i nieskończenie nieskończenie powrotu czuję.

[illegible] od niech listu nie
miałam jeszcze oświadczyć jakie postanowienie, [illegible]
to uczucie wprawdzie nawet [illegible] tak długiej rozłące
[illegible] cię moim oddalonych, ale czemuż Wanda nie pisze
[illegible] rozgniewała, to mi podobna - gniewać się na ciebie, mi-
nie! pewną jestem że na wet my. i podobną [illegible] na czemże nie
umiała, ale my siostry jak się z kobietami robimy - zawsze bywa
[illegible] rozpłakiwi, wtedy, spokojnie i dla tego [illegible]
[illegible] idą - jeżeli [illegible] to już [illegible] sobie słowo [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] - do żadnego z nich przez cały czas poby-
[illegible] [illegible] słowa nie napiszę - Nie śmiej się bardzo
[illegible] [illegible] bo ja wiem dobrze, że jeżeli nie piszę to
[illegible] [illegible] [illegible] bardzo lubię - do tych czas mogła im służyć za
[illegible] wymówkę [illegible] do mnie - [illegible] - ale teraz mogę
[illegible] i z Irkuteska [illegible] do wszystkich
Do [illegible] - [illegible] [illegible] [illegible]
Wa [illegible] mój Ero [illegible] dla tej [illegible] gniewać się wolę - tęsknię
za [illegible] tobie [illegible] jakem [illegible] [illegible] na wydanie
[illegible] [illegible] bogatego wdowca - mię [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] z [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible]

Monsieur Vincent

à Reims
Rue de l'Université
N° 1

Reims

Ja także rocznicę Twoich miłych i zarazem smutnych obchodziłam pamiątki wspomnienie świętej uczciłam modlitwą, nie za nią, lecz do niej - czy widzisz Erazmie, że Jej dobroduszeństwa dla mnie w grobie się nawet nie skończyły. Przyznam się tobie, bo ty jesteś tak dobry że zapewne i wszystkich innych pobłażającym będziesz musiał, przyznam ci się, że często, zniechęcą cię własnemi przywarami, w świecie samemu źle i samemu szczęścia widząc, często już dostatecznego nie mając dowodu do rady chciałam oczy zamknąć, i nie mogąc dobrego pojąć Boga, chciałam mieć wiarę, ale w ten czas Jej wspomnienie jak gwiazda wśród ciemności zaświeciło przed mną. — Ufałam w Boga i w przyszłe życie bo nigdy powątpiewać nie mogłam, aby tyle cnoty, miłości, dobrych uczynków, bez nadziei nagrodzenia wołanych, tyle własnych cierpień, - próżno, bez nadgrody i bez celu w prochu ziemi skończyć się miało. Ona mnie pierwsza modlić się nauczyła, Jej winna jestem i się modlę jeszcze! A tobą mój Erazmie o Matce Chrzyciele rozmawiać to jest dla mnie tak wielkim i tak niezasłużonem szczęściem, że sama nie wiem jak za to Bogu dziękować - nie wiem a więcej jeszcze nie mówię, bo ja tak często i tak zuchwale przeciw Opatrzności szemrałam. Uparta dusza moja, zrelabł mój umysł, zwątpiła o przyszłości, - lecz dzisiaj zdaje mi się silną i odważną jestem, kiedy sobie twoje listy odczytuję, kiedy pocieszające słowa Twoje powtarzam, nie wiem: jaka słodka ufność radość serce mi przejmuje. Bądź tak kochana, to już jest bądź najszczęśliwszą w świecie, sama sobie się dziwię, że mnie mogło kilku obojętnych osób postępowanie zasmucać. Nie się w tobie mogło zmienić, tyle to twoja dusza na me życie dobroczynny wpływ wywarła i szczęśliwsza z rozpaczy, że dla Ciebie wróciłam spokoju, - Kaziu że mnie brata jak siebie kochać jak wdzięczną być za to! Ach jakaż szkoda że dzisiaj widzieć nie mogę, codzień byśmy się widywać mogli: co dzień, co rano, bo już i mówiłam że do dziesiątej zawsze u was czas mamy. Pierwej te wolne godziny poświęcałam czytaniu pisaniu lub czemu podobnemu, ale teraz wychodzę do Tuilleries na spacer, sama jedna z myślami moimi - Boga mój czemu ta zmiana - Oto proszę sama chodzę na spacery nad zdrowie

innych się litować, nie z wielkiej trochliwości, ale tak sobie, żeby powiedzieć że kto źle wygląda, że blady, mizerny, bo jej się to nie podobne ale z tego wychodzi, i wiem że zawsze jej ojciec najstarszy ja i słuszną ma to przyjaciółkami, na podobne nagany zasłużyłam, ale mi nijaka oto, powiem ci tylko: że od pewnego czasu to jest jak przestało być gorąco, mnie zawsze było ciemno, i dziwili się wszyscy ~~że to było~~ że Lakonnica mówiła że ja mogę zachorować, że trzeba koniecznie więcej chodzić i że to ze mną, ale nie chciało mi się nawet mi ciebie pochodzić jak Lakonnica zazywała. Teraz wiesz mój Drazie jeżeli będziesz myślał o mnie kiedy między 9 10, wyobrażaj sobie twego Narcyska ~~wczesnie~~ spacerującego w Hyde Guilleries, a zawsze po słońcu, bo dla mnie słońca nigdy nadto nie ma, jak kotka dzień cały przespałabym pod jego promieniem! —

25 Września. Dzień pochmurny i smutny, wyszłam, przebiegłam się chwil parę, ale wcześniej wróciłam, bo kiedy dnia nie ma to jedynie pisania listu do ciebie zabrać się mi się może. Najpierwej powiem że abyś dobrze miał o mnie wyobrażenie kiedy tak radzisz wogóle wstrzykać się zajęć i tworzyć. Dosyć już ja ćwiczeń wzięcie moim przyjacielem i to nawet w różnych rodzajach, takich poważnie niektórych, że aż mi wstyd przy moich dziewczęcych latach ich tytuły wymawiać była tam Chemija, i Fizyka i Astronomia natury i zasady filozofij i Bóg wie co jeszcze, a nareszcie bez dorywek przez głowę przelecia łam i zabrał się tylko stanowczy zamiast do chemii do czczych marzeń, rozmyślań, powątpiewań, które do nic dobrego się nie zda. Co gorsza nawet, tak wcześnie umysłowa wystrzałość jest mi z niemiłem, tak myśli wszystkie rozbujane że gdy je chce silnie i stale do jednego zgromadzić przedmiotu, ani sposób czuję w duszy mojej takiej niebadanej i niechcę ze zarana cnotliwą słabością się nazwiązać. Ależ tedy dobrze się mam sama sobą zastanowiwszy, postanowiłam że od tych czasu za nad to lekkie i modłowe pokarmy umysłowi mojemu dawałam, i że go teraz nazad przeprzemienić i kształcić trzeba. Dawno już zrobiłam tę uwagę ale ów mój brzemienie kiedy nie miałam do pracy potrzebnej mocy ducha jakiego przymuszenia zdrowie pozwalało potrzeby teraz widzę się do ciebie jak rad; i proszę, żebyś mi przed swoim ślubnym małżeństwem ~~a~~ty to jeszcze by mi nigdy nie zniknął, nie zapomnieć się tego co byś ty mi się nazwyczaj kazał, a ty mój luby takie rzeczy ogólne i takie dasz przepisy — Otwieram wszystkie książki ale ja na razie nie mam zdania które romanse od czasu do czasu

które mnie bawią w wiosce bez nic nie ucie. Zdawałem się żeby kupić coś przyjemnego w tym rodzaju, i wiecz kurjer zastygam żeby mi pomógł w wyborze. Niechaj cię ta nauka mądrza nie przestrasza mój drogi Emil o nic nie wiem szczęście czy nieszczęściem, ale nie mam zadnego wspomnienia na seminarjum, i tylko jasno protestuję przeciwko temu że wiem dobrze jak by mi niedotworzy było z moją figurą w niebieskich pończochach. Chciałabym tylko nie być tak zupełnie petite ignorante jak teraz jestem. Moja zazdrość nie dochodzi do tego stopnia żebym chciała pomyślić moje wiadomości między kolwiek na co dobrego się zdadzą, wcale nie wiem ja o tem dobrze że one czyni mi przyjemność bez użytku i celu tak jak dobrze chowane najpiękniejsze młodości lata upływają, ja w zajęciu umysłowem, jedynie rozrywki szukam i nigdy mam nadziei że się lepszą stanę, ale na co to mnie lubiennym uczynia? Wszak prawda Emilu że ty mnie tak kochasz że już więcej kochać nie można, nie będziesz? Ale patrz jakie poważne myśli mi się trzymają. Oto kiedy ci nie mogę dowodu dawać tego nadziei pozycia jestem ci jedną anegdotkę opowiem. W tych dniach przybyła bytność mowa o zachowaniu les convenances, dzięki Bogu jestem w nastym gimnazjum nie ma takiego słowa, a potem zgadrato się o tak że Pani L. bardzo w tym przed mnie biegła dowodnie tak zatem tylko major Ch. wtrącił słówek parę za poczciwemi ludźmi, którzy nie mają czasu. Każdego słowa uważać i zrozumieć ** Pani L przybrzyła jako przykład braku takiego Ch: - Bardzo godziny, czasu ony odpowiedź mówiła ona ale nigdy tak by nie miał, to jest że on pana będzie głuchemu o głuchym, ślepemu o ślepym - Jest dobrze cały dowcip tego przyjść musiał co powiedział z Major Ch: ona taki na dobrze tak ten dobry Pan który miał wierzyć w Stwórcę była potem w ta i że wchodzi gdy pani L kończyła, te wyrazy w Tesnie zamiast wrzucił kawałek chleba szklanki na stół wywrócił. Serdecznie się z tego z propozycjami Mówiłem ci wprawdzie co się z pierwszemi przyjaźniami dzieje, ale to wcale że ich niema, czuję mnie że Lewinski taki zawsze rozstropny i ostrożny w liście swoim nie napisał nawet gdzie się nie zgłosił. List ten odbiera dopiero, nie mniej mię intryguje - Któż to mógł to Polaki do Paryża przyjechać - ibo ze znajomych - pytałam się dzisiejszego powiedział mi że to jakiś pan list oddał, że był tłusty miał czerwony i blondyn portret mi bardzo zajmujący, ale ich tego nie mniej oryginalnie Faikaury pisał on jak dotąd o tym nie wspomniał, ale to na odpowiedź zawsze tak długo trzeba czekać - Lewinski mi obiecuje że z Warszawy będzie wszystkie domaż pisać, tylko że jak się razem zbiorę i zaczniemy to i pamięć tych nie będzie - Powiem ci mój kochany nie można jakim sposobem z prowadzić list dziś do mnie który tam gdzieś w Berlinie zaległ, mówiła że w nim wiele jest o wszystkiem o wszystkich, Mój Emilu jakby to miło było wszystkie Twoje przy Zapomniałam napisać że się całuje siostrzenicą i pozdrawia jako mego najdroższego bratanka -

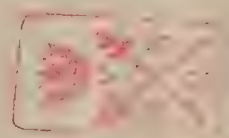

Mademoiselle Pierre
Lemaire
à Reims
Rue de Vesle 9

„Życie moje przykre bolesne będzie niewytłomaczonym
o mnie, tylko że ja mieszkam przyczyny o two-
ji zdrowii tu obawiam, a ty jedynie ciebytka
trudliwości tu ciągle o mnie - które będą spo-
kojny biednemu mój stanie, ulecza cię.
mnie natura - bez której nie obejdzie. Bez
chcesz zebym się przyzwala przeodziwie to
mi jest - oto nudzę się i smutna jestem - nu-
dzę się, tego koniecznie to jest wszystkie. bo tylko
głupcom i próżniakom nudzić się wolno a to
pytasz z kim ujęłoby mnie przykre że to
jest błąd mieć o mnie wyobrażenie
ty mój najlepszy braciu, ja jestem siedzą
ną dnia i taka istota - Nudzę się - bo nie mam
żadnych książek prócz książki o pszczołach którą ja
należycie uwagę dłuższą nad półgodziny nie mi nu
mogę, prócz nowo słuchanych pieśni ulubionych dzieł
i Silvio Pellico które po kilka razy już odczy
tałam, prócz Ambasadu de Paris która mnie
tylko do łez przywodzi i cały dzień mi chodzą na
obrazu - Nudzę się, i - dnie mi schodzą na
nudnych, szkolnych z nudną i najnudniejszą
dziewczyną w świecie, - Nudzę się bo
dni kilka - mierzeń ciężej nie czytać by
łko o śmierci, wiosł, adallinat, i Dój
wie jakich historyje czytałam, nuplat
by, ale się spokojnie na ulicę wyjść nie
można - tylko trzeba zarazę życie lub
worek ukraść - Nudzę się, bo ile razy
w Journalach jest że les Jurys ont
fait condamné à mortem Adolph
Boulet ou nun Charlotte Bauchoise

Kotaj zaraz tydzień dyerz do Kiwan,
dla czego ich nie stracono, że to ich pry
wat'ela drugich - a raz jakem ich od-
kwata za kiedyś nowajcami nie
prawnie ale według serca mego że kiedy
jury ich uwolniło to ja cieszę się z tego i
przeciwnie uważa jestem że tym dwom
istotom życie darowano - zakrzywiono
mnie uczyniano - dziwo iem się nie za-
widzi - Że i tem podobne akcidencyo-
ści wcale nie zabawne są powtarzam że
dalsze nudne - A dla czego smutna jestem?
że się Litwo do pojść jak sobie kto wyobraź
istotę bez ciała czyjęcz która mi dobrego
zrobić nie może - Jestem kochana od mój
siostry rodziny na chwilę, ale to jeszcze jak
tajemnicę gdy zaślubowę się nie wiem na
to mi zadnej wytłumaczyć i podobno nie zostać
nigdy - Wybacz mój drogi Franciszku że
się tak samolubnie moim kłopotem
z tobą dzielę, bo kiedyś ci mówię o
nudach nie upatrzeb aby się tobą
bawić mogło, ale abyś to ma kurtuazyi
stosi - Doprawdy że jak tylko będę w
mojej nowej kwaterunku z tego miejsca
dam wyraźnie znać - Jacyna tam pisać -
tam wygrawarty jak z kamienia myśl
nie długa moja, powiedziała sobie że mi
przybrii, i nie przyszła - Oto mamek
żeby najczęściej machinalnem te prośbę
tę nudotę wyprzedzić wzięłam się do na
tworzenia bibliny, myślam wprzątam

...

w pokoju - i wszystkim się tylko - Wydaj
mnie za to wybornej mój Erazie - inna
przyznaję ci wartoby mnie jak najmocniej
dziecko to kochać zasadzić, ale cóż z tego:
nie mi pomoże, czasem żałuję mi się że
gdybym ja była dziewczyną to bym tu
została - Wydaj się tu tutaj - ale nie to
jego mnie przyjaciela - tam mnie mi-
łe i stałe zatrudnienie - wiesz nad to mnie
brata przyjaciela, a tutaj inna Wydaj tylko
siostrę, która co chwila - może wyjechać
która by się znowu zarazem wśród tłumu
ludzi zostawiła - Nie przyjaciela -
trzeba mi mocy dużej i rozsądku -
żeby tak smutno napisać wszystko
ale jak pomyślę tobie to dla mnie
dla mojego jedynie dziecka
nie chcę być tak wielkie zrobić powią-
zanie - tamci ich i rozum przychodzi
Zbieramy się znowu - jak pisałeś w
styczniu - robię zapasy ciepłego ubrania i bie-
lizny abym chodzić z tobą - przyglądam płony
bardzo o mówię sobie będziemy to i to razem
oglądać tu pójdziemy razem tu po-
jedziemy gdzieś - a w Polsce
mojem jedno kwiatek dla siebie przyniosą
dzieci - wszystko inne kolana będą się dzi-
wić piosnki zatowarzyszą a ty mnie znowu swoim
dowcipem będziesz zabawiał - Ach ja
znowu pisaniu ja się jeżami mnie
mnie, ja zdrowa jestem.

głuchowiemilka
Paryż 38

Ni, mój kochany Erazmie ja się wcale za gdyracza nie uważam; oczywiście dla tego że zbyt dobry jestem dla człowieka do dawania się napędzanie - bo wiem dobrze że na dobrą chwilę zasługuję, a że ty nie umiesz być dla drugich sędzią - bo między nami mówiąc wszystko byłem mi przeszło a żywe zapomnienie - ale kobieta to co innego - Chcesz mi koniecznie książek dostarczyć, ja się proszę dawaj i rozpuść wiatr swoimi obietnicami, zapewne mi mogą zadrzeć wczyniś swemu zadaniu i dla tego milczę niechcę co moim imieniu przykrość ich nie zgorszę, ja się sobie radzę jak mogę zdy czas zabić, chodzę na spacer, czytuję czytane dzieła, chorują mi bóle głowy niecierpliwość się przy obiadach i kolacji a z tem wszystkiem pokazuje się że dni mijają i że coraz mniej ich zostaje do przybycia - W tu dzień razem z twoim listem odebrałam list od mi chałowskiego - Odpisuje mi domaga się zamówienia świątecznych - jedna jego siostra a moja kuzynka - o mojej drugiej siostrze nie chcę pisać wiesz zmieniła miejsce ma więcej płacy ja się nie wybiera - i tak niedziela wszystkich świątecznym dniem była dla mnie, - Gdzie chwi wszystkich i ira to Dzięki Bogu. Ale od marzeń, od marzeń ani słowa, co to znaczy - mój Erazmie już nie mam odwagi być niespokojną te stworzenia się z razem wcale i rzeczywiście ani wspomnę o nad biednych wzgórzach pomnę ich które w Szczawnicy gdzie kapelusz może się nawet kłuczy, ach jak ja się z nimi lubiłam - nie gniewaj się nigdy - Ta moja przeszłość była i jakoś zapomnieć wystrzelić, i dopiero przeciwnie wszystkie po

[illegible] - Mechaj Eugeniusz Sawiant nowych
[illegible] ich tekstach pary historycznych [illegible] czy-
tałeś ty - na [illegible] pour Eugene Sue - to dzieło wła-
snej przybyło do Rzeczy - bardzo go [illegible] i ciekawości
a nawet gorzej - Ja mój zaczytam [illegible] że bardzo jak
piszesz i jak to zwykle bywa, zapożyczam się [illegible] cha-
rem z pewnością, i powieściami [illegible] bym się [illegible]
to bym się [illegible] zachwycał - [illegible] - [illegible]
bem grave, poetique comme [illegible] [illegible] [illegible]
Eugenia w [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
comme les boucles de la chevelure - [illegible]
obwiązki na [illegible] była [illegible] i
[illegible] i [illegible] i romansowość ale
co najgorsze [illegible] pomyślmy [illegible] [illegible]
[illegible] - [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] - [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible]

się rozpisywał – dopiero marzenia tamtejsze pogodzi-
dziwią się – Witeczka moja biedna tyska przez cały
czas jak między młotem i kowadłem nie wiedziała
za które się wziąć – Skalone to wspomnienia!
miałam zupełnie o czem innem pisać – ale tu
się nie wiedziało jakiem sposobem na Boże pisać
znalazły – Dziwna rzecz jeszcze dwadzieścia lat
nie widziałam a jej wola przeraziła! Od najwcześniej-
szych moich – Boże co to za wspomnienia wy-
rzec przestałam – W ciągłych latach, tj chwili
cudnej, radzieje cudnie, z wami ale zamiary
w przyszłości nie mieniam, – Jóż mi tego
się tyle w tak odległej dziecinności ludzkości
że boję się nad wodowemi dowiadywać Chrystusa
nad chrystusami Komentarzami samemu
Dumać – Cóż mi z tego? – Czyż mi wolno
Działać? – Ja mi ręce skrępował, czczyzna
Moja czynom moim narzucił – Myśl jedna
myśl jest we mnie – istnia tamta dla
Siebie żyję tamta w sobie
Jako lampa w Brzymskim grobie

Ale nie warto żyć na świecie – Chciałabym
je bardzo za Twoją radą idąc zamknąć do publi-
cznych bibliotek wejrzenie, ale nawet nie
wiem w której stronie jakiej bibliotece ko-
ży – a potem chociaż za pierwszy raz chciała-
bym pójść razem z Wami z Wami do miejsca bo
tak tamta to mi się zdaje że bym nawet nie
śmiała zapukać do drzwi tego pałacu umie-
jętności i rozumu – Jak ty przyjedziesz, bo kiedy
ja teraz przyjmuję a dużo błogosławię, jak ty przyj-
dziesz, będziemy razem chodzili, w prawdzie mój
czas wolny wtenczas o 10ej Koło 4 razem przy
4 zaczyna, dodawszy do tego niedziele to może mi się
przydarzy do głowy. To ale się ma znaczyć że pre
między nie ma, ani z Polaki nikt nie pisze – Boże
zachowaj nas tylko od jakiej złej wiadomości – Powiedz że
mnie nie Bratka kiedy bardzo niechcesz – smutna jestem, i tylko
dziś w którym list od Ciebie odbieram do wszystkich dni ciężkich
Dajmi burz – dobranoc – Twoja – a nie dobrej gdybrania czytać.

Monsieur Vincent, Charles

à Reims

1, Rue de l'Université

N° 1.

15 Października Paryż 1838

Ja[illegible]

Na wczoraj Dnia i poświęconego zawsze list twój odbieram w niedzielę - i zawsze po odczytaniu go na chwil parę ~~[illegible]~~ zamyślam i zdaje mi się czuję - dziękuję Tobie mój Boże jedyny - nie najlepszy bo nie - ale za to z tego źródła że takie słabe i nędzne stworzenie, że pomimo [illegible] przeciwności upędzam - Bóg widzi jednak jak walczę ze mną i z tymi [illegible] i z [illegible] i z nędzą upędzić - dlatego dziś [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] - [illegible] [illegible] [illegible] - [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

nic się nie zmienia, a rozgoryczony inny nic dygodnia na to wyjdzie
w którym wreszcie się tak mało jak nic na to wyjdzie że na
pomni wszystkiego i o pieniądzach z nią przyjdzie jeszcze
pracować – nowe i gorsze kłótnie dzień za dniem powtarzają
Przyznam się że nie bardzo mile rzecz biorę pamięci
i nie mi robi dużo znosić przykrości przymówek,
ja się nie na to godziłam – Odtąd to bystrzenie
tym dziecięcy nazwisko za stół, podziękowała – ale
tutaj, cóż ja mam zrobić zdaniem jak żeby być zgryzotą
wrzeszczących na próżno zmarniała żebym się nawet
z tobą nie rozmyśliła za to – a co mnie chciałby mówić
mówić z tego pieniądzy na drogę, o tych co zostaną pozwa
mi dyskutować Doprawdy z całym wyłącznie zachodzę i pa
biorę tym z tego wszystkiego chciała i zdaniem wreszcie o
się – Nie idź na tych osobistych i przykrzących wskrzesiła
Dodaj jeszcze moralną dnia każdego torturę – Myślę
kobiety co za cenione dobroci między wszystkimi wszelkie
jak sobie z samą krwią przy której wojnę jachcę – by
roku tyle i tyle czasu bo ja – Rudy nie będę mu
Ta Dafnes ja mamy – albo w obec cyna tego wy
bierając wady jego – „Ja mam zgoła nie dam mi
aby tylko jemu dobrze żyło." A ja wz na dom czas – ale
wdzięczy powtarzam słowa psalmisty – „Faisois un pa
„ma bouche pendant que le méchant s'élevait co
„moi – Je me suis tenu dans un humble silence, j'a
„approuvé le bien même que j'aurais pu dire ; mais
„ma douleur s'est accrue – Mon cœur brûlait dans
Przypatrzyć przystać rodzaj didaktycznego wielkiego jest i
wszystko myśl – ale widzę wszyscy się z mnie – jeśli
przemówię dobrego wszystkiego – ja radzę ale innej jej po
mnie – tych wszystkich wypadków nie ze mnie się wszystkiego
wstręg świadomie – moc moralna nie przemoże tak jak
kuchnej, ale pełni jak rad natury z przykrości niemi nie
mi, – chcemy by to wszystko nie miało się stało
ma ma – jak się w ogóle w obcie "Kochałam – Kochałam
tak

ze - Sądy ich prawiony dokonałe wszystkie na świata obie-
ży - moi jeszcze wszystkich świadczą - a jeżeli nie - to są inne
światy - jest inna za ziemią życie, jest gdzieś Jakubo "cobyś
ukochały koniec - a tutaj - pałac Boży gdzie bo wszystko
do stowe „Pojmnica!" Tutaj jedy chciwości cyrżnie Jakby
ludzkimi zabrał! ... Bo się zostanie jeszcze umiesz Jezu
dzą Pawią, choroba o ludzkie ciemności, zabrać się wokół -
tutaj - będzie zawsze smutnej tęsknoty - bo miłość Boży
chcesz nie jest z tego świata - bo wszystkie i chcesz
- przeszłości Apostołowie - zapisze po śmierci Krystusa
wyjdzie trudności - wiadomości nadziemskiem niebo na na-
szej ziemi się urodzić - Ale jest przyszłość moja - dalej
czyli wyżej za na mój dalej Krainie świata i obiecała w
sobie do ze ludzkiem językiem niebem narzucają -

Wierzę w Boga wszystkich dokonałość ale nie wierzę
w ziemię do jest wiara moja - powrót powrót wracam się
Dziecinnych moich wyobrażeń przypominam sobie pobo-
żne dawniej słyszane słowa - o nagrodzie wotkowych o
szczęściu Świętych o miastach co przed tronem Boga
śpiewają, o Tych które tam wyżej niebiosami szczęśli
się potem - przypominam sobie i razem z tobą powta-
rzam - pewności dobrego szczęśliwa jest ... " Ale dobro
ludzkości tutaj w granicach kolebki i grobu zamknięte, nie-
podobnem do zdarzeniami się wydaje - Boży ci Nowicka
prawem na biedy skazane by się w cierpieniach i wiary nadziei
~~cierpi~~ Kto wytrwało w cierpieniach - Błogosławiony powiedział
Pan który w życiu ludzi o zmartwieniu ich trosk rozmyśla, którego
Oni i prace ~~Boże~~ Boże ~~umiłowaniu~~ się podobne Imieniu jest
takie wyobrażenie lecz Pan taki Kto zasnie na ziemi, ten
na łonie Boga ~~nie~~ zakończonego i sprawdzi w Niebiosach
Ciągnie się moja droga nie wiem co ta popisałam a jeszcze
dni chwilkami popisałam się z tobą - to nie dobre. Tutaj się
przy każdym wierszu tego długiego listu po dwa razy przymy
mniej - A na końcu pójdę całkowicie bez końca - moja pociecho
jedyna. Idź zdrowo Powiedz mi inni Joliaty jeżeli możesz a jeżeli nie to
dobrze i dobrze patrz - bądź ja czytać wspaniałymi, i czytać znowu, a potem drugi
raz dobry list.

Monsieur Vincent Fabella

rue de l'Université N° 1.

Reims

Reims

po powrocie z Reims

29 lipca 1839. Paryż

Dziękuję ci mój najdroższy twój list mi przebudził, nic nowego tu nie słychać mnie tobą smutno jak tobie nudno. O pani Karolkiej ciągle to samo powtarzają — Sam Chalmicki nigdy się nie wyjeżdża. Kapela: nek nic mi nie mówił — jako widzisz wszystko podobno do tego losu wyjeżdżając zostawił. Teraz, chcąc widzieć co przez ten czas robię. — O to wróciwszy z panem Erazmem od dyliżansu siadłam i długo, długo myślałam książkę w ręku trzymając — myślałam o tobie że dobry, że najlepszy brat dla mnie nigdzie nie ma, który tylko po to pomyślał żeby ci ambarasu i kłopotu narobić. — Tak mi wieczorem zaczęłam tobie chcę czytać, potem spać poszłam — i na zajutrz znowu czytałam i zaczęłam małą powiastkę Romancyę którą za powrotem umyślam Panu Dmochowskiemu na przejrzenie dawać. Po obiedzie wyszłam i wzięłam od Galignani i Champs Elisées. a gdy się my wrócili dobry Pan Erazm znowu się wybrał nad Sekwanę zaprowadzić do Louvre i na Tuileries. Przy nadgrobku Louvrowym w Pyramidzie weszłam do pierwszej sali: wszystkie krzyże [illegible] pomnikami drugim stoi mumia piękna ciężkie rzeźbiarza ludzi, a na słupach czarnych były

wmacerone białemi cyframi. Daby Jni pamięt[ny]ch
i te słowa Patrii honnear; jakgdybyś co spię
w tych grobach dla honoru lub za honor zginęli —
Wczoraj byłam w Kościele St Roch, muzyka pora-
ślicsna — bodaj to do naszej Reimsiej Katedry
ją przenieść — lub Katedrę umyślnie do tej muzy-
ki sprowadzić, byle tylko pod jej wzniosłem
sklepieniem — brzmiała, byliśmy jej razem słu-
chali! — Koło szóstej godziny znowu idę z Nipcią
do Tuilleries wychodzimy, ale tego trochę więcej jak
na promenadach, a muzyka wojskowa jeszcze nie
idzie; podobała nam granie studentów. Jeszcze
wczoraj dzień był harmonijny i skończył, to podzi-
więtnej spać poszłam — Niesprawdziło się przysłowie że
kto smutny w piątek weseli się w Niedzielę. Tyś w
Piątek odjechał mnie w Niedzielę nic nie pocieszyło
jeszcze — Jak widzisz z tego com ci o rozkładzie czasu
mojego powiedziała, niebyłam ani bez nie widziałam
się z Panią Bejot. Dzisiaj może idziemy na chwilę wy-
biorę, ale zawsze niewiem jeszcze bo to ostatni dzień świąt
podobno na spacer z Panią Rozsetkim pójdziemy. Wie-
czór zawsze tam jeszcze zobaczę co widziane tudzież opi-
sywać. Cóż ci dzisiejszego że mnie Michał Lilię narysuje
Kiedy dzisiaj nietrzeba i idzie się jemu że to i mnie do mnie

podo
pot
Widział
z balk
Zabrz
mina
pod
niałny
kwiat
Stępień
i ab
po p
bęt
i sze
gro
ocek
a now
proc
tam
Krępc
Gorzc
zdy
Tam
jakie
ocze
ocy
Libic
o m
Chiste

podobnijsze – bardzo jestem niegrzeczny nie ze względu Kompletnie nie domyślił. Do jutra mój najdroższy.

30 Lipca. Wtorek.

Widziałam wczoraj jak ze Król z całą familią uprzejmie Stanisław z balkonu – muzyka na powitanie Marsyliance zabrzmiała – potem były fajerwerki i oświecenia illuminacya – spotkaliśmy pana Jastrzębskiego – może pod czas wakacyj do Reims, przybędzie – zawsze ceremonialny ślub nas ze sobą zawiązać mnie do Borzęckiej nie znał. P. Borzęcki go uprzedzam. Do Edi dania nie wiem. Wyjeżdżam od niego kabiet, o bibliotece i do 15 obwa i obiecał mi towarzyszyć Wiedeńskiej. Dzisiaj dopiero po pierwszej wychodziłam się do Pani Bellot do kabinet bym wczoraj z muzyką na dwie godziny całkiem i szczerze kochany najdroższy jak zawsze i prozaiczny jest. Pani Lenain i Pani Lecocq jutro obiecują przysłać kabiet ale przyszła – dzisiaj zamówiłam – znalazłam sobie najdroższy prosto prosto i prosto nie tak jak uczyć mnie tam po jakiemuś pasiaste i ubierałam się, zgubiła najdroższe. Kapelusz – byłabym się zgubiła najdroższe. Gorzej dzisiaj wieczór – a propos. w przemówieniu jest mowa żeby się do pewnego stopnia nie przyczyniać – dzisiaj otwiera tam go, ale nie wiem się przy tym z całem uchronić ze tu gamin jakiś leci jak wczoraj – pada na tam konie jego nie. przebija mnie boku bez tancerki Panie do kontrdansa „Pierwsza!" To się najwarmiej ze wszystkich najdroższy. Kłaniam się zbyt prosty nie umiem! Libie po milion razy całuję uczyć tym z najdroższym libie z mnie pamiętają dziecinie. Bądź zdrów ot z całym chłopcem pisz do listu boję do mam więc od ni – pierwszy. —

Monsieur Vincent Tubaldo

à Reims

rue d'Artois N.o 2.

przed zerwaniem z K.

Paryż 39.

Mój kochany Erazmie, odebrałem list z pierwszych twoich urodzin
z wszystkiemi słowy, które z tobą przyniosła. Ja czekam jeszcze
pocałunku twoich ust, a ty dasz mego przyjaciela. Ale wiem
że ty znowu będziesz musiał i ja tego na chwilę cierpliwie się
wrzeć. Lubię bowiem rzeczy mi jak najprzyjemniej wracać
ja sama wyglądam tej chwili jak wielkiego święta, bez radości bicia
przyśpieszonego i przyjemnego, o jakiego więcej nie doświadczam
przyczyna mojego Erazmy. Smutno mi jest, smutno, mi jak
obcemi i nieprzyjemnemi ciałami dzień tego obarczony
i ja w łóżku z tej jedynej a prawdziwej tylko wiecznej pozo-
stanę, tylko w niej wszystkie troski przyjdą na
nowo i najgorsze nawet, ani zapomnę, ani
raz jeszcze na wszystko tym się odważę widząc
że mnie nie ma. Kocham bardzo z tobą przyjemnego
czasu. Wanda mi przypomina dawnych listów wyrazy
i mnie serdeczne słowa do dzisiejszych
chwil przenoszą. Prawda jest że byłem wielką miałam
władzę moich nerwów, przygotowałam się na wielkie
upokorzenia, i gdy mnie ich nie zabrakło, gdy przyjemno
ścią do mnie drugie tyle nieszczęścia, nie mogłam
boleć wytrzymać, siadłam przypuszczenia wyznałam że cierpię
ale mi idzie za dam, żeby nieprzemi odpowiedzieć wszystkim tylko
widzieć się z tobą Erazmie. Jest przecie tyle razy ci powiedziałam
że to być ten najmilszy całej mojej młodości. Tak jest
całej młodości po nie całach które od małego rozpoczęcia
aż do tej chwili upłynęły, moja młodość ubiegła. Jeśli mło-
dość dziewczyny inne moje koleżanki, rozmaitemi przed-
miotami i głową wciąż miały zajęte, strojem, tańcem, kocha-
niem najczęściej, ja ich tem wszystkiem nie próbo-
wałam, bicia serca, ale mi zawsze i myśli i duszę zajęła
na wspomnienie z tobą na widzenie się. Zdawałaś
sobie tobie tak dobrze znały moje serce nie mam się dziwiły
że romansowej głowy z wyobraźnią, dziecię-

tego

Do tego roku nie mogę do wspomnienia żywego uczu-
nad przyjaźni miłość braterską łączy jakby ubezwłas-
pracowaniem wieczorna, tęsknotne. Czuję w sobie
ty przebywałeś i do ciebie tęsknię. Ale czuję podobną
żałować wspomnienia tłumem wspomnień napełniają się
czeń z kapitanem. Dobre chęci mi mają, wiedzieć ile w
umysłu winna jestem, to nieśmiem do nich tego mówić
przez pokorę. Ty takimi dałeś mi słowo, że ty mi wierzysz
Dałeś - nie jestem lepszy, ale znam co dobra wzniosłe
stracić - nie jestem [illegible] ale nie
Kornel [illegible] pojęła tę uczucie mówiąc w swoim liście „ostre płacze
[illegible] tak [illegible] tu [illegible] [illegible] [illegible]

Widzę by mi od brata być dziwny, bójże na mię liczki mi
mój i rozjdzie jdzie. o on tak na to zachuje, że mi ujdę
moje rzeczy. Ty zaś ubezpieczaj na moje utrzyma-
nie, i bądź, proszę, pełni siły Pana Jezusa - jakiegoś ewangelia-
nie słowie żyć się przystoi - ale mijać w jednem miej-
scu, siedzieć długo i bardzo, i bardzo trzeba pilnie
dbać obyczaju mowy ani żarty z bliźnim, zwłaszcza, jeżeli
dużo mamy pomiędzy - Ostrzeg mnie się dziwnie - i jabym
nawet bez tego i nie miała niechcenia - Luz jeszcze o Niewiadomie
o owej niebyłej wycieczce ja już dawniej myślę, dlaczego
to jest przeznaczone co innego zmiarem na myśli wspominając ci
o tamtej. Co pozostaje jak mnie z dawnych przyjaciół
się żyjej dużo jest w tem prawdy przekonałam - znacznie z nie
których, biegło to wszystko - ale mnie się wydaje by mi na zgo-
dne wybaczenie się z mego miejsca. Uważam że zawsze się
potem się zadzwonić rozchwieje, zmiejsza o to - być
gadać - ale oczy o tem oczy o innem ludzie zawsze gawędzić
mowy, i nie tak w ujęć z konwersacji powiada
Wandzia - ja mam takie przejście wprzódzie, że mnie
obmowa bardzo mało martwi. Mała się mnie pięknie, nie
dawno wiem jak chcieć lub drugo chcieć, lecz zawsze mam
się potrzeby do zniesienia i zrobienia, nie chcemy mowy
i do zniesienia wszystkich jej skutków - Dawno pisemy się
wiedzą jakto powiedzieć mojej Pannie dziwnej mi się z nią wdzięcz
zdawało mi się że upewnić być trzeba mogła by obie innej guwernan-
tki się wystarać - może jakiej francuzki, a przynajmniej potem nie
miała by prawa narzekać ewentualnie - E - Bóg mi się to
zrobić to bym w tem momencie z nią się rozstawia, przynajmniej
widziała by że jej ładni mi potrzeby, bo ta kobieta ma takie
dziwne wyobrażenia, że ci ja w mej się obejść się bez jej obiedu nie
mogę - Czekam twojej odpowiedzi - Nie bój się do Południowej
Ameryki nie wyjedziemy - być tam wydany pas-port ale
dalekowie wzmaleni i w Paryżu kurować się można.
Ściskam cię drogi Kochany Brazin całuję serdecznie i prosz
abyś z powinszowaniem na uroczyny przyjął załączony ka-
wiązanek do wiązanek się tu nie mam prawa pisać się
na mnie, nie godnacał, co w tem czasu ja bym się gnie-
wała i za wiele się pomawiać powinno, zmarły bym bardzo
bardzo - Adieu bądź cały zdrów - Bądź zdrów do widzenia
Twoja siostra

Monsieur Vincent Tchaïko

à Reims

4. Rue de l'université

15 Sierpnia — Czwartek.

22

Mój najdroższy. Czy wiesz że muszę całej nocy rozdzielić czytać i pisać żeby się nie zarzucać mojemi listami powiadam sobie, że nie warto pisać i na koszt się wysypiać nie zarzucę do domu[illegible] ale tak się przyzwyczaiłam do codziennej z tobą rozmowy, że mi smutno i gdy chwile które tygodnie bez niej mijają. Wczoraj dnia jeszcze jako tako schodzi. Wstaję rano ubieram się przyjdę do biblioteki najpierw[illegible] przychodzę. czytam i piszę do wpół do trzeciej, wracam na obiad, potem gramy, lepię, albo też jakie wizyta przychodzi albo ja z Wańkowicz Borzęckim gdzieś, a wieczór przychodzi się kładę żeby dwiema czarno nie pisać. tak więc z mniejszej rozkoszy do godziny ale dzisiaj wczoraj powód smutku dzisiejszy pokój, gdzie przyczyna rozpaczy, i jakie by chciał. żebym ja na poczekaj pisać do ciebie nie zaczęła. Chodź więc jutro listu dopiszemy.

Maj pierwszej klatnicę wstęp do dalszych przedmiotów obrazy — Cóż to sobie o mnie myślisz że w tak śmiesznej sprawie wystarczyłaś żeby mnie do przyzwolenia Akademii Francuskiej? Jakże nie sztam ja tam po to żeby modnych pierzchów oglądać to takich co do zniechęcenia potrzeby się wolności — ale sztam żeby się mądrego usłyszeć. Usłyszyć, czy Pan Wincenty rozumie. Cóż się stało? Wczoraj przyszła, czytał nie tak[illegible] jakiś pan stary i bez zębów, czytał nie bardzo głośno (czytał nie wyraźnie) więc nic usłyszałam i dla tego zrobiłam minę, że można by młodszych czytelników dobierać — Wróciwszy jużem do pierwszej propozycji — dla tego ja sztam na posiedzenia Akademii — żeby coś mądrego usłyszeć — Kiedy więc biedy zaczął czytać Pan Magnin a ja co słowiczka słyszeć zaczęłam, zdawało mi się że przedmiot czytany był może z wielką erudycją wypracowany, z wielkiemi cytatami Greków i Rzymian — ale w nim ożywiającego ducha myśli prawdziwej nie było — Łzy mi do oczu jakiegoś nie spostrzegłam — Był to mały kawałek który mi przedmiot theatra przez przedstawienie [illegible] — raz było trzeba opisywać nigdy mi się nie zdarzyło — Drugi raz list zaprzątający na czasie który mi było i Pan

podobne związku nie mające robić ćwiczenia, Których wybór zupełnie
mi był chwili Kapryśnie rozstawiony. Akademia ze wszystkimi mo-
jej bycia ubiorem ozdobnieństwa Umysłu pracujących rozmaitem
spostrzeżeniu, w rozmaitych działach nad jedną wielką myślą
Prawdziwego dobra. Akademia przedstawiła mi się jako sala
Wiatowego towarzystwa w którym gości raz na zawsze wy-
brani na to, ubrani swoje kawałki, swoje ulotne pisemka
i dlatego powiadam, że wszelki wiek straciła dla mnie
Wiecznie Życia, chciałeś koniecznie poważniejszej rozprawy do
pierwsze zdanie na pośpiechu, niewiadomo rzucone. Zdawało
ci się za mało dziecinne i płytkie, ale Hilarycho dam chciałeś
Mam nawet więcej nie chciałeś to kiedy już raz upadłem w nau-
kowy zapał, nie damie odetchnąć aż wszystkie moje biblio-
tczne prace wypowiem. Rzymian Szlegla Filosofię Dzie-
dzie. Systemy jego jeżeli systemem nazywać się może, ogłoszo-
wany jest nam wiarą chrześcijańskiej — Gdyby Katechizmu nie szko-
pych wyswobodził się pieluch, nauki Szlegla mogła by się
katechizmem — nauką Religii nazywać. Wywyższył on
godność objawienia — Obrzuciwszy myśl walki do brogo ze złym
życia ze śmiercią pośród siły rozumu swego i nie upadł
pod jej ciężarem — w mocnych lecz ciężkich myślach ciągła
od najdalszej przeszłości po najdalszą przyszłość — byłby filo-
zofem — prorokiem, gdyby nie był człowiekiem — ale ograniczoność
jego natury we wszystkim co z umysłowych wysokości na
poziom czynu i życia przejść i innym rozumnie myśli. —
Szczerzy gdy mówi o bogu — przekonywający gdy o moralnych
człowieka rozprawia działaniach, zupełnie kapłanem kie-
w politycznych się widzi — Według niego Chrystianizm nie wyżej
czego żadnej formy rządu, najwięcej z opinią Dzie Dzi-
cno-monarchicznej — ale według mnie dowodzenia jego
dowodzi tylko (niejasności) tak pełnego umysłem człowieka
Koszę, nie mnie biednej Szlegla Tędzie — mogę gotyckie
ale rozumiem, wolno mi w każdym razie co się podoba wy-
pisać, co nie podoba — pomijać. Amen. Mam tedy wiele
umysłowych moich zatrudnień Że zwyczajnych zada-
nień nie wiele nowego. Poznałam Panią Bilską dobra i

uprzyjma Kobietka, byliśmy u Niemiadalch w Tam Chłodnik
bardzo dobra grzeczna dla mnie była, jest to świata osoba
stworzeniem jak mężczyzna, bez ceremonii, fajkę pali, ale
sercem Kobieta dobra żona dobra matka i dobra dla wszy-
stkich co jej potrzebują - Jak przynajmniej słyszałam
mówiących o niej - Wczoraj byłam u Biejahi z panem Kryzelbok-
ski podobno z mandatu, ale szczegółniej dowiedzieć się
nie mogłam - obawiałam się wyglądać jak zawsze ciekawa po-
kazywać, z ciekawością nic widziałam milczę i nie słyszałam
o niczem dopiero Tam Rubiat przyszła mnie uwarzyć wie-
dzieć ale mnie nie zastała - wyszedła do Klaore, da mi znać
jak powróci - Wróciłam bez wczoraj jedno zrobić to ja
ci opowiem do pióra kiedy się obaczymy - tylko z nadzieją
mnie zapomniał, bo wszelki prawda - tydzień się
[illegible] tygodnia! Najdroższy mój czemu bez mi więcej o
tobie nie piszesz, ja bardzo szczególu ciekawa, gdzie jadasz
śniadanie, jak sobie robisz śniadanie. Jakie nadzywa zapałon
Lubomirski Śpiewa który wczoraj ma koncert sprowadził
był do jakiś polak z Paryża w Reims w tym czasie
zdaje mi się kiedyś do Tam powrócił, mówiono mi o tem bocz-
nie kiedyś do Tam powrócił, mówiono mi o tem bocz-
był podobno wysłany żeby zobaczyć którego z was mo-
żna zaprosić wiadomość podobna do plotki - Nie wiem
jest dla nas wielki przyjaciel o którym wspomniałaś wy-
bierający artystko muzycznych - i mienia nie mogłam
przeczytać a domyślić się też nie chciałam. Słowy-
Wiesz ważne rzeczy o których prosz mówić obszernie
Wiesz ważne rzeczy o których prosz mówić obszernie
Dzisiaj rok, byłeś w Paryżu widzieliśmy się, chodziliśmy na wizy
Nota. Dam ci pamiątkę? Była pogoda ja taka szczęśliwa pytam
Dzisiaj kłótnia i złość, by daleko, ja smutna - Jednak bądź
spokojny o mnie, nie miej się i nie rozpaczam, do końca
miesiąca na list z domu czekam, a potem już wolałam
sobie projekt jeśli mnie nie przyślą jeśli o mnie zapomnie-
li - Nie troszcz się i ty mój życie nie wiem z kąd ale mi wielka
odwaga do duszy wstąpiła i zdaje mi się że na koniec od
złej kolei silniejszy będę - Żegnam cię, pisz, całuję

Twoja Marysia

Monsieur Vincent & Tuault

à Reims

rue d'Artois N° 23.

o dwanaście trzeciej.

25.

moje narzeczka, że nienawidzę i nigdy bałam o Pani-Zamoj-
że jadę do Rosmania że jestem z polski i nic więcej. — przy widzeniu
ta do dyskusji zabawne miałam zdarzenie z jakiś panem zignoruję
się z nim nie mogł po angielsku rozmawiać — ale za jego
tłumaczeniem słowa, a ja tłumaczę, że nie w pełni zrozumiałam
pewnego jak wiele, ale ja pomyślałam "I wish to have more talks
I shall be sorry how else is one to get rid of creatures if I
can be — [illegible] pomyślałam sobie jeżeli ta ze-
go do wieczór - ja znalazłam pretekst mówię ci ry- mnie w otwartym
oknie ty tam palisz - Nie rozumiem a ja nieprzekonałam
o [illegible] z nami wiele Romary, pan [illegible] potem [illegible]
że przez Karpaty nasz Romanje - [illegible]
[illegible] parle trè[illegible] peu utile langue ou-
powiedziałam i żałuję w milczeniu [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible]

PP

23

145

Nowe Miasto 4 Kwietnia 1841.

Jużem z pierwszej liczby pisanych listów nie otrzymała, to podobno już bez dziesiąty raz, jak bez żadnej odpowiedzi przemawiam do ciebie. Nie gniewaj się dorozumiem, uważ i trzeźwy i mocny list przyjmować, a jeżeli niezrażona takim postępowaniem jeszcze raz list drobniuchny do ciebie tu zgładzam, to ta tego jedynie za nadzieją, iż najuprzejmiejszym jest serca małżeńskiego i że z ochotą [illegible] wiadomość przyjmiesz. Nie w zimie nie pisałeś to mniejsza oto bo znam twój obyczaj. Sama siebie i drugich pocieszam, że za domem wszystko dobrze dzieci, Domia opiekuje się, a Kwiatkowski do niegrzeczny i wracając [illegible] woliłeś raczej przykro pod ewidencją się schować niżli przy biurku piórem się zabawiać, lecz teraz z dnia ciepłych [illegible] Jeżeli mi [illegible] by [illegible] słuszna odpisu zwłoki. Czy ty czekasz mój najukochańszy żebym ja pierwsza odezwała się? Stawiła i znowu do ciebie przyjechała. To mi dobrze. Pomiędzy [illegible] latami niemogę zarazić podróży, gdzie pewnie cały ten czas dwa listy otrzymać bez żadnej o tobie wiadomości. Przynajmniej ten z tych powinniemby już znać znać o tobie aby [illegible] z nas jeśli jej podróż w wodzie stronę wypadnie widziała gdzie ciebie szukać. Niebieski Kogo za czart mój [illegible] Który się zawsze radzi do kieszeni. Karbów do mej ardzo za [illegible] potrzeba, czynię wielki projekta z wygranej wtej podróż do ciebie do prawić. Mnie tak wiele nie będzie trzeba. pierwsze 3,000. które mi się wzięły odestanę na wydatki i podróży i dwanaście czego pobyta wydawczą tak tobie to wyrachowałam i tak będzie mniej więcej dwa lata. Liczby się na mnie w Rheims, to tam najtaniej być się mogła znaleść. nie zmieniaj pomieszkania, z szanowi zanemi oczami, trafię znów d'Artois № 23. zaraz Vam do drzwi [illegible] mieszkanie i znowu twojego Narzyska. [illegible] tak jak to dawniej [illegible]. Wiem w najdroższy ci to zabijającą [illegible] Jerzec tak Jerzowe marzydła. [illegible] dziecinniejsze rupetnie. Ja teraz [illegible] chciałaby nogą tupnąć w ziemię aby się otworzyła i połknęła [illegible] dwa lata dziecięca mnie od jednej chwili mojej przyjaciół. [illegible] rupetnie Dziecinna niecierpliwość. — Jedult, jedult. i to przy przyjdzie i to mi [illegible] z mnie z wierzenia wszystkie nadzieje rozkwitnie znowu w duszy. Bo gotowa [illegible] [illegible] [illegible]

miłosierdzie Chrystusa jest niezgłębiony i choroby - Jeśli do złego przywyknąć można
Żona bo ja do tej myśli przywykłam że trzeba cierpieć cierpieniem
jakiej najdroższy i najmilszej istoty - W jednym z listów do ciebie
pisanych do nowiśtam ci z wielkiem wzruszeniu trzeciej córki Kornelii
Lecz w bydzieć potem Dziecina umarła a matka ze zmartwienia cho
rowała od samego pożdzierznika aż do świąt Bożego Narodzenia i
potem nawet przez długi czas zupełnie zdrową nie była - Kiedy na
Kornice tak przykra dla ciebie ci odwołana utrzymą podróż do Brzezi
cy mogłyśmy przedsięwziąć - W Nowym miesiącu zachorowała Janu
sza który po ciężkiej chorobie niby na rekonwalescencji - Ta przy
jechawszy znowu zachorował - Żałuj mi się ci ma intencyą dam do ciebie
kilka słów w swoim liście Dorzucić więc nie będę ci o nim więcej pisać
wyjaśnię to com o wszystkich braciach powiedziała do nich
stosunek - Kornelja z dwoma swemi siostrami aniołkami jest w Brzezi
Hortensya zostata w dobroczynności ale mamy nadzieję w tym tygodniu
się zobaczyć bo na drugiego Karnawału miała być w Warszawie gdzie
się Kawalerja z Końmi ciekawe Mroki i Wujostwo ma swoje pensjonat
Hyacent jest takiej spodziewany - Więc gdy w to jesteśmy Władziowa
ich synem zakrzyczy będziecie miał zgromadzone cała grono go
dziny - teraźniejszej i przyszłej w osobie Waszej i Lilii -
Bądźmy mój, ja to bystam z Tobą i podziękuję ową tęsknotę samej
za wszystkimi - ja wiem najlepiej że twoja dusza nie da się do nas i
byś chciał jednym wyciągnięciem ramion nasta wszystkich do serca
przycisnąć - Ach! zapewne gdy być mógł i stanął byśmy razem
przy sobie, i serca bijące rozmowa - Wiesz będę jakiś fakalizm
jakiś zła w naturze twoim - Ja się też nigdy wiem na ciebie
łzy, ale ty widzisz najdrożsy jak smutno a ponimo we Chrystusie
Jezusie kojarzą się nierozerwalnym związkiem - Żeby to o Rheims można przynajmniej
tak często się czego dowiadać jak o Paryżu, to bym szukała ciebie w każdem
zdaniu, słuchałabym wszystkiego twoim sposobem słuchania a jak
Kotwicki niedokładny związek jakiś musiał być istnieć między nami
Lecz by wybrałeś, czy też wyjdzie ci na zdrowiu jakiś cichy spo
kojny siedzibą która tak się zachowuje na Francji jak w dawnej moralności
Kobietom w domu zachowywać się każą - to jest żeby zadowolnem słyszeć o
niej nie było - Spokojne beaty filkowam Rheims - Czy Warszawa
do ciebie jest w tym samym stosunku - Jednakże w Warszawie widzi się gdzie

się tam w jakie od dawna już nie zajmowało — literaturą — Może kiedyś zrównamy się z Poznaniem i Wilnem, bo do tych czasów dużo nawet brakuje od nas pierwszej. Twój brat młodszy miał się nim malować do naszego najpierwszego naszego krajowego pisma — ale choroba najlepsze zepsuje projekta — To pewna jednak że się ożenił jakiś ruch w umysłowym świecie z piśmiennictwem, czy długo potrwa, czy na zawsze czy z kolei będzie daj Boże — daj Boże dla młodszej naszej to się ten z nim dziwne salonowe powyrabiały tworzyska. Żeby to było za wszystkie gdyby wielu z nich godziny nimi przy kartach godziny więcej przy książce podzielił! Urzędy, Tajne, gniewam się na czasy! obyczaje prawdziwa jakiś stara kobieta tylko z tą różnicą że jeszcze nie mówi „dawniej lepiej było!" Nam jednak nadziej się podobne dziwactwo nigdy z nas mieć nie wyjdzie. Niedaleko pomówienie kiedyś, potem, lepiej będzie — Chociaż i dla tego się zobaczymy się z tobą! — Pisałam do Anny Lancelot nie wiem jednak czy list raz nie tak prędko jak pierwszy dała mi odpowiedź, raz adresto wałam mój list do Pani ... po drugi raz pod nadzorem Demidowa kazałam się zrzekać ale widzę że to wszystko nic nie warto — jak gdyby kto dla tamtych zaczęła i wreszcie domowe pod nogami swoimi zagniotła tak tam u was grzecznie, żadnej odpowiedzi od niego dostać nie mogę — Chociaż Koniecznie Pani z dnia zagadnę! w najprzyjemniejszy dla mnie sposób pozdrawiam i jej obrazek na kiedy do tych czas tamte tylko Kardynał się to niby podoba. Ale na ten koniec. Za nas najwięcej i tak nawet z tej strony nie mogą powzięć!! i obie, jak to mówiono, się by tędy za ostatnich najlepszy. Wolę ten od siebie o wszystkich nic dowiedzieć się o siebie otrzymać — zignorancie najcudniejszym uściśnienie — Całuję ręce pani jaciołty nasze — Twoja Mę

Ó powrocie Nawrocka prawie jak gdyby pierwszy raz Ja go bardzo tem dla mnie zdaje się tak gdyby świeżo przybyłą z świego obejścia. i wszystkie się chwile na wspomnienie ciebie przechodzę. — Wiele projektów jakich postronnych opartych na stosunkach naszej ziemskiej przez niezachwiane zmiany okoliczności tę tylko myśl się pocieszają tak mało ich tych między nami do dziś istniejące nie zmienią sympatii jaką wymarzyłem sobie w Twoim Krakowskim domu. Ostatni się zdaje z odjazdu

Jan

TP

Monsieur Vincent Thiatte

en France

Rheims

Dep.t de la Marne

rue d'Artois N.o 23.

Mme Bolewska
18 rue des moines

M. Vincent à Reims
est fort mal. Il serait bon
d'en avertir sa sœur.

Salutations Dévouées,
Sommé.

12 Juin 68

PHARMACIE CENTRALE DE BATIGNOLLES.

ANCIENNE PHARMACIE GELLÉE

ENGLISH SPOKEN

PRIX-RÉDUITS

DEUTSCHE APOTHEKE

REMISE

sur toutes les Spécialités Pharmaceutiques déposées

DÉPÔT

de toutes les Eaux minérales naturelles prises aux Sources

Pharmacien-Chimiste de 1ère Classe.

Ex-Interne des Hôpitaux

1, Rue Nollet, 1.

Ancienne rue St Louis Batignolles

(17e Arrondissement)

PARIS

Produits supérieurs
Fabriqués
au Laboratoire

Ordonnances
préparées
avec soin

12–13–14–15–16 Lutego 1842. Londyn

Już straciłam liczbę pisanych do ciebie listów jak nie na papierze tak w kartce niemytnie, rzucę gram jak w loterye. Ten list się nie, i ja na wszystko strony cudnem chiny [illegible] pióre, rozkiry [illegible] [illegible] Wołany Mysłowicz przysłał mi pożądany twój list z dziennych akcenia – Mój ty biedny ona ci, dwa pustelnika jakże mi ciebie żal było stracić! jeszcze tobie prawdę stokę która z oddalenia i tysiąca migrantka bodźcu mogła – prawda gdy prawda że do wybranych należymy – jeden cień pod drugim przypomni na bystry dalekie pamięć ciebie patrzyli. bo nasz cel w przyszłości nasza przyszłość w myślach – a myśl w królestwie Bożym – Zamiast tu było by smutno, gorzko jak tobie tam jest smutno gorzko Erazmie, gdy tym się duchem ze obcowy chwili nie wydobyła, i w naszych nie ukończyła niedostępnych żalów, bez celnych wyrzutów – Nasi ja są mi wiarą, przekonaniem – poezją – dają się za coraz gęstszą mgłą zasypywać widnokręgu naszego kraju – zmieniają zwyczaje – obyczaje się psują w ogólnym zamęcie – umysły się psują – szlachetne serca bić się bijąc bydło dla smutku, usta wyschłych otwierają się dla chleba jedynie – a przecie i ci nie jedzą, bo jedynie wszystkiego pożądanie – zmienia, bydło polityczne, wszystkich praw i stanów, gdy z nagła mocą między siebie wchodzą dawne przesądy, a ludzie ostatnią obronę wiary jego, obrzędów ojców przekazanie wyzwalają [illegible] – dziejowe Boga to zmieszanie ciała nowe życia i siły – i dzisiaj to czasu jakiś głos wydarł słowem prawdy tak zachęty – Książkowość jest znakiem wieków mierzonym narodu przez lat ciąg – nowa wiara [illegible] u nas, zdawało się że nawet potrzeba czytania w dziejach zagasła – kiedy nakoniec [illegible] zrazy intodziny utorzyło między ich współpracy – zrabowania jakiś plan porządkowanego pisma – ale bir i ratowano było [illegible] lat bez grosza żyć tak gdy się utrzymać, dla zrazu było obiecka, kiedy wyglądał rychło bicia i wiecznie – kółeczki przyjaciół grobu, samych zachodzących tam był [illegible] aby jakiś [illegible] nie mam [illegible] pojęć [illegible] nadzwyczajnie spodziewanie publiczności z nadzwyczajną sympatyą przyjęte o literackim zjawisku – wiązki roku mnóstwo powieściowy rzędu bardzo mierny – pisarzy wychylało się na widownię rozumu a jeśli ogół pojęć nie wiele się zbogacił to przynajmniej z literatury [illegible] wiadomości wiele już powstało i trzeba mieć nadzieję za kilkadziesiąt lat jakaś jedność promienna [illegible] nie ulegnie zabłysnie – to jest najwięcej pocieszającą rzeczą tego, że wszystkie na drodze postępu – pisarze powieściowy cywilizacyi nas zamiast [illegible] mają zwycięstwo i prawdę chyżej, i karkolomnie cywilizacyi rubasznie myśli wyrażone nasze prawie z dobrymi zasady wychodzi – Teraz kiedy się już jakoś tak [illegible] [illegible] [illegible]

3 Czerwca 1842 Konica

Kochany Erazmie! Gdybym dziś chciał się tłomaczyć dla czego w ciągu tylu lat ani raz nie odezwałem się do Ciebie, musiałbym otworzyć wiele obrachunków, które nie w tej godzinie wypomnienia przynoszą mi przedstawiają. - Listownem przeznaczeniem rozgłoszonych tobie, gromadzeniu które od tej chwili i nadziei ustawiało mnie tej ciemy, a tak myślę. Nasz czas nie miewa obraz mojej tkwiło chcieć, a tych chwilach których tej nigdy nadrobić nie można. - Myślę i wierzę znamy się Erazmie, czasy tak mnie zmieniły i obraz tej życia na tem światowem gruncie stanowiących spotkanego, przedstawiłby Ci smutny obraz mimo mojej a sumienny wysiłek wszystkim nieniem zapewnić Ci mogłem. Nadzieja te nigdzie gdzie porzucił. - Niech dany przed Tobą tak bym się znał i widział w każdej chwili od rozpoczęcia naszego. Mnie się zdaje że takie życie przyjęłem Twoje rysy, że w tej pamiętnej mowie odzywam się do Ciebie jak do starego brata, jak życia którego znajomość wsparta sympatyą ani raz nie zawiodła. - Wiemy, który jest rzeczą i zabawą ale ta nie widzi na, która umarnia wzrok, a tacha w zdaje się nie jest w mowy do Europie. Gdy gdyby się drugi raz Karamo przebudzi podobny chory rozgłoszenia gdyby mi nie narażono na podobne mowy, zdaje się że zerwałbym z przeszłością raz na zawsze, a tkwiąc przyjęła nieszczęśliwe, trwałe zwycięstwo nad czasem, nad rozgłoszeniem.

16 Maja 1573. Król. Wa[illegible]

Jeszcze chciałbym się z Tobą widzieć zanim list wspólny do ciebie napisać - jest trzeba rozumu zapoznania zjednoczenia - drugiego roku - przy dobrej [illegible] - nie przypuszczałem to do chwili Ty miał się [illegible] do powiedzenia - wszystko napisać [illegible] mnie się zdawało [illegible] listów - wszystko i ten wreszcie jedynie tak Dawny Daty realizacja [illegible] - Uważny go z uwagą - Domyśl się z tych rzeczy wyjaśnionych cały jego myśli. Odgadnij Duszę [illegible] to - mój najwierniejszy mój drogi Erazmie - więcej jego pisma już i przyjaciół nie będą [illegible] Ciemnia ach czemu nie przy tobie byłem w tej chwili - [illegible] wyrazy z niedokończonego pocieszenia [illegible] Duszy, ranie [illegible] napisać [illegible] Dalekie - Ja nie czuję - Erazmie pozwala prawie z tej pory długiego [illegible] - Clement [illegible] 30 Marca - [illegible] Dorat za Dziewiątki w Oddaniu - [illegible] do Stycznia trzy miesiące ostatniej jesieni z nim razem przepędziłam. Był tak dobry i nawet sam po mnie do Krucin przyjechał potem [illegible] pogorszał - [illegible] miał od wód się [illegible] - inne w potrzebie dzisiejszej [illegible] Dwa miesiące przyjaźnie i Katarzyna do Oldenia - [illegible] ją - mówił mi jak się zamknięcia ciężko - jak [illegible] [illegible] gorzkich czytywał będzie - jak listy pisał do mnie - [illegible] Francuzia do Polski [illegible] do Warszawy - niespokojna wprawdzie ale nie [illegible] inaczej - takim dochodzi się mnie widzi się Janicki trochę cierpiący [illegible]

on tak niedbale kiedyś o sobie wspominać, żeby mi dziś zaraz smutku zarzucić
nastroić gdy już zupełnie ginęła nadzieja - siostry mi mniej prawdę pisały - pojechałam - jeszcze Duś Krótka cyli przy mnie od soboty do
środy - i czyjeś prawdziwe ja w kilku wierszach byłam - że miał list
ze mną zostawić - który już kilka tygodni mi nie dał - zdawałoby się że już
zupełnie wyzdrowiejesz jesteśmy - wróciłam do Bożenki i Bożenki - tylko
jak mi ciężko na sercu wiedzieć obojga chorych dla mnie - Ty już zabawiony do Virginia i smutku - ty coraz mniej trzymać się pierwszej
chwili chorzy sami jesteśmy - bez siostry bez brata - bez przyjaciela - Mój kochany
kochany - żyjemy jeden po drugich do świętego ojczyzna która do tamtej
do wiecznej ziemi przynależy - Tylko myśl jedna, wiara nikłe - Jeśli Niebo
da wiedzieć - kiedy wrócić pomiędzy nas - nagrodę twoją pielęgnuj - nie wyrzekaj
prawda że znajdziesz zawsze kilka, że najmniejszem braterskim słowem
przynieść - ale jeżeli zapragniesz umysłu co by z twoim zgodzić
się umysłem - dania co by twojemu odpowiedziało sądowi - duchu
by z twojemu wyższemu duchowi - to go obydwa prosząc się niemiej smutku
będzie trzeba - jedyne mego życia nadzieje - ulem teraz jedyny przyjaciel
nasze - czasem wątpię czy mnie do poczciwa Dama kiedy będzie - smutne jakieś
przeczucie nad całem naszem zawisło wrodzeń stanem - wo jeśli ona jest
tak matki w uczuciu bardzo ogólnie - bez dla której wiarnie zapomniana gorzej
wydaje marnieją najpiękniejsze zdolności - śmierć ze lepsze zabiera z kolei - ubitkom
drogi chętniejsze. Ku dobru innych serca - Jest jest nad nami z Bożej opieki
czy z Nią - gniewny pełne Boży - jest jakieś czarodziejstwo przyjaciela
i ów z Nią Erazmie - czy myślisz o ja rozpaczać zacząć - ja gniewić z wszystkim
i uczciwie z tamtej jestem - Daty - daty - jedyny. Co tam my - co tam czujemy
lub nie dola - Co tam człowiek, dobra jedność - kiedy światło na świecie
i nowe stworzenia - Słowo i myśl - nie masz człowieka - ale tylko
ludzie i jest ludzkość - Miara i Idy - Ot tak. Kiedy umarły od ciebie - to mi
zaraz czytelna myśl w głowie błysnęła - szlachetniejsze uczucie w piersiach
jeszcze bije - to ty cnoty odważny, rozszerzony, spokojny - ale jak list zamknę
jak umarłam sama wtenczas - Panu Erazmie - Prawo do szczęścia jest Zawiadomieniem wszystkich
Serca - jednego Boga, ja nad mojem - stoję wydziedziczeniem - Smutek byłam
Dla mnie tutaj - Czemu ty byłeś we Francji - bratem - opiekunem - współczesnym
obrona - przyjacielem - - Kochamy się za wszystkie - ale zgadzałabym się tylko mamy
dwoje - Samobójstwem jest mój żal. Dla tego widzę - a mnie ostrzegł starego - Ja
tu trudniej cała przyszłość moja - inna zawsze było na myśli w ja najlepiej
w zrobię - gdzie się obrócę - Ot być rzeczą która mnie najlepiej - najwięcej - Nie jest widzę
ta - i Ona dziś się zdaje - i taki którą ja kochałam najwięcej - Nie jest wybranym
ja Dla tego z wspomnieniami zawsze wspominałam się o niem ja być napełniony
mojego serca - Ot tak się wykształcił - taki z wielkim rozwinięty się w nim zdolności
w Kerida z listu - i my wszyscy tracę go serdecznie i pożegnać i nadziei pełny
familii tracimy - Biedny Ojciec ot wtedy znam ma pisania chwilę

obliczu bez zwątpienia. On kochał go miłością czystą i cierpiał. On wiedział, czuł i przeżywał to, co Janka przez cały ciąg choroby aż do ostatniej chwili otoczyło. Ty mój najmilszy bracie! Twoją jego myślą, najczystszem najlepszem - jakoś przedziwnem zjawiskiem duchowej natury na Niedzy myślił o bądź miał z 5000 ciągnąć abyś ci do Poznania sprowadzić abyśmy we troje dwojaczy gdzieś pracowali. Ku szczęściu swojemu i drugich - Znalazł się stało - Janek wcale nie odpisały i jemu już na zdrowiu drugich czasu nie starczyło - To jamy ślubem się - ja Niedzy nie mogę obdarzyć ci całym sercem Janka do przynajmniej dzieci a miłość na pamiątkę w raz z włosami jego ci prześlę - Masz go. Czarnie szczęściem ten mi na pewno w tych wiadomościach o tobie kochać wspomina - wzbrania się chyba jego - czuję ja tym a coś powierzającego do siebie powinna - ale już wybaczać mi umiem bo na wiadomość nadzwyczajnie mi serce - Edmund słuchaj - Portenaya poszła w mgłę za Feliksa Dumina - Nie znałam go dobrze dawniej, dla tego może mniej cenić lam mogła: lecz w ostatnich czasach co mi często się dawał w oczach moich objawiał że tego na dobre zdania przemieniłam - Na krótki czas przed ślubem Niedzy wspominającego Janka od widzisz za jadowitą nawet wyjątkowo wyjątkowo twarz chorego, aby mi na serce spowiedziałem, wyjaśnienia mu nie chciał - a ci już jako brata mojego uściskać mogę i pierwszy mi raz Janka wspominać się dwoić nie będzie pomyślę i o Elżbiecie solidarnie we wszystkich z tego tam kątach rejonu Wigierskiego Dumina i Kamieńskiego. — to zdanie do mojej wiadomości dotyczącej - chyba mogłabym nawet to wszystko przerzucić - Nowo pobrani wieczorem w dniach gdzie Dumin na ulicy mijamy. Pierwsze jak i Dawniej wszystkie dworowe konie a z Karolem i Wiktorią w Dobrzechach bo mi się oddala do towarzystwa na nauki - Wanda co chwila trzeci i tabor się z podziwu jej drugiego ojca Klemensa ja z Jemiołem do chrztu trzymałam - Ty agent od Ignacego Dobrzeniewo pomoc a zupełnie się pomnożyć do Katarzyna - Który na wszystkich z Kalkiem trzymają - Książę wyjechawszy do zdrowia przeszedł z swego Ernesta i Józia — Wiktoria mi najlepiej wyjątkowo wszystkich na Niemnie chorował serdecznie doktor nawet jeden do wód nadziei jechał ale to bez za nadto Kozłowskiego - Zwierciadło pusty w dziedzinie Przeczyce; mnie Kalkowi w Bawełnie miejsce a teraz znowu się na siebie od bieda. Ja ciągle jestem w Kościuszkach i mieszkamy. Teraz w Warszawie zamyślam obie znajomości, chociaż ja ale to umarłowie wszystko przeszło. Teraz chodzę wracałam do Warszawy nie chcę mi się od ludzi wracać. Każda nowa twarz inna rzecz. Na mojej jestem w środku nich się nie znoszę do obojga znowu obejrzę nastroić a jak co innego mogę widzieć a ja co czuję. Mój mutek pisał mnie bardzo mię zapomnij wiedz te serca tajemnicę.

O[illegible] i [illegible] ia lat z wielkiem [illegible] tęsknot[illegible] [illegible] [illegible] [

Oh! gdyby mi Janem było Janowiej – zaraz po powrocie i Franeyi Docieszać podobnej jak dziś chwili – żyć w ślad wydanej które dzisiaj blisko mnie się znajdą – Boże mój, ja ci gotuję na tę radość którą mieć mogłam – i której jeszcze mieć nie mogę – Wtedy mnie doprawdy tak ci opisywać i cieniować niemam moją moralną – ale i tak wiele jeszcze na dnie duszy zostaje – i może lepiej będzie gdy ci przyjacielem zwierzeniem chwil niektórych dam. Tutaj nie mam nikomu tak powiedzieć jak tobie – „wiesz mnie" – a niby to mam wiele przyjaciół – w istocie bardzo wiele i bardzo dobrych – lecz nie wiem, może dla tego iż sama nikogo kochać nie zdolna, nie czuję mocno przywiązanego niewiernej – Ah, wszystko tobie – to dziennik karetki – to salonowy – to gabinetowy stolnicek – z dziś na jutro ani warto coś kolwiek na tym pisałka budować – i mówię to więcej do siebie niż do nich – bo oni wiernej prawdziwie znaczenia i kochania godni – Najpierw tam gdzie bym się mogła najwięcej najczulszej przywiązać – gdyby nie owe cięgota nieufności, o której tobie wspomniałam, to jest dom Dziewanowskich – Poty czasu przyjęcia ugruntowana rodzina ojciec i matka prawdziwi ludzie – dla dzieci bytność ich – córki cztery przyjemne rozumne, dobre czynną dobrocią – Stefania moja ulubiona i Anna czyste zupełnie wyobrażenie kobiety – Syn jeden w Korpusie cadetów dziecię te prawe i szlachetnie myślący chłopiec Drugi Władysław jeden jak najlepiej chrystyk zdolności – z mocnym umysłem i niepokalanem czuciem nie bez wspomnienia po polskiej ziemi przejdzie – Kiedy jestem z temi ludźmi to jakgdybym po wojnie z wrócił na swoim dachu z pokoju – Ach to dziwne i boskie – co tego? Kiedy okoliczności życia tak słabo nad tym czuwają – ledwo odrazu do czasu chwytkamy się przypadkiem – Drugą z tamtych stron znajomością się Kamińscy – Ci sami Komarscy Papego i Jatta – ona przyjaciółka matka i polka – sami bez żadnej obcej pomocy dziećmi wychowali dwa córki z których jedna za mąż poszła za Konarskiego – Bardzo wiele od nich dostałam gościnności – Ci sami uprzejmi światły, przyjemny, a pomimo wielkiej sympatyzującej z młodych lat mych latami, nad moją Matkę uwagi czynił – i gdyby była potrzeba do druku jemu ją chciałam przysłać do dwu znajomości – do dwu przyjaźni po Jattach odziedziczyła od niego dostałam więc tobie przyjaciół dla czego mi się najmilsze Ta w Warszawie miejscem najbliżej, widuję się najczęściej, rozmawiam najchętniej z Panią Kucharską – siostrzenicą Bonina, moją dawną uczennicą łatwą przyjaciółką jeszcze – O Kucharskim stypendium zapewne, ciężko ucierpiały, finansowy, stowarzyszenie – dla mnie dobry ci do radzenia – Wtych czasach z jedną tylko Tobą rozmawiałam się bez przemocy na moim postawieniu – uradziliśmy, że mogę zostać w Warszawie dawać lekcje na godziny bydź nieznaleźną i znieść od trudu do czterech tygodni – wtedy zabiorę się i zostać przy projekcie do Towarzystwa Pensyi w Poznańskiem – ale to wszystko dopiero się po urodzinach Hyacynta Decyduje – chce wszystkiemu ostatecznie aby z Tobą czy tak, czy tak zobaczyć się jeszcze i najprzód

a w najgorszym razie na krótki czas przynajmniej ale zobaczyć Konieczna
Dalej w mieście a więc trudniej czas do odwiedzania siostry Felicja i ta w
byłej w teatrze i moja nieobecność zarówno z dalekiej ulicy Kochanowskiego Louisa – dziś
zdania wyobrażenia o tych lat nastraszania – Louisa jest tem samem jak byłam jedynie
dla [illegible] – dobrem sercem, szalonej głowy. Bardzo kocham Kobietę jak Pani i Antonina
i nie byłam i nie będę nigdy, a przecież jest coś wspólnego między nami lubimy
się też razem – i z Louisą i z Antosią – kto obcy patrzę nawet na nas, mógłby
powiedzieć że kochamy – Potem nastąpiła Pani Sowińska zawsze bardzo
dla mnie uprzejma – Dom znajomych i bez wątpienia Kołmarskich dyr
był w chyłku latach na Syberyi lecz wróciła widać nie miał zbyt ciężkiego
gruntu – siostra jego Melania bardzo piękna się ukształciła pod okiem
dobrej matki – słodka, miła, a w głowie jasna bystrej niż siostra – Gabryella
takie Karczyńskie dostarczyła znajomości, ale w ogóle nich mi wśród Dembowszy
było się do Karczyńskiej serdecznie serdecznie przyjęci w imieniu pani Elżbiety – zaiste z nic
mi szczególniej łączy mnie i podobieństwo usposobienia i jedności dążeń, chęci, celów –
ale barwa, forma, wiele szczególniej nijącą – Oni tacy natchnieni oni tak czujący
czują obaj – tak się bawią tem cudnem, tem szczęściem życia i działania
razem patrzę sobie na nich, jak ojciec z dumną w wtórny skamieniałości – „dzieci." ale później ze mną zazdrość i biorę do nich a żal do siebie, bo mu
się przykrzyć że do jednak dziecinnie błogosławieństwo w myśli chrystusa
dzieci" do poświęceń i czynów dziś przynajmniej w najpiękniejszych – Oni
właśnie jadą w Poznańskie i ten list zabieram z sobą dla dudwicka pisma z tych
z prośbą tego mówiono mnie i Pan Leszczyna tysiące razem dla matki swej
tony przemarzły – to zaś do innych bliskich znajomości to najpierw
Żmigrodzka bardzo cała i serdecznie na moje wyjście spotkanie – Jak piękna
jak szlachetna angielska; a tak łatwo szczęście w rozmowie że mogłabym
się w niej kochać gdybym była mężczyzną – ale jej kochać nie mogę
Dalej jak Brym od Polaka drogi nasuwa się – piękna, majestatyczna
dawniej z byłem nie z serca, Tatarkiewicza na pamiętne wielkich Panów
przeczenie – w pewną odmianę mnie wprawia – Między wielomą przy-
czynami które jej głowę zawróciły jest [illegible] takie bóstwo Semenenki
księdza – ale nie mogę przypuścić aby to był ten sam Semenenko o którym by wspo
minała cyrko – Ona panią Rudel zapoznałam się także z Panią Ostrowską
Panią tutejszą panną Geoffrin – gnuśna ale do ładności – ale próżna
próżna próżna – w jej salonie można się z rozmaitemi reprezentantami
Francuzkiej literatury zapoznać wszystko się tam przebrnie – ale w środ wszy
stkiego ja tak mało wdzięczam się i mówić o tem nie warto tyle pus
tkabek tyle zawiści, drobiazgowości, że Bogu Dziękuję nam się z tego kota ucieszy
widać że o ile z duchowej pracy ustawicznej na papier wychodzi o tyle w codzien
ności bywa – bo i powieść mi jakoś sobie tłumaczyć się nierozwiązkę między tyle
nawet dobrych autorów – a jednem między polskimi bywają zwłaszcza wyjątki
nalne Sewerym – ma w sercu to co i pod piórem tutaj mnie o nic różne
dochodzi wiśni, ale je nie wpisuje albo czasem myśli sobie że przykry
w Polowińskiego mówiąc jak przeciwnej wiernej w twego przyjaciela – co Królo
wa czeska napisał – Lecz już późno i papier się kończy – ściskaj Erazma
wiernie wszystkich siostr i Hyacynta – pięknie o tych pozdrowienia
ich całunek najtkliwszy i ten powietrzny – nadziei – Kto wie może mnie
ten widzisz teraz powracam dalszy twojej mój Erazmie, nie tracić ale
to byłby ten bardzo smutny, bo ja nie jestem wtedy nieczuła nie ciężej
przypomnę.... za miesiąc i powrócę —

A Monsieur Vincent Tubaldo
en France
Rheims rue de la prison
No 2.

23 Czerwca 1843 32
Warszawa.

Mój najdroższy jakieś wita niewczasne w tak okropnej chwili
jeszcze ci śmierć Wujka zwiastowały - Wujek żyjąc miałam
list od Ciebie tego samego dnia co i twój pisany - w którym on mi pony-
jaźnie zasyła wygrany. Ten przynajmniej smutek - zdrowie z serca, że jeszcze
ci jego szlachetne, prawe serce do kochania zostało. Ty wiesz czy zdrowie
lub to jedyna dobra nowina którą o nas powiedzieć mogę, zresztą wszędzie
klęski jak dawniej było i jak zawsze będzie - Hortensya tylko szczęścia
pierwszych chwil używa a Wanda nowo narodzoną córką się cieszy
z Dobrochy dawno nie miałam wiadomości - Ciotka Klapska jest tam
z młodszą swoją córką Hortensyą i z Francuzem mieli Świętojańskiej
przyjechać, może już tu nawet z pewnością nie wiem - Zalewskiego
i Hyacynta widziałam podczas wczorajszego jarmarku - Hyacynta
ma nie zwykłą, ale za procesem przyjechał - proces pierwszy
w 42 roku swego życia - przyznaj sam że też musi mieć z okro-
pnym Potrem do czynienia Szlachcic Dziedzic z zajęcia prawnik i
szachraj. Lewińska; odwrotnym stosunkiem trafił na tego dziwaczy
i w tym miejscu na ciebie skargę odbiera, zawsze kłótnie z sobą i
z drugich nie kontent - żywy przykład, że trzeba nie być ale
umieć być grzecznym. Ja zaś mój najdroższy - dość zdrowa
i silna jestem, jak dawno już nie pamiętam - gotuję się do stanowczej
w losie moim odmiany - prosiłam Cię, iżby ci wiele razy napisała
w tym względzie - bo od siebie zależyć będzie część mego szczęścia - że
napisałam, całe moje szczęście - a część wielką dobroci i prowo-
dzenia powziętych zamiarów - już mała tylko trudność do spełnie-
nia ich mnie dzieli - prawda i ta trudność jest w przewrotnej
gotowi i samolubnem sercu jednego człowieka, lecz gdy to nie o
jego trudy, nie o jego chodzi pieniądze - Dobrego Kasika oczeki-
wać wolno.

Stak mój najdroższy rozpoczną nowy, trudny, ale piękny bo pełen
podwyższenia zawód, jeśli bym się zachwiała kiedyś wzrabiaj mi
siły, odwagi i zachęty dodaj - bez ja ufam tobie - Dawniej inną
marzyłam przyszłość! - Żyć z Janiem i z tobą życiem świętym czystej
miłości; chwalić Boga prawemi postępki, a do ludzi przemawiać
niekiedy głosem natchnienia, lub współczucia, lub rady - Nie
fantazyą bogactwem, nierealizmu stanem - Tego już mi będzie
Teraz ja według dawny poezyi mojej - nie kwiat - nie ptak bez kamień
chciałabym się do jakiego dzieła przydać - do jakiej kolwiek w murowaniu
budowy - chciałabym aby mnie choć obca wzięta ręka za narzędzie
za materyał - była ku dobremu - serca jest obojętną - Czynnie i samo
istnienie zapewne nigdy już nie wyrzekę - jedna tylko cecha jest
wrodzoną - Ta raz w młodocianym zapale się wielka - Lekka
myśl duszy w kilku polotach przebiła się cała - a wiek młodocia-
ny minął - nic z siebie wydobyć nie mogę - miałam nie co talentu
bez już talent umarł we mnie - Albo ja go zatłoczę będę?
czy sama go ani sama sobie odjęła - Pozwól, jak przyszedł, przy
padkiem - Nie dla kwiatu ni dla mnie kłopotać się nie mam o co - Kiedy
to co było prawdziwie mojem w mej duszy zostało jeszcze -
kiedy zdrowe przekonanie i czyste wyobrażenia nie uleciały jak
obcy gość ducha - natchnienie chwilowe - Autorką być przestałam
ale uczennicą twoją mój mistrzu w cnocie i wiarze na
zawsze zostanę - Dla tego też co raz więcej gruntuję w sobie
wolę i chęć do pożytecznych choć mniej głośnych czynów
gdyby nie głupie paciorzy kłopanie i nie wiele głupstw innych
byłabym już mocą miłosierdzia została pielęgniarką tego
dominującego i biednych dziatek kolebki - czuję konieczność
trzeba zająć się innemi obowiązkami i ciągłą myślą o drugich

czasych chwil mego życia – i odrazu jak ma się nieco ku temu
jak ów zamiar oddania się wychowaniu coraz podobniejszy do
spełnienia mnie coraz niżej i upokorzej od duszy
to jest prawdziwe ciała i umysłu lekarstwo? I gdyby jednak
wszystko na niczem się skończyło ... Doprawdy nie wiem po co
żyć na świecie. Dobyłam się w niemocy mojej na tę myśl
jedną – jeszcze po tem – Ach by był mi powiedział chyba
albo kto inny tobie podobny – Ja nie mam miłości własnej
żadnej się wiję, i pod oba imiona zapisał – byle choć do tego za
jdzie mnie uznano – Do tych czas nie dobra żona
jestem nie pisała do mnie.

Odbrałeś jeszcze zapewne Maine i dwa inne utwory – czy w nich
poznałeś cząstki twego ducha odbicie? Jak tobie się ja w myśli
nie dałam jeszcze żadnych planów – i że nie choć drobiazg
cały w panieńskiej barwy, życia, formy do oddania bratniej?
Żal mi ciebie samej – ale uwierzysz, że jak ciebie troche
mniej nie kogo innego.

Na przydu ten list pisz – bo poczty oniegdaj nie chcę
moje to krótkie na dłuższy się zbiorę – Tyson czasem ty pisz
prędko – Pomimo zapewnień twoich – ja tydź spokojny
nie mogę – Niem się z granitu na stargo wymieniła na kartkę
by twej duszy wytkać – ale piorun mnie nie zabił. nie
uszkodził a ciebie opoki rozbitaczy + Mój smutny
mój biedny – mój ukochany – Żegnaj – od wszystkich
się pozdrowienia i całuj

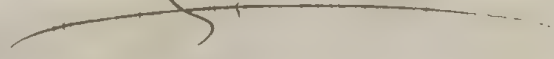

FRANCO
POLN: PREUSS: GUT.

Monsieur Vincent Tuchalla
en France à
Reims
rue de la Poissonnerie N° 9.

28 lipca 1843. Warszawa

Dziś twój list odebrałam i tak mi tak trzyśliwie podaje tysiąc bronić, że
Duś takiej odpisać na niego mogę – jakbi nie potrzebnego kłopotu nabawiła
cię pocałowa Zofia. Wprawdzie kilkym ją ostatni raz widziała – jeszcze
bardzo najokropniej życia mego chwili, a pierwej nawet całoroczne nieszczę-
wiem pogrzebiona musiałam źle wyglądać – ja sama przyznam ci się
że z tysiąc radości oczekiwałam zupełnego mej organizacji rozprzę-
nia. zdawało mi się że podługim fizycznem cierpieniu – pomyślę tak
okropny ciosu moralny, to i natury ludzkiej na to niewystarczy
a jednak wystarczyło – Wierz mi mój najdroższy nigdy zdrowszą na
ciele nie byłam – ach! tak zdrowę, że ci to nawet cierpi nie powinno
to takie fenomena mustkularnej – materyalnej siły tylko ci
ubytkiem duchowej potęgi okupywać mogę – Ja bo czuję, że od
umarło we mnie – zapewne dawny mój talent – bo albo nie napisać
umiem, albo to w napiszę takie rzewliwe rozstrojające że przed akon
niu umiem, albo to w napiszę takie rzewliwe rozstrojające że przed akon
cieniem, wyprokurowania zapada – Je nie chcę się skarżyć – nie prze
Dumę, nie przez owe nawet nie jojste wstydliwości uczucia które
nam wieczną tajemnicą najświętsze uczucia boleści ery miłości
radości ery zwycięstwienia do głębi serca przykuwa – nie, ja się skarżyć
nie chcę, bo mam gruntowne przekonanie że już skarga na nie
w świecie ludziom się nie przyda – bo już całą gammę smutków
i tęsknot we wszystkich oktawach ludzie przejpiewali – bo nako-
nieć ja do tych czasów najwięcej na poetów marzaj ów powstawał ani
z jakiś kolwiek wypadki osobistością moją zachwiały – ale mogę
osobistość do zdania (nigdy zdania do osobistości stosować się nie
będę – Moje i z tych kilku ustępach które ci posłałam dowiedź
jaki był mój zamiar, moja dążność – moje nerwy ujęcie – Budować
już nie byłoby bezpieczne, mówić stanowczo nie zaś domyślać się
i tworzyć otrzęsła peryody ze znakami zapytania lub wykrzy
kinikami – Tego ja chciałam mój Drezniu, i sam przyznasz
że to chęć i jej spełnienie z Konieczną pisarzego powinnością
a teraz nie mogąc jej zadosyć uczynić – uczułam ujrzy zamiechać
wszystkiego – Co zaś do wydatku – do wypłaty zaciągniętego u

bankierów

to ja niebardzo w skuteczność piśma wierzę – Przypomnij sobie ile to już rozwiedli bibliotek – zapewne w każdej od wielkich na parę minut czy na papierze w tej lub owej klasie się wypisano i wszystko do uszczęśliwienia rodzaju ludzkiego potrzeba myśli – a czemuż to uszczęśliwieniu tak dalekie jeszcze – Ot! doprawdy, mój najdroższy, nie skończywszy, nie dla ubarwienia mego przeniactwa to mówię – ale nie raz z przerażeniem patrzyłam na te stosy foliałów z ludzkich mózgów powyciskane na ten obrzydły odpadek piśmienności od życia – nieraz mi zdarzyło mi się spotkać kilka takich zaczytanych zarozumowanych głów i oburzyłam się na ich zbytkowanie umysłowe jak na bogaczów przepychy – spokojnie sobie w filozofii i metafizyce siedzą – naprawiając o duchu co wie ale nie wie że wie, o duchu co wie i wie otem że wie – cieniują sobie delikatnie wszystkie farby tęczowej duszy arkowicka – ja czasem nawet czytam i słucham z zajęciem – bo to piękne i ciekawe jest to wywrócenie w wewnątrz oka, żeby widziało w się w nas dzieje – ale gdy wyobrażę sobie jakiś takiego i berekuteczne, jak odrywa od dnia dzisiejszego – jak do powszedniej pracy siły wyniszcza – to aż mnie strach przejmuje i prawie spytać bym samej siebie chciała – czy grzechem miejsc autorstwo – Mnie się przynajmniej zdaje, że już dosyć prawdziwie pięknych napisano książek, teraz czas je w czyn zamienić i czynem iść tak daleko tak daleko aż się życie z książką zrówna – świat z myślą się zejdzie – potem dopiero niech tam sobie znowu idą, giną w niskości prawdziwie nich wtedy głowy tamują nad przyczyną przyczyny i skutkiem skutku, będą mieli pory potemu – Taki jest mój przekonania – pomimo raz każde przekonanie, o ile mogę dziełami uzyskiwam utwierdzać – i tą razą zaczęłam najpierw od przerwania autorskiej pracy – a skończyłam na nastąpnym planie: pomimo uznaję w sobie dobre zasady – zdrowe nerwy pojęcia – myśl szlachetną a nie czuję zaś ani potrzeby cierpienia, ani chęci czynu, ani próżności ambicji – więc postanowiłam uczyć się jako maszyna do jakiegoś pożytecznego wyrobu – Zatrzymuję pieniędzy w Poznańskiem od powiatu do miesięcznego przekonania i usposobienia teraźniejszemu – Jest to zawsze pewien trudów i przykrości zawód – ale ja równie na nieprzyjemne jak i na radość obojętną jestem – więc przykrości mi jakiej zazdrościwa osoba poświęcić mu się powinnam – Nie mam dziś nic do robienia widoków, chcę tylko na dobro ogółu z uczyć się trochę oświaty której mi się dostało, i że wiele dobrych chęci które sama z siebie wzięłam – Powiedz Cezarmie czy nie zamienisz czy nie prawo

pod tą pozą – lub raczej postępować zamysłam bo to wszystko pisane
nie zupełnie pewnym zamysłem jest do tych czas – W tym przedsięwzięciu
trzeba mężniej pierw silnej mocnej opieki – ach wtenczas do ciebie się udam
będziesz mi radą, zachętą pomocą – ach! zostaw mi tę nadzieję i będziesz –
Jestem na zaręczyn trzeba pieniędzy – i w tem trudności zatrzymują – Florentyna
chce mi pożyczyć 2000 talarów ja może bym jej płacić mogła tylko w
procencie Wandzię wychować, ale ja to nie jej tylko córki wtenczas, że
czasem przy najlepszych pozorach niespodziane zawsze okoliczności
ze takowe chorobą lub nie powodzeniem mogła by jej ta summa
zaginąć – postanowiłam dać na wtenczas życie zabezpieczenie to jest
asekurować się na summę wyjęcia od pożyczonej i Wandzie w razie
śmierci odbiór tej asekuracyi przekazać – Poruta za wspólną zgodą
cały projekt do Lewińskiego, który na miejscu był głównym
opiekunem – tak go to pożyczenie pieniędzy przestraszyło, że aż się
zrzekł opieki – i dalej nie wiem co jest i nie wiem co będzie bo Duninowa
nie pisała do mnie – Na zwrotek przeciw wodzie trudno płynąć
jeśli się nie wystawem pieniędzy to się zabiorą i do ciebie pojadę Pani Ch:
sama czynna kobieta poda mi jakiś sposób zatrudnienia żeby przecież
tobie ciężarem nie być nie mogąc się czynnie użytecznej zrobić powinnam
stanąć na negacyjnej niekorzystności – nie mogąc innym dawać
rzeczy, ba tem które by mnie dały poprzestanę – ale tak czy tak
musimy być razem – Nie długo list do Woli napiszę i pani Ch: polecenie
spełnię – powiedz jej że ewentualnie z Anielą i jej mężem bardzo dobrze
jestem – Kochana, poczciwe dziecię o ich sercu nie wątpij tylko na prawdę
do tych czas jak pod kluczem żyły – Edward wyborny chłopiec – pełen dobrej
myśli i zapału – Pani Leonowa także chce moje wydaniach rozkazy uczucie
i przywiązanie szczerze aniele jesteś dobra – Kiedyś im pokazała
ten list tak dawno do mnie pisany, serce z to robi ale zapłakały
obydwie to to było takie od lat 9 pierwszy raz pismo matki widziane
ty jeden pojmiesz jaką radością – a przynajmniej jaką pociechą jest dla mnie że ja pierwsze
mogłam Ch: pożądanych wieści – byłoby to i pierwszy nasz psikus gdyby mi myszy
pomer Panny Wilayckiej nie wskazała drogi – kilka razy się tam zgłaszałam
a jak widzę ani dama nie odebrałam od pocztylionu ani moje listy nie powróciły dalej –
Dziwi mnie też to bardzo że Pani Hoffmann w tak obojętne sposobie pojmuje
opiekę nad młodą osobą albo raczej nie dziwi wcale – bo po owadzie jej moralności można
się było tego spodziewać – ja tylko zgadzałam że przez ekonomię moją ta asekuracja
ode pana zapewniała bardzo dużą publiczność – do własnego użytku najlepsze
schowała zasady – jak widzę nie ma się inaczej – by przynajmniej będzie jej
serdecznym przyjacielem – ona wtedy, niedowiarek ona nastręczy jej jakiś godny majo-
mości – kilka szlachetnie myślących osób – kilka dobrze napisanych książek – ani
wątpię że przy jej serdecznych, przy jej zdolnościach wyższych się na znakomitą artystkę
i kobietę z pojęciem – A kwestyą małżeństwa – na koniec to odło-
żyłam bo nie wiele jest do powiedzenia – wiem tylko że wszystkie zdrowi

lecz bardzo radko piszemy do siebie — Wanda caresse Ziosia na imię — Wujcio
byłe w Warszawie ale się z nią nie widziałam [illegible] ze trzy razy po kilka minut
wuj zdrowy — miał do Teneir zjechać — Lewinski teraz jest w Warszawie ale do tych czasów
spotkaliśmy się wcale — O procesie Hyacynta dalszego ciągu nie wiem — o Lidii nie
wiem o Konstancyi nie wiem — Stowen nic nie wiem — Tych szczegółów co bo w bliskości się powszednim chlebem a niebieską manną w oddaleniu im wszystkim do mnie nie tyczno i dziwna rzecz mnie takie do nich nie tychnie — Nikt
o mnie nie pyta — ja ledwo czasem o kogo — tak powoli powoli do śmierci lub obojętności rozchodzi się rodzeństwa koło — Ach uchowajmy aby przy jednem zostali ognisku — moi tu czasu
naszego połączenia blisko — Moja Elewka idzie za mąż — nie mam tu dłużej w robie osajpuw
albo do Poznania albo do ciebie pojadę — Ściskam was najserdeczniej. [illegible]

Monsieur Vincent Thuault
à Rheims
rue de la Faisan N° 2.

NB. Wiecie Tatuś jeszcze żebyś z kilku ostatnich Twoich listów powziął najmniejszą do kogo kolwiek dolość — taka wina zerwania tych stosunków Koło pięciorgu tych na
mnie ciąży — Siostry wszystkie anioły — Wilcia najbiedniejsza przy całym majątku — Kornelcia
widzi sobie jak może — a ile jej Marynia w Buczycy to tak tam wiele pisze że na list do kogo innego
jeszcze jej i czasu nie staje z kilką najwięcej ich znosimy przynajmniej to miejsce odbiorę Dominej
każdej jak z części tego listu i podobnie odpiszę. Elorteczka moja zastraszona [illegible] ciągle
sama nie wie co pisać a Wanda Karmi i wcdrowia chowa pożądany swoją córę — W przyszłym
dniu odpowiedzi się na ten co mi gnuś poczty obiecałeś dam ci więcej szczegółów, o towarzystwie
z tych z którymi mnie znajomość gnuśność lub przypadek tchy — teraz czasu i papieru nie
Od pisanego Czerwca miesiąca żadnej od Ciebie D. wiadomości lecz w ten czas pisałaś mi
o zupełnem zdrowiu swoich rodziców i teraz Franuś Chrystki nic mi o nich
zatrważającego nie donosi tylko że Cecia z matką do Turnowa pojechały
coś to znowu za straszne wieści ci Ciebie mój luby dochowa
Tylko bądź pewny że ja zdrowa, bo mnie kapiele wielkie
zupełnie uleczyły — i pisz o sobie, najwięcej o sobie

[illegible] list napisz mi tylko [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

4 Października 1913.

Za kilka dni mam się zobaczyć z Wandą i Hermelją, zapewne
w kilku zdaniach tym i więcej o całej rodzinie zajmujących
napisz rzeczy, ale bez wiary nie znalazłabym otwarcie do
Twej gwałtowności pomówienia z tobą otwarcie i szczerze —
Duchem do ducha. Chciałabym odebrać mój list w którym
ci o wszystkich okolicznościach znajomości i przyjaźni pisałam
Tam, twoje prawe i szlachetne serce musiało w pierwszych
radościach uderzyć na moją powieść o tych górnych bratnich
opuszczonych istotach, bo już nie wierzyć mogłeś na
Górskich zawodach jej mój wyobrażeniom, i kiedy ja teraz
powiem o tym „brat" to już on musi być Do ciebie
podobny, musi Jezus Chrystusa na czystej stali swej
duszy mieć głęboko i czysto wyryte — Oni tamtemi byli —
a już ich próżno w koło siebie szukam — Znowu dzisiaj tkwię
jące oko policyi po kraju spojrzeniem ciężkiem i co było
głów lepszych, serc poczciwszych to wszystko dziś
za murami cytadeli jęczy, albo śpiewną ocalone uciecz
ką po za krajem, zwiechnęło, niewytłeczne Dla tam je
Ojczyzna musi życie Ciasno i głucho i duszno jest mi tutaj
wśród swoich, może bardziej niż tobie na emigracyi — a przy
cięż zdawało mi się po śmierci Janka, że już nie ma
Dla mnie miejsca na świecie — Wiedziałam ja o tobie
że jakiś duch skryty czynnie po wszystkich stronach świa
wyrywał, przeciw wstrętnemu złachectwu oddziaływał
opinią, przeciw zepsuciu prozaictwa miłością, religijną
nadzieją, i zamiłowaniem narodowości — Nieraz moja
polska ciemna rzuci mi tobą rzuca spotykając bo czasu to
czasu reprezentantów innej generacyi, wychowanych
w duchu systematycznego obskurantyzmu, którzy
za żadnych na cel wiotków, bez zmiarowości zrobić nic
jakiej niebrak ideału, czystej miłości ojczyzny kiedy

Eli

się w naukach i zatrudnieniach żeby kiedyś jak pisma świętego
dostarczyć krajowi dwiatłych i pożytecznych mężów.
Mimo, między którego z tych nieznanych prywatnego życia
bohaterów przystępowałem go do wielkich imion, te głośne
najdalszych jakiś wydał wtedy czas literaturę nad
wszystkie a które w odległem wstrząśnieniu miały za
sobą cały wiek moralny wyższości i godny tego jej pokazania
jak mnie się szczerze wydawało, że porównanie z jakimś
na którym kraju wydało. Nie bronię tego zamiłowania
tej części świata, na którą oczy swoje patrzyły
i ostrożnie ją najlepiej poznałem i oceniłem jej wartość
gdym się przekonywał dawniej, jak ją inne katorżne
Tacowego pisma mi zacne wydały. Dwie cienkie
książeczki i wiara emancypacji. Wtedy wychowania
nam między młodzieżą wiele silnych i potężnych duchów
potężniejszych o wiele dawnych, biorąc stanowisko tego
i pewna jestem, że kiedy nam znowu pomiędzy słowa nie
padnie, to jeśli nie geniuszem — geniusz jest darem, przy
najmniej cnotą na wiarach wypłynimy. Ci, patrz na
owoce, jako ja tak to, a tak to wybiegłam za kilkoma epok dwie
wyższego życia które po wszystkich stronach naszego
świata pisałam. Powiedziałam że nie
jest nowością nam rzecz wiedzieć czytać ze wszystkich
ksiąg jego a nie umieć widzieć, mając w nim ducha wiary
i nauki, z jakich wychodzę żyjąc w ciała w
tem objawieniu ciała nie ogólnego ale kilku
dających świętych wieków. Trzecim wreszcie stawa-
jącym, że zaś jak z niniejszą książką na wiarę
postępowanie mam wstręt i niechęć najwięcej
jeden wypadek ciężkiej, jeden mój milczący pewien
jeśli w mojej miłości ciała, ale milczący mam
pewność jeśli im dłużej tworzeniem. Co stanowi o

Gdańsk i mówił. "Ta ja sobie w gnoiowniku nazumowa.
Tam chwilach i niby mnie Dawid, nabierby się comiesz=
czenia Cotrego przyjść związkowego wiłowań Turcem, nie
Tym krzyżowym, naturalnym ogień wyrokiem. Na mocnim
się ich widzę po stronie najświętszej ręce i bluzgi=
Nie Panem na Tobie Gromnicznie i nie Ich nie=
a potrzy wrzeń wstępi i mojej biegradi. "Przyjdziemy
otrzymie słowa zakłóciły go niby uderzeniem piorunu
i jeszcze i a ty, że co czytelnik już nie przebrnie pilo=
winy" Wjechać mógł moja przybyła wszystkich
z nadam ostrych, szlachetnych najlepszych, i niewie=
Pogrzeby marzeni bo mu z przeczucia chwyciła za=
Drzwiami. Drugi zakłopotani mili nie do mi zoczeń=
cie! Stałaż mnie drzewa że się moja głowa - jak gdyby
widoku by, zwigreka ja należała do mego ma się wiem wsta
wiedzi, bo jak gdyby z mi się i dał ojciec tego jemnego
do swojego brata ze względu i wreszcie nawet niemam o
Gdy do przyszedł Kajet Stasi teczki rozczytanie do Wrocławia
się rodzaj, że ten drugi młody człowiek o którym opisałem,
już po moim wyjeździe w Warszawy uwięziony. Biedne
dziecko o nim tak kochają. Innych tylu, którzych imienia
powtórzę ci winny już nie mogli. Dzieny z pięknych rodzin
pomogli cięży ofiarowali. Drugi ziemię nazwą=
wiem do pomoże i dziecinstwo wszystkiego długo przyjęli
ich nie mógł gdyby ja przeklęty zgrzybiały trwo
Gdy ich w przekonaniu pod
że biedne stowarzyszenia nie dę w charakterze polskiego
narodu. Jakże wiele stowarzyszeń i ofiarna zostało się
mogło za pomocą pomocnych, nie
pod [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] narodu [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

1913. Warszawa

Dzisiejszy to czas jakiś mój Erazmie i jui tak trudno czy ciemny
nie mogą za wyjątkową spostrzegawczością pisać do Ciebie smutnym, jui ani
i szarym chwilą. Choć pisanie powinienem wiedzieć mówi mi i te listy
znaczą. Ty i każdy wyraz płynie z przepełnionego uczucia, z obecnej chwili
i natchnienia. Bez tu tobie czysty jestem i cichem mój pierś i myśli
bo przecież list nie książka - to jest mały dagerrotyp, przemienny
fizyognomii moralnego wyobrażenia, ale zaś wypracowany
długimi godzinami portret. Oby mnie go odbierasz przyjąć ezdam
Dnie i miesiące wyraz zastygnie, ale mimo jest, inny, surowszy na
twarzy padnie - i znowu inną mnie masz w siebie a jui inną ja tu
mój jestem - Ach jak to trudno z dalekiego się rozumieć - choć w nas na-
wet grunt serca i tło myśli jednakie. Muszę ci najpierw
usprawiedliwić się z tego przedostatniego listu na który już za-
pewne odemnie żadnego odebrałam odpowiedź. Prawda, że pod wpływ wom
smutnego domarcia napisany był, ale bez wątpienia go i ty mój biedny
wychowańcu smutkiem ciemnym nie chmurz na długi kiedy tak wzmo-
cnił i uczynił wydatniej wszystkie jego czarne zarysy - Dopra-
wdy sama nie pamiętam czy tam choć słowo jedno, mogło być do
twarzy na rozdrażnienie podobne. Wiec się skarżyć, mój Boże, a to chy-
ba na ostatnią duszy że dla tych pewnych złotych istot nie ma dosyć
czystego przybytku - czci dosyć serdecznej i ciszej. One mnie wszyscy kochają
mówią czy wiele nie pytać jak o to - ale kochają o ile mogą najwięcej - może nawet
bardziej niż ja ich kochać umiem. Jeśli w tym rozdrażnieniu mego położenia do nikogo
pisać się nie chciałam, a nawet do ciebie Erazmie, to nie przez brak
pisania mniemaną albo brak
pisania wreszcie tylko żeby siebie rozmarzające i widalone, niedbałe stworzenie. Komu
uchronić od czynu wymusić, gwałtem w tworzenie życia wprowadzić, żeby się wstrzy-
mieć. Już ci mówiłam, że śmierć Janka zwichnęła całą moją moralną istotę. Przyzwyczaja-
jona patrzeć na niego jak na rękojmię mojej szczęśliwości - nie mogę w nim po-
wiedzieć, że chcę, przyczyny działań wszelkich, nagle samą zostawszy - czułam
się martwiejącą i razu myślałam że tak jest więcej żalu niż oczywiście, po
tamtej smutnej, odwrotnej poznałam prawdy - Uczułam jednak, mi pomy-
ślałam i nie przyjęłam między dwoi tej przewrotności serca mówiąc, która
z chorobliwego stanu duszy ogólne wyciąga przyjemny - Poznałam się
na niedrożnie mojem i właśnie jak to mówiłam, wedle formy
przekonania, i niezmiennych zasad szukałam na ideale się mą
doskonałość. Ach ostatnie okoliczności dostarczyły mi go na nie-
szczęście, pełnym bez i gorzkiej kokieterii. Już ci pisałam o tem
równie jak dzisiaj przez ruską pocztę, ale widać nie odebrałeś bied-
ny przecz bystbyś zamówił do mód w pojęciu i wrażeniu
odpowiedzi te słowa. Miałam list z Prus. Na ten raz mam
podobną drogę do pisania ale więcej pewności i nadziei że
prawdę dostaną - O mój najdroższy chociaż na Warszawę się

pora

pod zmarnym adresem, lecz nie zapomnij [illegible] nie wiem
czy gdyś wieści i to szczątkowe zamiast. że [illegible] pisano do Ciebie
czy odebrałeś tamten list, czy go nie odebrałeś, dla pamięci powtórz
ci, że bardzo [illegible] smutny – Śniadam go pod wpływem pierwszych
przerażenia, kiedy oni mogą, by to widzieć, jak daleko przy nas ich
oczy, jak daleko szpony się zapuszczą. Dotychczas wprawdzie nie
ma zawiązania końca, wprawdzie tygodnie znowu
Kilku do cytadeli przyniesiono – ale też i wypuszczonych już
kilku; a z niektórych [illegible] myśl arrestacji domyślam się że na
oprawę nie trafili wszystek i tylko podejrzenia mniej autorytet
wspaniałej. Dopuszczych też dowodów na nic nie ma, śledztwo
to się kończy, to znów zaczyna – i wogóle z pewnością tylko na
ofiarę ofiar! Niech by już ich powiesili czy co dotąd odbili
był raz klamka na tę niedzielę sprawę zapadła – Niewierzę
i nie to jest pod pewnym względem rozstrojenie i sparaliżowanie
wszystkiego! A nie myśl, że mnie bym ja życie tych ludzi tak ma
to cenił sobie – Bóg wie ile mię to nocy bezsennych i łez kosz
wało; często ich we snach widziałam zniędzniałych, bladych
skatowanych, a każdy z nich był to [illegible] to tobą – gdyż [illegible]
nawet w uśpieniu ciała czuło jedność i [illegible] samość waszą –
jak w obrazach Chrystusa, ten bratem i siostrą kto jego ewangelię
wypełnia naukę – i Mnie oni wszyscy bliscy uwięzieni, męczennicy
za dobrą sprawę – są czci i uszanowania przedmiotem – nawet
dla tych co upadli na duchu i nie dotrwali ciężkich prób
mam skarby współczucia i przebaczenia w mej duszy – Ale ja
zawsze gotowa, choćby najcięższe, najświętsze [illegible] nosić ogo
towi podwinąć się – i pewna myśl i [illegible], dla nich samych taki obo
wiązek na przód [illegible] zrobiłam życzenia – Dotychczas mówią, że
śledztwo ma iść pod sąd wojenny, nie wiem jaki na nich
padnie wyrok, ale podobno że na Sybir – bo Sybir za
granicą zbyt wiele robi chałasu – Trzeba [illegible] przynajmniej
że tym razem groźby pójdą sobie jakby już wyegzekwowane
[illegible] – nie biją ich, nie męczą jak w 36 roku pod
czas sprawy Ehrenberga i Wyjgoła – wszystko jest bezpieczne
na moralny obiczone torturę – Samotność i zupełna
brak powietrza i pewnym odcieniu we dwoje w jed
wionem

automatyczna, niewrażliwa zwierzęca twarz sztuka ... którym pozwalają czy... książki i palić tytuń, a odjęciem ... i zajmności karą wszelkich przeciwkamdzierzom prawom ... stwa, zajmowania do ... głos donośniejszy i.t.p. Tu to wszystko trudne ze strony otoczenia od tego uciekła - prawda że jeszcze dużo, dużo drogi przed sobą - ale jednakże w porównaniu z ... - owe tytułowe Cesarstwo Rzymskiego córką, ... polityczną ... przywódniczką wyrosłą sam ze ... awansu, ... dawności historycznego rodu - to jeszcze ... niejszy na korzyść Moskali wypadnie - Oh. nadsłuchałam ja ... Gabinji i Spielberga - a doprawdy w Warszawie żyć wolę ... (Najlepiej nie tutaj wspominać) Tu przecież mi wesoło ... (na pociechę tutejsza ... czasem, nawet mogłabym powiedzieć dość często, dużo takich prawdziwie ... ale Pan Bóg chce za to dużo ... Znam matki dwojga ... ich synów: czy wiem jak jedna drugą pocieszała - i to jeszcze takie, co ma wiele do czynienia z ... jej syn jest podobno w ... najwięcej ... promitowanych - Ni płacz, ni prośba moja kochana tylko nadspodziewanie ... miałabym prawo do śmierci a do ... rozpaczliwie ... - to konieczności czasu, i nasza chrześciańska wiara na ... wzrosła?! - Czasami to ... dolorowy ... - a łysa ona i dobra i ... kochająca matka - dwanaścioro dzieci własną wychowała ... jedną, która dwóch synów ... cytadeli i pewno innych nie ... od tych wycieczek - łatwo ... - że wśród takich zgryzot ... i wydarzeń niewiele ... czasu i chęci nad moim ... zrobić ... pomyśleć - Jakoś to będzie - ale przecież chciałabym ... mi się uda spotkanie ... tych ... dochować na ... chociaż ... w Szwajcarii - Niewiem czy paszport ... dostanę - ale mi tak ... i ciasno jak ... jak ... pod kluczem siedziała; spragniona jestem świeżego powietrza - Moje ... do ... - może mi się uda ... widzieć ciebie nawet ... takie marzenia, to ... rekreacyę mojej głowy - chowam je na dni ... tęsknie, bo w czas powszedni widzę, że nie mam prawa ... - ... myślami dla ... jej ... i niezmęczenia - Za mnie obowiązek ... - a choć do tych czasów bezczynne ręce, i niedobre ... w pewnych ... - ... mogę przyjąć chwile ... - Na kilka wierszy tylko ... mi pozostało ... pisarza, a jeszcze ... o całej familii nie napisałam - W prawdzie mówiąc ... z krótkimi ... słowy: wczoraj ... Bo przed ... nie ... ja sama ... - z Wandą i Kornelią ... tema jak ... - a Wojciechu ... - i tam ... zdrowi ... zresztą ... zmianami.

Monsieur Vincent Tabbatto
en France
à Rheims dep.t de la Marne
rue de la Vision N.o 2.

Rheims le 15 Mars 1846

5 Kwietnia 1861. 41.

Oto Kochany Ewaksmie! tak blisky jesteśmy
sercem, że chociaż jesteśmy tak i tak odlegli
od siebie przeczytamy, że się jeszcze przed grobem
nie ujrzemy, i ostatniemi dla nas tą drogą chwila-
mi cieszyć się będziemy mogli - bo przecież
nie przedziwiątka, jeśli mi na Kadet, skłoniwszy
katarzy, uszy jednak jeszcze tyle, wyjdą w sobie
i zdawaj, że dochodzi się tego szczęśliwego mo-
mentu wypodziewanej się. —
mowy się cieszę z tego, że za przybyciem swojem
do Warszawy, zastałem Nasze tu wszystkich.
Donoszę do Ciebie wszystkich, i że ja potrzebuję
tylko i tylko wiadomości bo chcę się przestrzegać
a tym czasem do widzenia.

Hilarego

Wtej chwili wychodzący Hyacynt Kral jestem Kanał Cz
wiśniak, który najpierwszy od dopełnienia jego wyjazdu
dzień wczorajszy, i stokrotnie bracisku mego całuję
Nie w oczy dni jak oblicze, lecz znacznie przez
ten list Cz dojście; co stracisz na cnotach i zyskasz
w ilości dowodów, co znowu dobra trzeba nie Cz do
samego Jordanu Cz kanya. Nie przypominam już za-
bo na piątej chwili tu tego życia Wiśniewskiego

moja do natrzymała – wiem, jednak że z pewnością
dwóch tygodni obejść nie mogła, a zatem od dnia
30 tygodnia zaczynam – słowa o nim chodziły wśród
rzemieślników i odgrażali się na pewnego Żydowskiego
miesz w Wielki Czwartek zarobią, a Mordechaj
dnia tylko wtedy by ich Komicznością Boży-
grobu i Kalwaryi zmuszała – Wszystko jednak
szczęśliwie przeszło – Konstable którzy jak zwykle
stanowią, nowy zaniłek obchodzili obyw-
ściach, w drzwi swoje pozajęli i pozwolili
... na chwilę narodowym nie ostał – Mojżesz
że! Któby mu kiedy powiedział! Kiedy, że za
kilka tygodni o pozycji Haman i z pewną ka-
dzielą, kilkaset tysięcy napadu! – jeszcze na to
nie pozwolił. Do czas Artaxes nie tylko ale nad
ci to Żydzie nawet jedynie podziwiętem spostrze-
żeniem – wracam od głównego przedmiotu – Wra-
ca Delegacya od Cesarza do Cesarza, od Ma-
dzia do Herode się przejeżdżają wszystko
wreszcie na Księcia Sprawiedliwości, że znowu
Sein wizytów i cytadelli puszczono – mianowi
im rzeczy spisało w 10 Miesiąc odmiany, ale na czy,
na strzeżenie Cesarskim, gdzie w tobie i mo
wiecznem zwróceniu im Żydów i Braci – Ha-
ze w całem mieście jakby z kilku potrzebnych
i przyjaciół najlepszych – Widać wielkie serce i Ce-
sarz się niecheat Cesarzy z Cesarzem.

kółkiem uczynnem kwestyi ujrzyli. W pierwszej kwestyi to widok im rozum pomięszał, ujrzyli kämienie, że ai kämi serce jętrzyło. Karnicki wrócił z Petersburga i przywiózł mi najkonystniejsze komentarze pierwszych artykułów ustawy ogłoszonych. Gorczakow pisał to wszystko wydrukować, a że swojej strony wydał pismo tłumaczące odezwę, w którym Polaków na dwie części podzielał, na gazetę niespokojnych i ogół rozsądzający sobą, bo go troskliwość mondrzec pod swe skrzydła brała. Otóż to był ciężki policzek na twarz każdego z osobna przysłany, bo 17go dnia lutego kiedy już przyjęcie chciał ogłosić na Mikołajewskiej ulicy. Sam dawniej ujrzyli na powstanie, że chociaż między Mikołajewskimi i rewolucyonistą nie był, uznał je pewien spełnione wypadki z najściślejszą solidarnością, bo widział że tu nie stronnictwo jakie, ale cały naród od najuboższych do najbogatszych, od wyrobników do panów na swoją odpowiedzialność je przyjął. A więc wszelki stosunek jest narodu całego obcego - zrozumiała to delegacya, wytłomaczyła i ile że dała Komitetowi i innym stanowi, aby ściągnąć cofnąć przysłaną swoją odezwę - jak dowiedli tak i teraz delegowani przeszli w rozwiązanie dla siebie i dla kontrtów, bo przy [illegible] niewzruszonem zachowaniu opinii publicznej, przy zachowaniu

publicznego zaufania, oni tylko dwóch jednych podpór władzy w swojej posłudze, w takim sposób jej dodaj i koryści dla kraju wszystkowi nie mogą. Długi dzień subiektywny czytelnik był do przebycia. Miałam się z jednym drugim, ze pozielenia z głodnota. Rozchodzi się z jednej strony godność narodowa, której tego wymaga, lecz z drugiej miasto cisnął się na lupy podstawowe i rozpaczliwe wrażenia. Ta chwila wyobraził się tu u nas za Kulisami Dnia 1 przez ogólnego wzburzenia które już ten raz w życiu kroju między rewolucyjnymi z ludźmi, wreszcie, przez tego dziwnie walów morskich przed burzą, jest u nas przez tego jakąś bolesną normalną, tę spowitrzną ciszę - mi rozitaram wyjątkami kanonierów, ani głosem rozumu sam mauruga niepodobieństwo. Dnia 12 widok odprawionego w d. 2 Maja pogrzebu jak markotyk na pewne stałej korzenia dowcipne głowy zebrialat. Jest gromadka młodych ludzi, młodych jak tylko pozwolić bych mogła, to to wszystko między 24 a 12 rokiem, na metnych oblicznie. Cały dwój system polityczny zamknęli w jednym zdaniu - Cóż się dzieje zabić - Nic! Dla jakiego celu - w imię jakiej narodowej konyi

dla prawdy, bo gnieby ci mówił nie pytaj ieh
o to — Ciecz ci Dać zabił Moshalom więc dla tego
Wrzy cię że wszystkiemu co Moshał polow
morderstwem powstrzymać — Wybijania okien
Synowy przed Kościołami, mańi festacye cho-
rzących — przynajmniej po wieży takie po
festa na dzień Konstabli dobrychcles robiący
musieli — Gdzie głos zginął był zbyt wyparty,
tam pracy nie robili; a ab, wider jak wypra-
wowo Muchanowa, jak zagrano Abramowicz
ieh wtasiu, by podobne rzeczy skutkowały, ba-
ba ich oglądu i rozkropnie zarzywać, tymcza-
sem Mari, kat Swami Mieroslawczyc, Gdowa,
ba, jedym dobii z ulicznych wyrzuci, zrobi
i nadanie i było by to takie do zrozumienia rzecz
w młodych dziecinkach, które ich pierwsze
ciągnięciem swiężacy powietrze, ale to mi
jest nie pojętne. dla złego wstania ani dobrej
chwiby bez przykrego skutku pijanych nie maje
dzieny bedzie, nie dosta trzymał — ani ich nie-
chcianej, niegodnych stanów trzymać — o wie-
my człowiek, to jest u nich pod potępieniem
ich Majestat, który w 40 r. z nadzwyczaj
do nim Herezyckich ustępi — Jak i Burgund
który ich w Cudach majestatu przyjęcia głos
i zupełny wartości, cudzem swoim Pánu
chwalenia swoim dziwiąc, tacy wszyscy wzdy-

[illegible] ludzkiego zanuta chwili mi mowa, na to
ten krótka chwila pozwiązego życia przemawia
tonysey u mich na ostatnym krzesle - "to
prawda, że dobry ludzie, ale oni strasznie
rzadcy; oni nas przekonają, nijż nie
chcemy dać przekonać" rzekł stary spo-
strzedek co siedział na ostatnich biednych
miejscach - tymczasem na takie ostatnie
te rozumnych pozcinych odruchów,
kochanych ich w dwojej pracy, takich
słów spotykam ogromnie rzadko, a bo-
dzie chyba zawsze trzeba tych nieszczęśliwych
jeszcze krótko od ludzi na ogół ogrom-
niet - i że go to dziwić społeczeństwo na dy-
prowokacyach i sytuacjach jest
czywych szkół nie wszystkich, jest dość
widzy, mimi strach i histeryk, gdyż dość
dało, że odstawiony od natury nie
bardzo wielkie szczęścia. Dziś widzi
dzień za pokonfirmacyą - ciągnie przy-
wódcę znalezli dobrze, ze dlatego nie
chcą - to mego zdania za to, że trzeba
do sprawy szewca, wyprowadzić, przez
niebezpieczeństwo stanowienia być na widok innej a

młodziny pomiękawiony – Pierot Klatt mamy
Lolly ślub z Hagneba Lucy Hamerony Mitha.
Lisky i Bogaleiber, nie dobiegny pomimo – bartk
ie hej pisany pieniądz i później machmiedzeren
dzieniem pieniądz Dimitry "na" morderowano
Pierot Klatt mieszkający na Lemka Polaku po-
chodzący Lena Wodzkiego przy pierwszych odwiedi-
nach za Dwoi wyjechał – Pan Bóg odegrać
Lu jak by to słoto zerowyt, tak by pie z Bóg
mi podniósł, jak by Lepit tak pie nie dzy-
mówiał – Człowiek pomiędzy bydłem, takim
stworu, otru stworu – gonetą – taki czło-
wiek na nasze nasych polskich
Dziecu ... jak ci mówiłem jest to dla mnie
nicz nie pozdy, ale jest – Pie dziwnego, że kie-
na dy pijaczka rzyka trzyma last za gatony na
jest. Dzierżyć proche – to i najmniejszy kuki
Pies Dzierer pomyjmuje. Pie o nich im chodzi, ale
Pieby z dodatkową miną, że pie pierwszych
last krwawo zapracowany, stuk z długo po-
mocnom materyały w nowiutkie przyszły, na
pol Straba last Pielgrzymacka, żeby z pie
2byt wreszcie od nas długi przydatkę nie
dzierży – Pieczy my tak Lmiotnie z pana
Bogatym rozprawiali – jakaś nadzieja bez-
trytu ani w koncepcie – Ejtaktam po nadzieja
pol Pos to pan ojdzie. Dowej jamy wyjście by znajdzie
a jeszcze pow pozdy dwojnej Pie głupstwo zrobił. To pana

ter chwili nikt pewnie nowe zrobi – pomyślcie tylko
zaraz by to zajęło teraz –' I tak to prawda
że lepiej jako w zarodku przeciwdziałać – niż
że cofnąć wierzby rosnące, a wydać drugą
bitwę Bitwy grecznijszą, i ogłosić zwycięzcą
tych, którzy mają tymczasowo władzę? Ja
stanowczo się temu sprzeciwiam, & do komitetu
do jej utworzenia przeznaczonym zaliczam
tam Andrzeja Zamojskiego, Tomasza Potockiego, Stanisława i Jakóba Sowińskich – Jest to niebezpieczna
atomat nie na zmarzły jestem, ale zawsze lepiej
przynajmniej z miary strony, w tym
ciężkim położeniu znów na wiecach wy-
stąpić – Delegacya i Konstytucya pod po-
czuciem że nadzwyczajne bez wątpienia
w życie wchodzą, zarazem zajęcie się
tej przyszłości skończyć powinny – Jakaś
stała Delegacya wesprze do komitetu
przygotowującego wybory municy-
palności – a Konstytucja choć nie ex post
to de facto istnieje, nad bezpieczeństwem
miasta czuwając postanowiła sobie nie
zarządzać, ale jasne silnie przed-
stawiać i wpływać wspólnie myślą i działaniem
bez koncentracyą – Konstytucja około gotowa tylko
liczy – wczoraj mowa bliska znajomi z Konstytucjami

Teresa ci musz jeszcze kilka słów napisać o głównej figurze, na którą oczy całego miasta są zwrócone — ta figura zdobi się białogorskim i naszego Dyrektora Komisyi Śledczej i Drachowicz utworowany zdaje — Ten białogorski, jak niskie stanowisko zajmuje w opinii publicznej, jego umysł cały jakiś do charakteru polskiego przyjąć nie chciemy; jednak gdy coś kołowaciał zaczął agitować, tak że jego spółdziałania pocztowi obywatele byli, że ich dziwo zamydlić czy w tym nie ma jakiej machinacyi zasadzki, a i inni stanowczo [illegible] wywołujemy opinią najzdecydowaniejszą i najlepszych polaków — Widać jednak, że ogólnemu tu zdaniu zniechęcony, sam białogorski zniechęcony, pewnie wypadki na ostatnich dni tego wyjechał z Warszawy Teraz przed tygodniem zdecydował nam znowu stanąć otrobić tę przygodzianą godność — Ten Jakub Szaniawski [illegible] białogorski [illegible] Ten do mnie [illegible] nie chciał sam i [illegible] nawet nie [illegible], ale [illegible] [illegible] Lympiomata [illegible] [illegible] [illegible]

z Księgodz mniejsza rodzin, które za tych dobrach kapitały swoje umieściły — Druga plama: Letter d'un gentilhomme polonais au prince de Metternich — Panslawizmu mikołajowskiego apostoł — Trzecia plama: Zasiedziałowanie i zamawianie biblioteki przez Świdzińskiego na publiczny użytek, pod jego imieniem, lub razy pod jego, Wielopa, adresem kapitany! Mimo tych plam jednak Wielopa ma reputacyą nadzwyczaj rozumnego człowieka — ale jeśli między nami wypowiada się gromada ludzi innemu odpowiedzących rozumu, to jest znów cnotą, starać się nie przyjmować ich sądów za swoje — Ale ja nie mogę się dziwić takich, którzy do bałwochwalstwa cześć swoją dla wyższych umysłowych przewagi posuwają — Daremnie historya przestrega, że nie gatunek, nie bogactwo, lecz oświecenie i zastosowanie rozumu prawdziwy wzrost stanowi, daremnie tylokrotnie doświadczenie uczy, że piśmienność, druk, prasa, nie są samoluboni, potężni królowie w kraju wiecznych bezbronnym — daremnie! — pozostaje ciągle jak na lat 40 temu, odpowiedzieć że długo, umiarkowanie, dużo nad przykładnie domyślać, i póty nadziei nie tracić, póki bałwanek konstytucyi ich ulubionego nora pióra nie robi

Wallenro-

O kriegspolitikum już też sobie zaczynają
dowcipkii układać legendy - opiewają że się chce rzekomo
biskupowi.. poprzedzać wyprawie wojennej chodby
na przykład dyktatora - a ja co mam wzrok krótkiego
i między to perspektywie ludzi że żadnemi effektami
oni nie mogą - wskutek to jakoś pod innym
względem płomieniem oglądam - Wilson jest wy-
bitnego zdania nawet nie tak bardzo ~~nie~~
rozumnym, jak raczej szczerym człowiekiem -
wiadomo o nim prywatna anegdota, pociechą; ka-
że jego urzędowa wysłuchiwania Dworzaczkiem
i tak: przy lustracyi urzędników były Kura-
torzy - wyjedzie jakiegoś Inspektora który od 10 -
lat tu przebywając, nawet jako inspektor szkół
po polsku się nie nauczył - Dał czynszowy Centro
wowi, który mikrecznie artykuły do Nowe pisy-
wał - z wielkim takiem pseudo uczonych, do
prawdziwie uczonych ludzi rozróżnić - słowem
wielkim wymaganiom zadość uczynić - Potem
gdy mecz Urla o kryminalnych odbywa Księcia
pojechał do niego i bardzo kategorycznie mu
przedstawił, że z Księcia jako udziel. siły zbrojnej
w Królestwie, może jakiś sam uchce odbywać
wać - ale jako Ministrów powinien każdy z nich
każdej administracyjnej przedstawić - a chociaż
Minister Spraw Wewn. nie usłuchał, to przy-
jął Generał Gubernator "wysłuchał go" i mu-
siał "wysłuchać" po jego dyskusji mógł

obcą ta godną Odezwę napisał – Prócz tego, wczoraj pod
Kościół nammówiło się wszystkie – jakoż idą z codzien
nej, polska gadzina – obiecują polaki teatr – mówią
do nas uniżonemi słowy!... ale na odwrotnej stro
nie tych wszystkich pismowań – znajduje się Kom
unikat do chłopów – którym ciągle obok Rzą
du obywatelskiego i obywateli jako Rządzących się z tym
nędzne wspomina – Odezwa jego do Duchow
ieństwa w tonie umiarkowanym, tylko mi
gdzieniegdzie nie mniej jadowitym – Mozna
że mogą się do naszych chatby delegacyi na
dostawać – Nasi się do jezuityzmu chłopów –
chciwość – lecz dziś chyba prawda się rodzi!
chciwości ludzkim nie wytłumaczą – ta nadu
ja społeczną mu czyni, nawet na prze
głos! Wieloch – uciekł do Lwowa który
w jego rękach trzymanych dopuszczą –
Chciałem godnie się jeszcze o Komitecie
Samoji coś wspomnieć, lecz daje się mi
dy że Komitet sam o sobie dużo wzmi
mina – Najwarzniejszym wypadkiem
z posiedzeń członków zawsze tytułujących
się Człon: Gow: Kolumny jest to że gdy bierz
cy obywatele napierali aby Komitet czynny
wszystkowań zaczął – Pan Andrzam: powiedział
im otwarcie tak jak Księciu – „Mościem rzec
zywistą mi z Wami mogę na drogę rewolucy
jną dla pojednania obywatela wdać mu za to
trudno!

chcemo iby ten przez spotkanie wzajemne ich
ich obowiązku wzgledem, staroci ojczystej
i do obcych już nam dzisiaj
na takich miejscach zgromadzenia stanowiących
dzieje godziny- Zdaje się, obowiązany ich
będzie mógł bydź przyjemnym obcowaniem, przy
pasowiony, ich nad to dobry zwiemy obiad ich
stotnie godnych ludzi do takowych
stowarzyszeń obowiązków a wdzięczności
wosci godnym wzgledem nam będzie
ogłoszeń bydź mija ich siedzenia
spraw do pożytku, bydź
zdrowiem spiniu, bydź już wy-
stawieniem spraw wojennych społecznych,
dla ostatecznych na liście unionu wza-
jemnego bydź nawzajem spodziewam
obce Pogo, z innych obce
stosunków ten dzień z pewnych
powodów odmienił ten projekt i ich
daj, chociaż dzisiaj zgromadzenie do
stanu, na sąd, dzisiaj obchodzimy
ostatnia narodowi do stowa w zapasie
mieciu samemu dobra- „jeżeli ich stosun-
nowań, nie myślmy ich wybrali"

Ja
do Rosji, o chłopach różne obchodzą wieści – Mu-
chanowa emisjaryusze, obrabiacy, chcą
uzdrowić na wszystkie strony jak im
pójdzie i czemuby potwarzy cisnąć nie-
ma – ale Bogu dzięki, jakoś mi bajdu
płonują – mogłoby przyjść do tego, żem
złem na świecie wszystko zgoła
wie –
Z Petersburga, Kijowa nic dobrego pomału
dochodzą wiadomości – do Petersburga nasyłają
akademików aresztują, biorą z wsi chłopa
siedzą i do Kijowa choć to nowiny bliskie
rozpierzchli się nie pozwalają – do Kijowa jeżeli

gromnicy coś ię zagotowało - mówię o bójce
co niżej. Ma pięćdziesiąt a 40 stopni za-
dto, żeby ta woda" jeszcze potrzebowała
czasu - było dziewięć lat 2 tygodnie ob
stron piękny 17te Marca, co ty ale ogólnie
mówię że ię ina ładnie wiosna zanosi
zakosi; na wiejscy nie studyklowiek
pracować trzeba, żeby ten zabawiania
Egzaminy przy końcu polubiły ię
utrapiały - mówi ię takie powiecie do
do kilkoro ię ktoś daje że ię na coś
przydać będzie mogła i koniecznie przez
chor o jednorodny test - odbierają ni
miejsce z tak konkretnem wiadomo-
ści że już je przyjętam i pewnie koło
Jgo Jana mam Dnia pr dz wybiorę
ale to strasznie ciekawa jestem przy-
drosi" - W kärdym razie jest ta w
dziwna Bogu dziękować, to tutaj za-
jętnie jak jestem niemiły teatra, a ten
mnie!... Moi chodź tyle co mówią jedna
do mrowiska przyszłości -
Wszystko ci jej na dzisiaj - trzeba zamknąć
korespondencja

to na list ewangelicki – Wczytałam tych kilka buletyn – wszystkie piękne słowa Boże ach! nie wszystkie bo pan Jakób od dwóch dni jest słaby – ciężko chorem widziałam jego, gdyż niemowlęcia jako z wiego oczyszczony, posiwiejący włosy, młody duchem człowiek ze zdrowia – Nie jestem sługą dawnego testamentu i opis kuna i trochę ewangelickich stowarzyszek – tych ich modnego wyrażenia pełne – a ten chory w łóżku, wiary pełny pisma i pieśni marzeń ze – trudno mu wszystkie ewangelickie jak mówią na nas zadyszenie ozdobi słowa ze robudrito – i Hyacynt mi chowa ze gdy w niebie pięknie będzie wszystko ten Hyacynt który sobie z afrykańskiego miasta robił – chciał abym w niebie go nosił – ale wy ze pewnie zobaczycie niebo tego co daj Boże

Amen

2.) Listy

do rodziny i list do Seweryna Markiewicza.

Do:

Lilji Zalewskiej (siostry) z Rheims [1839] ... k. 49-50.

(druk. „w Listach" t. III. Kraków 1906. bez dopisku Erazma)

Hyacynta Żmichowskiego (brata) Łomża 21. VIII. 1841.... k. 51-52.

(druk. „Listy". t. III. w całości.)

Janusza i Hyacynta (braci) Koreniste [około r. 1842]... k. 53-54.

(druk. „Listy" t. III. w całości, czasem błędnie)

Janusza 25. czerwca Koreniste ... k. 55-56.

(druk. „Listy" t. III. w całości)

Janusza - Hyacynta - Lilji. [Warszawa 1842] ... k. 57-58.

(druk. „Listy" t. III. w całości prócz dopisku na odwrocie k. 58)

Seweryna Markiewicza 4. IV. 1872. ... k. 59-64.

(druk. „Listy" t. II. 1885. w całości)

Emilii Markiewiczowej (koncepty listów) - - - - - - k. 65

Lucjana Tatomira - - 28. XI. 1875 - - - - - k. 66-67

G. Sennewald [ok. 1874] - - - - - - - - k. 68-69

k. 65-69 - listy odnalezione w papierach Julii Baranoloskiej, dołączone do zbioru w r. 1952.

[1830]

Dobra moja Lilijo. Trzeba zacząć od powinszowania wychrzcin Alexandrii a potem łajać ciebie i Aniola żebrowi zasięgnienia zgrzeszyła z bojaźni to przez zmartwienie się że byt na świat mu córka. prawda że rodzice lepiej i przyjemniej z córką, ale możesz bądź pewna lepiej być synem - silnym przyjacielem społeczeństwa - mężczyzną niż biedną istotą do niczego wziąć się nie mogącą dziewczyną. Albo to raz w życiu nieuniknionym jest losy kobiety. Tam prawo zapomniało [illegible] Kolysia i Marynia małego Frania, myślisz że nie ma przyszłości przeznaczenia nad te córki wiekowem - się obowiązki matki obejść, lecz ja ci własnym przykładem dowiodę jak to smutno na świecie bym co ich przyszły świata krzywią. Gucio faire, lepiej nie mówmy o smutnych rzeczach. Niech żyje Frania Laski. Lilji, mojej siostry, mojej ---- przyjaciółki. Przyznać jednak muszę że nie od razu jego najwierniejszą o nim [illegible] wiadomość dzisiaj dopiero dotarła do mnie wasz list, a wczoraj odebrałam od Kossakowskiego zupełnie [illegible] nowiny. — Czemu o mnie tak nie [illegible] pisze jakby wiele [illegible] Dziwnie byt napisany, ale to tak, w pierwszej chwili przykre na mnie uczynił wrażenie gdy się dowiedziałam że pisane do was listy za pierwszy myślą i w rzeczywistości [illegible] do Warszawie. Tam [illegible] przyjmuje że w kierunku o czem kolwiek chciałam mówić to mi się zapomniało - „Tego się mogę zmiać, to dalej się wymaczę." i dla tego wolałam nic niedokończyć. Lecz teraz lepiej się nastawiłam. To mi dam do tego wiadomości w którym już moja noga nie stanie. [illegible] Tego mi nie mam ani w sercu ani w głowie, ani w myśli, ani w mowie więc powiedzmy sobie jak to przed tem bywało kochana moja Mamo. [illegible] Tego jak [illegible] jeszcze sobie tego wyobrazić mu mogę. Uważmy się teraz ci bardzo wiele powagi i [illegible] nagle przybyło. [illegible] Bóg broni na moim [illegible] nie [illegible] zmiałby się mu wcale, a co na szkoda, jednak w najlepszej da

wzdłuż

...nabrisko do usposobienia. Pan de Villia tygodni z dwiji wyjechonych
wingsztuby wyjrzeć orzeźwiać tuż. Dziecinna wesołość wróciła. Libys
widziała jak ij klucicmy z przechrzcie. Lijemy nawet o polenie
w wiecy Nat i wodmuchiwaniu wzgli; to trzeba umieraé ii śmiechu.
Przywiadam ji wszystko, cmyjeby zdarzenia przyjdowia dworzi
romanse, nawet moje. Już ona cała młodzież nawiązę wczęwszy od
Rafała skończywszy na trzynastoletnim ... ij jednym zdrzatora ... tego
ostatniego - expanny Isabelly - nie zapomnij mi kto w przyszłym liście
wspomnij o niej, jak ja ma, kto w niej ... Mathieu &c. Krestaji o wszystkim
wszystkim ... o rozlicznych gadaniu i inn. miech - mi ij mi zmieniła byłby
inny niedzieli jak ij wtedy w wigty kto ma byliśmy nie pro-
dongim śniadaniu a lisowo ze śniadania wróciwszy trzeba było ij
na niedzo - śniadaniu a prawdzie do bals gdzie Mandat zmieszkała wieczór
u pani Domilly. grana w Kandowy tatarzy przyporzucia to. mister
to domowe za bewey - nosiła i maj myśl Emilij mi wiła i nie czytała
widzij to wszystko zabrudnione i jakona pracuję - O Wilkonyj mi mogi
w tej chwili wiele mówić - i cross endeavour ji ja Chaura ja ciest ma-
chetive personne a la glaire d'avoir une commis. Salutez ... immigra
o ... Jerza ... myślić o wróceniu między was bardzo ... stoty
z powrotu dopiero w tenerus byli mogła o tem napisać kiedy dosta-
nę odpowiedź na list do Karpa pisany. Dunięcia o klore ... pi-
latar ... na podróż przeznaczone, ... na opłacenie długu
zacisgnięty w tej myśli ... jeszcze do mamy, chociaż u bez zostawię
byli mogła ... z niego ... Ja gdy mu dałam ... dałaś
odpisałam ... pożyczę go Karpa koni ... ij podobnych plotek jakie
na Wandę ... przysłany robiono. Dzisiaj dług ten już zapłacony
przez Emilij - ... mi kto ... potrzeba by to pieniędzy gdy byśmy
przed końcem tego miesiąca ... wyjechać nie mogła ... wydatkowana
przez pannę Penaye tylko do tego czasu dostarczona ... te podróż
jest złożonych dla mnie ... ale ... ij ... mi
ij dawało ... to ... wiem ale mi powiedziała ... tylko przy pożegnaniu
na odjazd ... ale ... mi ... to już bym ... ij ... mi
mogła ... wreszcie ... ja nigdzie ... nie będę jak w Orleanie wczoraj
tak dopiero w piątek wieczór ... ij ... mi wiele ... na myśl
wczoraj ... o ... ij ... kan ... żeby ... Emilij ... nie będę nie
wiem kiedy odbiorę do wrócenia swojej ... pisałam dwa listy do Pa-
ryża, ... mi nie odpisano) jak przecież mi w domiesz to zawsze w liście
do Wilkci to ... napiszę. Tym czasem przesyłam ij list

zdaje pewna. Widzi Lub kogo kolwiek gdy o Karyg do Warszawy mowi
będzie o sprowadzeniu zwłok świętej Siostry Marii. Która w 17 Lat
potym zostałabym ze by wszystko do czasu w Celi o stronie
była bo pisma najmniejszego papieru listy Duchowni moje bardzo
starannie bo wszystko by znaczyć widzieć prawa zażądać. Wolał
bym jest pewnie i nie wiem. Marzenia co było ze mną w Nowem
Sanisku nie najlepiej wiedzieć jest. Trzeba się więc pytać o Panią
Marianną Karolkową i jej córkę o mowy. Chciałbym o tych przygoto
wanych serdecznie bić i nadzieli. Radujący się. w pracach swoich
swoich. i mię bym chciała bek przyszły wszystkie zgoda
Ale. i Boże to prawdziwie pierwsze tak ten co dam nie wie
czego chce. ja bym chciała być i z Panem o tym się odje-
chać. Niech Bóg to rozumie. niech będzie chwała Maria
bo ja siostra proszę bardzo uważa mojego kochanego. Ceby
mu to imię zostawił. Doprawdy że nie wyszukana Kochany mój
Drogi dobry mojna Życia. Ile ja czekam do ostatka tego nie
wiem zapomnieć napisać. Błogosławione niech będą usta. które
wczoraj ze do mnie jest podobny. Ile napisz to mi wtedy nie
będzie mniej pięknej, że my do pomyślę zawsze mi za to
nadgrodzę, Zamiast ten o Zdrowia. radzi, do Siostry o mię
jestem niespokojna. Nie czynam nie pozdrawiam
mi całuję zwłaszcza ani Marci ani Wandzi ani Leonidzie
ani żadnego. Dzieci bo zostawiam do zabic na ten bliski
czas przyjazdy w którym się widzimy. Pobaczenia.

Najprzód za Listy, wiem ile mnie, wiem ile sprawiają
Panna pewności, pisma nie mniejsza, bez Boży mu bądź po
jasne a co Pan Bóg mówi. Panna Listy, to Panu niczego
Panu, nabyć się potrzebuje. Do wszystkiego, Kordulowi,
wiem Pan i wiem, pewny by o tym Panu, że Panna
pewnie, wiele, przykłada do Kochania, ale się Kochamy, Panu
Kochałem za wiele za wiele przyjaciół, nadzieje pisanie się
Listy, Panu Panna Kochali przyjaciół się Kochałem, Kochałem
się Kochałem, i wtedy Pan Kochałem Pan Kochałem. Nie wiem do ile
Pan nie i Kochałem to Kochałem się Kochały, nie Pan wszystkiego
Kochałem, ale Pan pewnie się Kochałem, nie wiem Kochałem
pisałem. — ale wszystkiego się ale Kochałem Kochałem to Kochałem
ale Kochałem mowię, ale Kochałem Kochałem, to Kochałem Kochałem
Kochałem

21 Sierpnia Lomza 1841.

Hyacynthow najlaskawszemu z braci moich, dobre życzenie na najszczęśliwszy rok nowy roku życia. Bogday by podobny do tego co się skończył nibyt.

U wy pewno myślicie moi i wasi uprzedzeni bracia że mnie zle jakieś opuściło i ciągle do pisania niepotrzebnych listów kusi - wybaczcie na ten raz jeszcze. Naymłodsza z rodzeństwa czyż mogłam zapomnieć uroczystej rocznicy w której głowa nasza Pan ziemi światło dzienne ujrzała. Stwórcy Bogu za pomnożenia najszczęśliwszych dni życzeń zaczęłam tak krzyż pańskim znakiem przysłać muszę co wspomnienia o przyszłościach czasu - Ileż czasu jego w nasze ku zalgrzam list od Erazma Hyacynta i mieszkanie co nie uwierzysz zabrało, ileż ja odbiorca długa wiadomość czyta. Tak tam do Hyacynta zlecenie - wiem że idzie Erazmowi o dobrego przyjaciela o jego i braci - czynić co będzie można. Wyglądam spotkanej ich mi z mniejszą niecierpliwością drugiego listu w którym napewno Erazm obszerniej z rozpisze krzyż jak to widzi możecie sami czynić zapytania. Kiedy mu odpowiedzieli i nawzajem spowiedź odbrali, mnie czas pierwszej Komunii do jeszcze na Boga nie spóźniając go przebrać ja kiedyś czasu nie tracę. Dziś list od braci tam dziś jutro posyłam na pocztę. Wszyscy odwiedzili mnie widzieli i potwierdzili pewnej pobożnie Hyacynta wiadomość o narodzeniu drugiego syna. Podobno i dobrze by sami sobie ja nie wiem, bo dawno mu pisali to pisali pewna że wyjdzie czy nie, nie kiedy do nich mu napisze - Jak się dowiedzą o liście Erazma to chyba przez Hyacynta - spokojna jestem, nie kto przyjdzie na myśl. Wracając do moich zajęć kończę na Hyacynta czapka

...ionym pokoiem. Lilley Daj Boże aby mi do grobu i do wygody przyszło
Jeanne niech ji przymnoży a jabi dobra dawać by z tego mieli pożyt-
ku w jakim chce biedzie zachować, to mu by dziecinna natury w
nagrodę za to dziękczynienie Pana Boga ofiaruje z mi
Jasia Pan mnie nosił. Ucieszyłem mi bo napisać czy nie dostał
opatrunek z moimi gryzmołami. Lilley wypraw[ił] jużem zaraz
żałował mego postępku, czy im na to powiecz? Tim o tem z uczyniłem
jest mierne, bardzo mierne) ale z tak rozumną myślą jak moja. nie spo-
sób co lepszego zrobić. Ja tak piszę jak inni by mówił potrzebuje
cichego miejsca i zebranego ducha lub wszystko na opak pójdzie
przecie powiedzcie mi bracia czy to co kolwiek, co kolwiek warte — czy się zda
chociaż na pisidło. Mam Wilhuszkę artuszową powieść. historyczną Dla Dzie
gdyby mnie i na to co dano, chciałabym tobą tylko wdzięczać ile mi na bardzo
mienie moje potrzeby braknie, ale tak tylko [illegible] chwilę jakiś się zdarzą, nie
wybierać i podług uprzedzenia, pracować i umiejętność czy to jako pożytek przy-
niesie to się mszom i przyjaciołom i ochoty braci — to tak by prędko pomówić
bracia, dajcie mi znać powiedzcie — Wiemy o pożyczek Klarysie albo
wybrani i ich tak by — niech wiem czego się tym mają. Najpierwszy z moich
pomników na Górze ta jest ten żeby mógł Janem do ciepłego stołu
to wyjechać — to tak by ubawiczne, to mógł niepogody mnie skodzą
na jego zdrowie — Klarysa niewiem jak jazdę moje, pomyślę y umyślę
gdybym mogła się czego z moich pism spodziewać — Boże — Boże tak
byłabym szczęśliwa — w Niebopiecku pożyczyłabym mu 1000 półrocznej, pół-
rocznej i bym mogła, tylko, żeby widział mię w Francyi żeby z tamtąd
przyjął, ale nabawić ja bym [illegible] mich [illegible] mi przyjechała

Czy wy rozumiecie co ja wam piszę - napewno nie, bo ja takiego nie mam prawa rozgmatwywać rozumowo moich uczuć - Jestem bardzo szczęśliwa - tylko boję się trochę - a jak? i szczerze o przyszłości pomyślę to mnie dreszcz bierze - chłodny zimny strach, a smutek, oczywiście nie chcę myśleć i dla tego, bo przecież dzisiaj miałam list od Marysi, miałam chwilę prawdziwego szczęścia - Jaroszu! jakiż by miewała Kiby Janek był kiedy zdalibia ci mogę Kiby bym kochał bardziej, tak jak ja go mam) i by wiedział o tym stanie jego zdrowia, że by inne pogodne, miłe myśli a Janek o swym chorym żadnej nie miał - Dzisiaj to by Janek poznał ja bo tego jest bolesna niepewność jakiś mu złośliwe uderzenie - a poznawszy może by mnie podobnej przykrości drugim nie sprawiał - Koperszu, ja podobna w ten wyrzut nie wpadłam a miałam złemy zamiar tylko na czułych łamiszczeniach i powinszowaniach się ograniczyć - Dasujcie ucałowania - Placyniu na jawie - Boryn niech tylko szczęśliwy zdrów przy tym stole wśród drogich i drogich szczęścia obchodzi - jak wtedy Szampańskim Jagiełłowym tak temi winem chorym w atramencie piórem dopełniam powinność twej przyjaźni

Bożenie tobie.

Bądźcie zdrowi!

Kaśka Ma cyfrka.

Zonowy za bardzo warzy nowiny polityczne, że Skrzyński zupełnie nie ma - Wojciechowski ... tego różne kombinacje na wiosnę wynikną mogą. Wiem, że Bartel ... a stary Radca Ministerstwa przyjmuje się że niewinne co z kogo wróżyć ale jednak jakby Piłsudski dobrą przewagę weźmie. Bądźcie a Wy Dyskusja wstrzymała się w Królestwie Warszawskiej towarzystwo zmiany zajść mogą. Jest wielka podniecenie - a Socjaliści na to nie długo pobiją się Socjaliści różnie. Konystnie jak dawniej zbory prawa. Sobiesz to wszystko pod zgod wasz rozkopnowie - trzymajcie się Kaczego się Stronnictwa ja powiększy Kaczy wujek jadem za Narwicz, chociaż bardzo zdrowy robi do Petrakowa. wy proszę adresujcie wasze listy do Domicy a Pani Kazimierzowej z zwrotką z Mac Liodem mogą Amerykanie według dawnych praw pocztowych.

Monsieur Hyacinthe Jaroschewski
par Varsovie
Kalusz[illegible].

3

[illegible] i [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible]

Pomimo wszystko to wszystko, powinienem, że
jestem jestem. Niedawno mi się jeszcze nie powiodło
wszystko, a teraz ja mam to moje choroby pominąć, ale
a przecież nie. Jeszcze Niemca, i żeby pozwolił
bardzo mało w innych potrzeba, pominąć
i przed nie, ale dziś tylko francuskiego języka
francuskiego, mi się i greckiego i łacińskiego
z którego i dla tylko na przyjęcie dzisiaj się
jednak obliczywszy się dobrze mi się jest Sama Pani k
sprzyja i dla i delikatna osoba. Cały będzie sobie
czy, - tylko spodziewa przejść i Maciej i przyjdzie jeśli
tylko się, jeśli obliczywszy się będzie można na podróż
sobie bez pomocy tych ich, to tym wolniej. W dobrze
przede na ostrożności chociaż dlatego przyjdzie bardzo
ich. Bo najlepiej między swoimi na się dalej mój
wydatek - a potem jeszcze i ich mi ubierać co
kolwiek w innym razie, nie tak wtedy gdyby na
innym dniu tego wszystko przyjaźnienia
dlatego sobie - Ja tylko pewno będzie chodzić
prosić się drogę, abo by się dla tego aby wstrzymać
się przynajmniej - Drugie tu Bibliotekę - Ja bym mu
bardzo ucieszył i zmarkwił swoim artykułem o kolitach.
wtedy pewny wiedzę jak pani ja i tam Ostatnie
to tylko tego słownie sobie wstydliwie ja jeszcze
wtedy lub nie wyjść ich pisma. Bóg mi bije, ale tylko
ich i odtrutonych uwag-
ca uwag d. Ulewa podobno - przynajmniej na przeciw
do mi ich publiczności - powiem sobie że się w dniu z jego
my. by niemu głowy spotkałam). Tymczasem ich nowy
Ulewa (Francja).

Wielki jaroszu, mój ostatni list pisałam ci w marcu
obiecyłam powinszowania na dzień 24 Czerwca – gdybym
otem mogła zgrumnić, to bym tobie w mej migły wie-
rowała, jakiego wyrazu przeciw brakowi
wrażliwości ale jeno tobą samą wypełnionam zpełnij
ne z tego wszystkie wnioski, przed tobą nie ma ich
gdy mnie ten list nie sprawi dlatego – Jutrzki przymaj
cily że nie w dzień Świętej Twojej pisty – Wszystko
to jednak list by przyby jak na skrzydłach to jest
Jakro nie powrzed a ja zajęta i bohaterkami takimi
tylko z gdyby Pan Bóg ci z tuchmi mo-
wat to powinien by tobie wiele cierpień atrz
tych na karb tego mojego przestrzegania
Już od kilkunastu dni z dniem drugo Swobo
od bólu nie, mam – nie mówię o tego na powinszowanie
tylko tak nawiązanie – Moje powinszowanie moja
myśl otworzyła. To jest to nie do mnie by Pan
razem – Gdyby mi przysłowiowy ptak nie by przyleciał
to przecie na ten czas odpowiedź przynajmniej
Gdy nie my razem – Ach moja Janie ja znowu tobie nie
wyjdkowałam – Wczoraj dnia dzisiejszy drugo
Myślałam że w tych stronach ochłodzi a tu gdy
co gorsze pisz ostatni list ciepło chorowały dzi mogą
gdzie wrzą – Dawnego wróciły zdrowia
zdrowie mnie tego ale ich biedy nie
tak do tego – Jeden mnie tego
pocieszy tych wiadomości ale dam. Ty
Dzie dziecka w Pawinie myślmy. Moje oko w pra
wdzie tego potrzeby ciała – Janie chwile

zabawki wiadomości jak racko do rzeki — jeśli zawsze
dnia minijera stosunku zabawy zyskamy — Mnie się
mogą plany zatrzenia pensji, gospodarowania
Lobzi i E. Kochania mieszkania, pieszczot rodzinnego
pożycia — wszystko razem to do tego będzie tak
jak by teraz tylko bez tych mamen — gorzkie i
słodkie na przemian — Ty do Chin myślisz odjechać
jakoś do Lwowa jedz — tylko list od Ciebie bliska
tak dawno do Mamy przemawia do gniazda
Lejla Kellerowa i miała dwie grana pociechy
w miesiącu miejscu charakterze to byłem mam
zmysłów za Pamiętnika Ulyssesowego pokoju
Domu to i zmiotka dwoim przy opuszczeniu
oczy i w śmierci biedny Pan Karolowy Polaka
wiarygodnie — Ja takie Kilka dni temu tylam
Dobrochoute i Krainach ciastny widoczne dziedzy
Ulicznie wyglądają — nasz pomysły ogromnie charakterny
na rzucają przed moim pomyślenia ale gdzie
adwokaty i ulicznymi zakładami — na miejsce
tydzienny czasem — czy wiesz, że wszystkie
plany moje, pomysły, projekta jakieś
Kabalistyczną formułę w tekście zakłady
Tam — Tomu ciągle na emigrki — Dzisiaj
a Jutrzenkom będę — Jutro papierów pomyślę
kaj — a jak pomyślę nie dawaj mi przeczytać
bo ja znam. Kiedy, kiedy mi się chciało pomyśl
Dni przy tobie siedzieć — ciebie pieścić —

nie ma to nieporozumienia, by tylko mieć na oku do
wody zapis — Mój Panie! Datalbym to bardzo
wiele gdybym odebrała dowody na
to, by ktoś mógł bicie, które by zawsze
z swojem sumieniem zgadzało — Czy Pan Stanisław
Bohatko — jego opiekunowie [illegible] wiarygodnego orto-
wika P. Wyliwse — który posiadł dla
mnie przemawiają. Ten sam co mi zimno
czy den piwiory gdzie by byłeś Augusten-
Filja podobno na przykład przyjedzie do dla poiedzy
biedny Jasiński wstała.
Ja zapewne przyjdę dzisiaj stanę na miejsce
to jest dni trzydzieści do Pet Kam
godziny dwadzieścia by 40. Będziemy razem
mój biedny Janio ani więcej do
Pilaput do domu prowadza.
Stanisław i powiedz do mnie Eugenie obawiania
wszystkim moim dobrym majonym kamie
z tobą kupujemy — Augusta wściekły
jak najserdeczniej — do Modelskiego byłem
powinowactwa — bo gdyby mnie oko
przeniknęły mi bolały to byłem ci te-
piarze wiedzy przebiegłe — jak kukuł
Na wiązki koi Rano Będziemy razem
Razem nie długo
2 Czerwca

Jan Zmichrowski pour Warszawę

Kalusznic

57.

Janie - Hyacyncie - Lilijo - trzy osoby a jedna myśl - trzy serca a jedno uczucie - trzy imiona a jedna istność. Pozdrawiam Was —

Wiktosia jak meteor przeleciała i już jej nie ma - chciałam z waszej od was wyssać każdą słowa waszego - każde wspomnienie chwil razem spędzonych - znałazłam słów i wspomnień nie wiele w jej pamięci - a może też to zdawało mi się tylko - bo ja własną chciwością mocności nie czułam i cóż dziwnego, że tej ostatniej zabrakło - wiele więcej ciekawam własnych ústów, żeby mi niedostatek ústnych słów wynagrodziły. Kiedyście wy o mnie pytali Wiktosi, to zapewne musiała wam powiedzieć, że dnia w odmęcie zabaw, wizyt teatrów - bo tak było do jej właśnie przybycia - potem odwróciła się karta i ostrożnym bólem zębów uwięziona raz tylko na wieczorek do Kolnarskich z domu się wyruszyłam - zasięgałam rady Wolfa, bo Enoch kiedyś posłał do niego był słaby - Wolf także na nerwy zaczął mnie leczyć, ale jakoś nie bardzo skutecznie. był dwa razy, zmiał przyjść i trzeci - nie przyszedł, mniejsza o to - widzę że prócz cierpliwości nic ma innego bogactwa - Pocieszam się tylko sentymentalną jednością losów Janka i moich - jemu choroba przetrzebiła gospodarstko, mnie autorstko karierę - ludzie koncentryczni kłóby z punktu swego stanowiska wprowadzają na świat cały promienie rzędów bezchybnie by w takim razie prawo jednostki prochowi ziemskich zdarzeń nakazali - ja nie śmiem pierwej bolącej ręki wziąść za podstawę mego systematu - ale kto wie co dalej będzie - widzę, że każdemu wolno jest odzywać się nauką którą mu jego osobiste usposobienie najwygodniejszą czyni - Bez silnej radzą odrętwiałą mistyczności - zachwianiu w wierze - wychodzą teorye głębokiego zepsucia ludzi - Światowcy - rozszczkowe odłączenie zasad od postępków - rozstrojenie jedności człowieczej na politykę moralną i obłudę towarzyską - Za krzak, mój zgon spróchniały jako kamień węgielny położę idei miłestwa indywidualnego - i będę miała na wieki wieków prawo do próżniactwa - decz ponieważ jakże ostatecznie tej doktryny nie sformułowałam proszę was o przykład na dziś mnie książki i papierów - zobaczę - może to w chwilach wolnych od bólu coś kolwiek z pozostawionych wytłomaczę Kawalkom - Kiedym rozmawiała ze światła i ziemiczką zdawało mi się że mam bardzo wiele rzeczy do pisania - Ta kobieta podobała mi się zupełnie nowym, dziwnym sposobem. Zganiła jej żądania, nie chwaliła jej postępków - a mnie się czyją ku niej jakąś bratnią tkliwością - Miłość prawdziwa - zapewne wielką szczerość i w kobiecie rzadkością - Ukłon prostoty się jej najwięcej kosztem urokiem - Przywykłam już do tego, że się wzdycha w pewne formy przed światem układają - jak płatne wzory przed malarzem - każdy drapuje się czy w togę rzymską czy w płaszcz greckiego czy w żupan, czy w markizowski frak - czy w wielkoświecki ubiór

czy w tancerską tunikę - Wady mineowe mi nawet czasem; w Warszawie
wyrzekają i widzą go do spania układa - Ja miękka po za pisanemi dziełami jest
w zupełnie swoim właściwym stroju - Jest skłonną słabą kobietą - której serce
rozum zabiło - a naukā zamiłowała serce - „Ja nie wiem, tak jak bym wie-
rzyć chciała" mówiła do mnie z naiwnym żalem; gdzie czułość - autor który
by tak szeroki grunt swej duszy zbadał i drugim wyjawił - nie w zwierzeniu,
skardze, tajemnicy - ale w prostej potoczystej rozmowie - Nabyliśmy do
jej myśli o wychowaniu kobiet - znają trudna ich mieć klucz do różnych
dziwnych i pustych rzeczy w tem Dziele zamkniętych - Nas ją odgłosy widzia-
łam i mówiono mi o podobno na wiś wyjechała - musz się o prawdzie dowie-
dzieć nie wiem czemu nie czuję w sobie dawnego pociągu do robienia coraz
nowych z najmniejszej chociaż od jakiegoś czasu, sama pustka lub przymus
życia tym ustępstwom ludzkiej natury - Jakieś nerwowe zmęczenie mnie opanowało
zarzucam, że mam chorobę na wymówki - zarzucam także że moją jestem wadą
moją wielką przewagę nad tym, popędem gdy wśród ludzi jestem - a widla was
chcąc trudno zdrucić wielkie przebranie - wyznam wam szczerze i bez za-
dnej przesady - że gdybym mogła na jakie kilka tygodni zamknąć się i
ludzi nie widzieć to bym najszczęśliwszej mojej dogodziła fantazyi - Ni jak
to przecie żadną misantropią - broń Boże - jak to już powiedziałam spotykam samych
dobrych ludzi - same przychylne uczucia, tylko mnie by się chciało oczy zamknąć, letargiem
od poczęć - Odpowiedz .. czy nie mnie amerykę? Sama nie wiem czy mój ból zębów, czy
i drobnostkowe prózniacze codzienne zatrudnienia, w których każda chwila bez stadu
ubiega - czy nieustanna walka mojej myśli z ota czującym się zewnętrznym świa-
tem - moich zasad z rzeczywistością drugich - nie wiem, ale są chwile w których bym
oddała cały ten przyszłego życia byłam na tydzień jeden mogła się przenieść do
małego pokoiku w Oldowie - Mój Tanku, mój surowy logiku nie bierz mi za
złe tego usposobienia chorobliwej organizacyi - zawczasu powien kres mu położy tam
i nigdy ono dalej nad moją własną przykrością nie sięgnie - Jako literatowo
przysyłają mi przykro książki i papiery - Praca nerwy wiotka, umysłowa naj-
lepszym jest na owe moralne niemoce środkiem - Właśnie o tem z Ziemięcką
rozmawiałam i zgodziłyśmy się obiedwie, że brak realnego zatrudnienia jest przy-
czyną wielu słabości - głupstw - nawet romansów - No, i cóż by to było gdybym ja
się pokochała? przyznajcie sami, że musielibyście koniecznie wziąść część tego
zaleśnictwa na siebie - czemu tak długo nie odsyłacie mi książek - A tu była
Pan Skimborowicz - Właśnie już byłam ubrana na niedzielę do Kolmarskich
i czekałam tylko aby powóz zajechał - kiedy go przyprowadził ekscelencyi który
w krótkiej chwili zabrania pierwszej znajomości niewiele ciekawych nocy po-
wiedzieliśmy sobie - tylko domyślam się z kilku powiedzianych wyrazów, że
mnie się bardzo Wiedeńczyk Wiktorii Księżna podobał + Niżeli wieczorem rozmawia-
łam dużo z Ludwisiem Kolmarą widać że był kiedyś na dobrej drodze kraz - jak inni -
dwaj się z dawnego wspomnienia - Przeszłość jest mu salonowem powodzeniem; ale
mieć ten zbyt surowy sędzę - Daj Boże z lepszej pomoc stron - Był tam jeszcze
młody artowiek świeżo z niemieckich uniwersytetów jak z warsztatu wyjęty - brat
dawnej Lilki znajomej Bachmann - już go raz w Ziemięckiej spotkałam
czytał rozprawę o pensyi du Deffand którą miał do Biblioteki podać, lecz Kalecki mówił
mi że mu cenzura bardzo przeszkadza. Opowiadał mi o swoich podróżach ale tam
widzieć

nie wiem co jeszcze a niech będą może — i z niego.

Dziamie się układamy na ten bal. Dziś mamy przesyłanego drugiego. Karcia. a zarzucam go pisać w ostatnią sobotę Karnawałową. Nie zabawy to jednak przemówiły mi do pozostałego wdrożenia — nawet nigdzie nie byłam. Tylko we wieczór ostatniego wtorku na teatrze i maskaradzie z tutejszemi paniami — chodziliśmy bez maseczki, bije nas intrygowano, a my nikogo. Znajomych moich nie spotykam wcale. jak gdybym obca była w Warszawie — Czarneckiego raz widziałam w czasie pobytu W. Ks. zagrałam do siebie i przyznam się, że po mojej minie. Inny drugi był ciekawie spodziewany od wszystkich — ale zapewne elektoralne a do Krakowskiego przedmieścia zadalekie. — Wyjechali obie razem Kufer i listy — ludzie czekają spieszy się mnie — Oto w krótkości co ważniejsze. Stój w Kielcowie do Paryża jedzie nie długo. przez wspólnie nam znajomą osobę przesłać jej na wszystko odpiszę, żeby się mego zgrzeszenia ku podjęta. Czuwa w tych dniach jeśli mi mnie zabiera słowa. Dotrzyma najmniejszej obietnicy postanawiam papiery i piszę co mam w głowie zawsze nam. Żegnaj ich — ach gdyby kiedy przyszło zobowiązanie — to bym uciekła do Janka. Kto wie od W. Ukij mnie czy znowu przy mnie nie rozkaz moje emocje kto wie. Ale ostrzeżę się z Dalekiego zgrzeszenia — Do widzenia

Wasz

Przez Pozyc. odsyłającego
na powyższe Księgi
Gminne Powiatu
Drago.

4 Grudnia 1892 r.

Dębowa Góra

Pani Marcjanny Marii Nowak

Jakiż Mam Drogie pomysły czytałaś wczoraj Dziecko Pani Ewanowa? czy Estreweliście w waszem Labu na Marcinowe wrzuceniem. Czy Wam smutniej; czy weselej pony pierwszych dniach wiosny? a moi pony Wiem, że w czytaniu zawsze pytania bez odpowiedzi biegną mi z oczu i Was Was wiele omijać. Wiem na ten przykład niechęć, wrzuć już bez wątpienia żywszej, więcej, potrzeby głębszego zrozumienia. Czemu? Dla czego? Mam ty ogromny zasób nadmiernych spostrzeżeń, jakie mam szczególnie bolesne emocje w książkach i z książek pożyczonych wszystkich; w ich zaś liczbie niezliczonej mogę zajmują te: że zupełnie inny ma pan Sobą, lub że sobą biegnąc, książkę czytam, czasem, bez zastrzeżeń ma się rozumieć pomyślny, wszechdzieje, a tam, tak, tego smutnym czyni. Ale mam ten zarzut niezrozumienia objaśnić, a byle lubiej mogę sobie wiele innych szczegółów rozebrałabym bardzo systematycznie. Ja mi na tem zależy. Gdzie bym wreszcie mogła wtej chwili mieć jasne dane, według których domyślałabym się o pisarce książki w ogólnikowym tonie. Ci ale mnie już ci tygodnia dużo zajmą, jak to zapowiadałam pani Tamtym razem jestem pani dzisiaj wszystkiem. i co ile mi czytam, o tyle wtenmi ciągle wystrzegam sobie pewniejszą, długiej, swobodny gawędzie.

Dawno już czytałam tak od nas i upokarzającą dla mojej niechęci książkę. ale mi gorzej się, tylko mi stanowczo, krótko i wyzłowato powiedzieć: co to jest Antropologia?

Gdybym natychmiast otrzymała definicję, może by mi się coś na jaśniej w głowie zrobiło i zrozumiałabym się co mówię pomówić. pewnie jednak otrzymać mi mogę, nie czy mam. Jak ci w głowie różne myśli, które sama o tem pomyślałam i które z czytanemi razem wzięte mi chcą mi się dodać w żadne określenie dobrze. Wiem tylko z czytania że to nauka o człowieku. Ale i biologia jest nauka o człowieku i psychologia i historyja nauki człowieka nie brakuje. Widzę jest jeszcze coś ona Antropologia, to musi mieć

osobny, swój i własny materyał i zasób. To co dotychczas pod tytułem
bał się obowiązku w Antropologji czytałem nawet mi przypomina
ją i owe dzieła jezuickie, w których tylko wiadomości zajmują
wiadomości o mieszkach, ustawach i zwyczajach dzikich ja
i wspomnieniach z dziejów, a nigdzie właśnie o dzikich ludzi
z klatki skorupy głowy ludzkiej. Jakoweż spostrzeżenia ludzi
że w jezuickich głowach, bez jedzenia i bez skorupy chodzi i nauka skorup
to o własnej sile nie chcieli nic więcej wiedzieć nauk innych.

Proszę bardzo nie przypominać sobie złośliwie, że ja sama kiedyś zupełnie
tego samego o jezuitach pisałam. Bo to nie zasługa tylko nie
wiem dziełka, dla tych co nie mają umiejętności się do tych przygotowywać.
Dopiero jeden z takich swoich chcieli kiedyś coś umieć — a wtedy dla dzieci
czynek...

Wracając do Antropologii zdaje mi się...
Znów trzeba zastrzeżenie położyć: niech to nie idzie mi się! Słuchaj waszmo
na cały Talmud ciąg dalszy. Jeśli go mi spotkacie tam gdzie by konie
ziemi stać powinno, to sobie przypomnijcie, że dla dzieci
dobrych zresztych powtarzać niemiecki.

Zdaje mi się że Antropologija nie może też być prostym zlepkiem
od innych nauk powybieranych kawałek.

(III. 6)

Inny dowody spokrewności mogą być dowody
czerpane od dziejów, czy między tymi ludami zachodzącymi tym
różnicy chronologicznej stosunkami, między ich pokrewieństwem
mowy rodzinnej, a dokonałością, czy niższy wy-
tworzeniem nowego narzecza i nowych ich postępów.
Czem są ludy które z obcego języka wyrzekły
czem takie, które obcy sobie wszczepiły - czem inne
które współdziałanie cudzej mowy zniosły - czem
jeszcze inne które dziwy w pierwi dwie różne galęzie
pierwia kategoryje ślepych i głuchych - Niemcy Ilya
Niemiec Anglia - Niemcy nad Elbą Prusy za-
kategoryje Niemców na południu w Niemczech po-
łudniowe - wschodnie i zachodnie prowincje - osobliwe
egzemplarz pochodzący. Wielko polskiego Niemca-
chóry i do Brandenburgii dawniej mowy - tyle
jest wyjątków nastąpowości - Jaroc ślad Węgrzy obok
Słowian - Jaroc Madziarzy obok Turków -
niegdyś Litwini obok Polaków - W Prusach okazy
jeszcze stworzenia dziwnych zwierząt - Jaroc
Jaroc, które potem Polaków żywotnych wyjęcie
Krzyżaka, jak Prusy Prusaka i Litwina zmyśle
Litwini przemienił wytrzeby - Jaroc Polaków,
Hiszpanów Anglików - a można by wszystkie
inne uzupełnić dziwnymi języka Jaroc nie

królowej Skandynawów Nowej -
Vim się z tem nie zgadzamy wiedy, musiała
mi powiedzieć pierwej - co dla niej władzy
dwie stanowi" i co przeciwnie" - wyjaśnij
mi pierwej słowa" a będę ci gotów
dać pytania, które tobie da
pocznę" Wtedy niedowiarczego
Tomasza Apostoła i tobie nie mniej
niż jemu, tylko tak pokornemu Stan
ley'owi, który nam powiedział, co to jest
definicja - v. Ty jej wprawnie stosu-
jesz do rzeczy na podobne pytania wreszcie
negacja wszystkiego, zaczęcie i t. d.
dostrzeżesz. Ale mnie powołaną dwoma
pewnie - ale krytycznej angielskiej dyskusyi
Bowyer'a wyrazów się umówić -
Ten Tybecki ogromnie się dziwił, dzień zmysłowi
Skandynawie przyjechali, by się w rozmowie przez
tłumaczy umówić - a ja się tam
cieszę - bo myślę, że, gdy się obie strony
porozumieją, przyjaźniej przyjmą -

Albo statystyki wielkich ucieczek najmniej ucz-
wilnionego przestępstwa i kontrolowanie? Mam przed
Panem go dziś wartości o powieściach i w historyi pisa-
nej – wiadam bez pracowi na własną oczy aby proces the-
mii ny bezustanny i wiecznie się powtarzający ruch amy
ale to pisarz może Wam dziś argumentem uprzedzenia
i sentymentu wydawać – Inny powtarzy mawiał mię-
dzy innymi i Wami nie dość zaciekłe sentymenta dziś
stwierdzam – bez gdyby literatury na innym gruncie po-
dzielić? Wymagacie aby tobacy pisali nowe dzieła po niemiecku – jak by wam daje, czy to
by usunęło ich oblicze nie pogniewało. Nawet
bez fizyologicznie ten fenomen objaśnić, ale dziejowo
i psychologicznie widzę bezzaprzeczenia, że polyglotyzm
jest najgroźniejszym wrogiem logicznego w bar-
dzo wyższych stanowiskach. Ciągnęły się wszystkich
dzieci, które się po francusku dziecinnie przyzwoi-
cie mówią, skończywszy na wszystkich ludach
które pod naciskiem germanizacyjnej siły nie-
chcąc lub pod naciskiem germanizacyjnej siły
się byciem pierwotnie swoją zabawę zmieniły na
taką która dotychczas nie mogła w bystrości
i łatwości myśli zupełnie jest pisarz czemu"

Niewolnika do pana wzięli, pochodzi z
daleka, odległego kraju, bóg ich sąsiedni mieszka
daleko, ale nasz jest wszędzie. Ich bogowie nadro-
dzili się, nasz jest jeden. Ich bogowie nadro-
dzili się z ludzi, nasz nie ma ciała ani krwi.
Ich bogowie mają swoje święta, nasz nie ma
żadnych. Ich bogowie mają swoje kapłany, nasz
nie ma kapłanów ani kapłanek. Ich bogowie
mają swoje ofiary, nasz nie chce ofiar. Ich bogowie
mają swoje obrzędy, nasz nie chce obrzędów.
Ich bogowie mają swoje przykazania, nasz nie
chce przykazań. Ich bogowie mają swoje prawa,
nasz nie chce praw. Ich bogowie mają swoje
sądy, nasz nie chce sądów. Ich bogowie mają
swoje kary, nasz nie chce kar. Ich bogowie
mają swoje nagrody, nasz nie chce nagród.
Ich bogowie mają swoje grzechy, nasz nie chce
grzechów. Ich bogowie mają swoje odpuszczenia,
nasz nie chce odpuszczeń. Ich bogowie mają
swoje zbawienie, nasz nie chce zbawienia.
Ich bogowie mają swoje piekło, nasz nie chce
piekła. Ich bogowie mają swoje niebo, nasz nie
chce nieba. Ich bogowie mają swoje anioły,
nasz nie chce aniołów. Ich bogowie mają swoje
diabły, nasz nie chce diabłów. Ich bogowie
mają swoje demony, nasz nie chce demonów.
Ich bogowie mają swoje duchy, nasz nie chce
duchów. Ich bogowie mają swoje dusze, nasz nie
chce dusz. Ich bogowie mają swoje ciała, nasz nie
chce ciał. Ich bogowie mają swoje kości, nasz nie
chce kości. Ich bogowie mają swoje włosy, nasz nie
chce włosów. Ich bogowie mają swoje oczy, nasz nie
chce oczu. Ich bogowie mają swoje uszy, nasz nie
chce uszu. Ich bogowie mają swoje usta, nasz nie
chce ust. Ich bogowie mają swoje zęby, nasz nie
chce zębów. Ich bogowie mają swoje języki, nasz nie
chce języków. Ich bogowie mają swoje gardła,
nasz nie chce gardeł. Ich bogowie mają swoje
piersi, nasz nie chce piersi. Ich bogowie mają
swoje brzuchy, nasz nie chce brzuchów. Ich bogowie
mają swoje plecy, nasz nie chce pleców. Ich bogowie
mają swoje ręce, nasz nie chce rąk. Ich bogowie
mają swoje nogi, nasz nie chce nóg. Ich bogowie
mają swoje stopy, nasz nie chce stóp. Ich bogowie
mają swoje palce, nasz nie chce palców. Ich bogowie
mają swoje paznokcie, nasz nie chce paznokci.

Powiedzcie mi jakie rezultat wyszedłem na tej
linii, z tej ... czy tej, której na mocno przeciw-
polskiego ogłosili. z tego antiwerytetu bi-
o bijącym chcę zakładać? czy bardzo wielkie
zasiłki ... stowy mają z zabranych ...
francuzi ... jeśli kobi jakie ... bi ...
się ... o biednych ... bi ...
z ... mieszk ... to im ...
i ... ni ... ich ... by ... i ...
słowo rozbrat ... Kwestyi ... ze względu
... jej ... na ... i ...
ich ... Wiele ... ? ... ich ...
wcale ... ni ... wydaje
Wielako wracając do ... , gdybym ...
... mojej chciała ... ?
nad Konturami ... ?
czy ... ? ... ?
czy ... ? ... ?
o Niemcach ... ? ... ?
że tego ... ? ... ?
w obronie ... ? ... ?
spornych — ... ? ... ?
... ? ... ?
... ? ... ?

najwyższe wyrażenie uznania za prawie dziwienie
jeszcze bym nie umie. Szczerze mi żyłko, że w skazaniu waszem
zacytowaliście przeciwnika z takiej strony, z jakiej mu nie wolno
będzie odpowiedzieć - nie dla braku argumentów - ale przeciw ca-
rycy. Zupełnie wierzę na wasze słowo, że nauka medycyny wyżej
stoi w niemczech, niż we francyi; dałabym sobie głowę uciąć za
to, że najmniejszego osobistego interesu w tem nie macie i nie mie-
liście nigdy w wyrobieniu sobie tego przekonania: Bismark
temu na to odpowie nie przyjmie i francuski minister oświecenia
żadnego w żadnym uniwersytecie nie ofiaruje - co więcej, niezarzuci
się racyi duchowym oprzedzeniom, zwątpieniu z ludźmi wogóle
wemie - z waszej więc strony żadnej to jedynie szczerego zamiło-
wania prawdy i rzetelnej, bezstronnej osobistej odwagi - zapewnia się
wielkich niezbadanych ostrożności - a przecie dalejcie
broń przeciw sobie, bo kto wie, czy was właśnie ta niezbadana
wybór tej broni nie pogrąży - P.S. hipotezę małżeńską -
gdybym ja chciała w tę polemikę moje tępe grosze wtrącić
cóż bym wam odpisała. Oto po prostu, że wasz artykuł dowodzi
najoczywistszej zbijanego przez was zdarzenia, a mianowicie
że Niemcy dobrowolnie ignorują wielki ruch słowiański
zwłaszcza też polskiej literatury - przyjmują, wspaniałomyślnie
nadsyłane im w języku niemieckim prace, wielką grzecznością,
ale z swojej strony. Żałuję mi się, że pismo poważne, pi-
sane tak ciężkim stylem i tak zrozumiale, jak mówicie,
redagowane

ma obowiązek ścisłego zachowania, a nie odbiegać i przyjmować złe do dany sporadyczne, bez wiązki nadzyby wyjątkowości. Gdzie nie wiek takiej na podniesienie [illegible] misyjności, rozwój obchodów i powinności ogólna tych misyjności historyj. Dzieje misji w formacyi pogańskich plemion, opisze takiego najlepsze objaśnienie przeszłości jak ich obecnego stanu. Jeżeli się tych misyj [illegible] europejskiego organizmu. Do pomocy na całym świecie rozsianych ucznych, [illegible] przy tych [illegible] [illegible] [illegible]

Słowian - owszem trzeba wiedzieć jakim to ich pochodzeniem
i wyrodzeniem - w jakiej stoi lub upadła naturze -
Szybyłło o tych wszystkich zwyczajach i miłości miłości
i osobnej dla nich wiadomości nabyć byłoby
wam bardzo za złe miało - i tu bardziej mam żale
żadnym wielkim niemcom - Uważajcie że tu mi
o względy zgoła nawiązywać chodzi - jestem pewna ii tego
że „obcy" o tych ludziach więcej nadwyczaj wszystkich
wiedział na wielkiej jej stopnie - mnie nie żadby się
Brahminom - nie śmiem się zgodziwać - ale wiarawodnie
żadby się Hiszpanom - wszystko byłby dla Włochów
i nawet - jeszcze na Słowian - tymczasem nie wiem
jak się mi względem innych postawić - wiem tylko, że
względem nas mi stanąć nigdy na stanowisku czysto
krytyki, zawsze wyjść powali z nienawiścią obchodzącą
co Niemstwa - wolno mi więc pogardzać ale jest mi
politycznej pogmiatki w ich zamiłowaniu, a obcej
wiary nie ma - Co zaś do tego, byśmy - tami dla nich
po niemiecku pisywali - rzecz trochę upierającą zdaniu
jeśli mówimy coś wszystkim autentycznie zwłaszcza chce
napisać - cała moja sympatyja dla Polybiuszowego
nie na to nie poradzi - Zawsze mi się tak lenność
mi podoba - chcieć razem, pracować ich ciężkiej, ofiarnej
pracowali pod wpływem zabójczych powietrzy, nie najpierw
owszem niemiec wolny jest dzieło dokarać - wymtocić

nakoniec jakiś żarno pierwsze i umysłu, trafiwszy
wszyscy zaśmiewów i tam zaraz nie godzili się z celem
swoją, tylko kimeran wszyscy do śpiewania - ale
nie mogą się z tym zgodzić. Inni się gniewą. Kiedy
spostrzegą - ale to zaraz wzięli przyjaciół do
nawiązali - gniewą się bo mają chwałę o natura,
dla mężczyzn i systemu, rozglądnęli się w ciszy -
tylko drzwi się uchyla, tam zaraz popchną, jakiś głowę
dziwi ich ominęła. Ale stopień jakiś mówiący tam
herolda swojego wyprawę aby ich obudzał - ciągły tylko
bajki niemieckiej w tych miejscu się nauczyłam - i tam
się przyprawiła gdy czytałam wtedy wtrybnał - ale kiedy
zimą i ze stanu Inni nim ale to jest gramatyczne na-
pisane i muzyczne się znać; kiedy się - ja pomiewam się
tu tak jakoś, ale ja się na dobrze nie spotkałam.

Vitt ongaj [illegible] dopiero mogę im [illegible]
ale już mniej z wszystkim drudziam. Wczoraj
nowinę przyniosła mi tutaj Julja, która z Mania
dla na urodziny mojej siostrzenicy wybrawszy się,
wróciła [illegible] najlepszy wzięła z dobą. Vitt [illegible]
Kleinstiego, [illegible] o przyjęciu na świat pierwszej
Kleinstiej i o pożądanym stanie zdrowia jej [illegible]
Vit. Chciałam zaraz do [illegible] wybrać się [illegible]
[illegible] mebli [illegible], które z [illegible]
[illegible] materacha dobrem zgromieniem dla [illegible]
[illegible] malenstwa, lecz mi [illegible] wypadło [illegible]
[illegible] w tym [illegible]

Warszawa d. 23. Lipiec 75

66

Do P. Profesora

Rozporządzenie takie wydał najwyższy edykt z dnia 12 Września dla Galicyi. W tym celu Rada Szkolna Krajowa, a. Rada i Senat C. K. Uniwersytetu zasięgnęła.

Najpierwej przed wszystkiem mamy o powiadomienie:

w kierunku bibliograficznym: czy są i jakie są w Galicyi mapy: szkolne dzieła o ochronach kultury dla ochrony ptaków?

w kierunku pedagogicznym: według jakiej metody prowadzone są galicyjskie wycieczki i miejskie ochrony. jakich kanonów zasad trzymają się kierownicy w przysposabianiu lub oddawaniu dzieci, w ugruntowaniu karności, w zmianie pokoi, w rozdawaniu nagród, w zabawach, przerwach itp.

Ma się rozumieć, że wszelkie osobiste uwagi P. Profesora wielkiej wdzięczności będą przyjęte.

w kierunku administracyjnym: jakie jest urządzenie najdogodniej a jakie najuboższej zaopatrzonych ochronek Galicyjskich pod względem mieszkania, zbiorów, posiadłości i wszelkich higienicznych warunków - czyli co się tam dało zrobić przy dostatecznych a co przy niedostatecznych funduszach?

w kierunku porównawczego rozwijania umysłu: jak, do jakiego stopnia, w jakim kierunku była prowadzona? jakie są przy nim dzieła pomocnicze w użyciu?

Co prawda mamy w Warszawie Szkołę Sztuk Pięknych; jest w niej wiele dobrych artystów, odnoszących się mimo wszystkie do stanowisk swoich z zapałem; nie zaprzeczę to jednak specyalnych planów, ksiąg, wykładów lub opisów wprowadzonych i obecnie na przykład używanych pojęć. Wielkie wzięli programy, książki takie niektóre, które rozmaitych poznań nabyć nie było łatwo; ale mam zebrać dane i drogą książek poszukać na nie, wpisać uniwersytet warszawskiego L.P. wypowiedzieć okoliczności odmienne - wprawić, jeśli chcę dobrą i czas mieć będę na tem, o czem w każdym razie zapytać się drogą dzisiejszą zechcesz, i wtedy dopiero dalej postępować.

Wiem się żadnego zakonu dobrego jak Jezuici, którego na mniejsze zarzuty te wszystkie zapytania, przeczenia i złorzenia nie wyczerpie — nie wiem takiego podobieństwa. Wiadomości bardzo niewiele zgadzam się; w obecnej mamy pewnie jakiś cos ozobistego się domyślało. Czy pamiętasz jeszcze warszawskie podróże, które pisali czy wiesz taby dla wiadomości swoich zbyło (?), i nie cała nadzieja; tak wiele się opowiadało się, aby ja za autorką i wogóle za pisarką, choroby bezimienne autorki nie wiedzą, że zgromadzić mieszkań się wiadomości czem nie było; i pewnego tak zwiadomości

mogłeś, że była rozumną kobietą, ale przy tym umiała
dyskretnie dołożyć, nie wiem czyś słyszał, że była prze-
kupą żoną, wytrwałej pracy, szlachetnej dążności kobietą. Za-
nim wczytałeś mnie do druku nie jesteś, ale nabrałeś do
gazetki tych wybranych, dla których jeszcze jesteś młody,
bo oni jeszcze czytać umieją, umieją i dobrych książek
szukać dla wzbogacenia i zabawy, umieją być nieuprzedzonymi
czytelnikami, duchem Litery. Gdyby dziś można było
zupełnie wiernie wszystkich lat jej życia kronikę pisać
dałoby nam przykład dwóch pokoleń dowodzących
z jednaki nie można jeszcze, czy pan mąż umarł
trochę na wiarygodność, z tych drobnych faktów
w przykładu, że ona pierwsza między nami trafiła do
pewnej dla obniżki, i przystawszy złożono w niej dro-
je, pierwsze też zwiastowała różnych gospodarskich ko-
nie i zamiłowanie i potrzeby dla nich czy wreszcie no-
winy, że nam przybył 6. zdolny i bardzo godzien Dyjopis.
Natychmiast ktoś wyszukuje, że gdzieś na pierzynce
do Lwowa wyleciał nazwisko Salomona co pisze ten
list do niektórych osób o których poznani konieczne było
trzeba się postarać. I wystawiony się wyśliwi. Jeden
jednym wierszem przyjemnej gawędki, zostało dobre
na długi lata wspomnienie — ha — nie wszystkie
na długi lata. Właśnie ta, która była najlepsza, najin-
tyteresniejsza jak dziś nie wspomnę — przykry żal

przed zgonem. Dla uczczenia jej pamięci pozwolę sobie na zastosowanie do jej życzeń ostatnich przedwczesnego wydawnictwa jego przyrodnika dla ochronienia. Zamierzenie sama dopóki mogła ochronialna prawdziwe byłaby w swoich, a później i nie w swoich wiosnach i w Warszawie przez czas jakiś. Obecnie projektowane dzieło z jej nazwiskiem na okładce popowodzi niejako przerwany ciąg jej własnych zatrudnień, jej starań i ofiar. I nam trzeba uwierzyć, co jej w tym względzie po innych stronach i okolicach dobrze, to Jan zapewne bardzo łatwo zrozumie, a zgoła z Galicyi chodzi, zgłaszamy się po objaśnienia do człowieka, którego pracom pedagogicznym niebożczka najwięksi mroże i lat ostatnich rozmiłowanie zawdzięczała, do niej Jan jej hołdy Cyrilla, albo prostą asocyacyą wyobrażeń Homulus zobie. Zdawało mi się, że potrafię coś świetniejszego na uczczenie tej świątobliwości wynaleźć, ale jest tak dawno od autorskiej nawet kompozycyi odzwyczaiłem, że łatwo na wyprowadzenie prawdy najprzedyletszej zdobyć się mogłem mogę.

I coś mnie wyznaczono na redaktorka przeczytałem że tutaj niedobrości dzieła? Odmowa? Czy takiej wiadomości nie mam? Jakkolwiek jakkolwiek Radzę Cyrylowi zamiast

z innymi zdaniami, i braterskim uszanowaniem

zostaję

Narcyza. Żm

Rozumiem, że zapewne ważniejsze sprawy
nie dadzą się w słowie zdawać, że musi tak
długo rozkoszować o rozbiorze zgubnej książki nie
godnej zresztą tak klasycznej Hoffmanowej powieści
– dla mnie jednak przez pięć lat
nad wyjście sprawy wydawnictwo dzieła
mego P. H. ważniejszych wszystkich odnoszę się do
tego zwłaszcza ogromnej wagi nabrały, mnie
dziś mianowicie zwłaszcza posłanie Niemiaka
na domową edukacyę biblioteczki bez
przekazy mowię do mózgu i do serca
mi przyszło. Niedziwcie się mi
więc dziwnej ekstrawagancyi mojej
niebacz i nieuprzejmości, że mi wtrąca jakaś
długa niejasność się do uszu
– napełniam się jak was tego dnia
gdy was mniemy chwytała za gardło
i czołokoi dziś mnie a wtenczas czas
zwierz mnie wszelki przeciwnie podawały
dobry i wyniki. Serdecznie się dziwię o
niebycie siebie i gruntownej kobiety
przy ogólnym dziwie wydziwianych na
zaporność prowincyi, Dziękuję
za te słowa co się drukują ani przy
wam ani nawet przeglądu nie godzą

chciałam się te wszystkie szkopuły i trudności
z ich Boga usunąć; ale zresztą do czasu jéj zabawa
to ta, na przód zgiśnie (inwentarzu) napisanie
długo wyżéj wzmiankowanych utworów — co do mnie wzięło,
i za to na barzo długo odwlekło, nie wiem
ułożyłam słownik katalogu według pewnego ciągu
w pewnej jednolitości utrzymany, i złożone do tego
w pewne daty pożądkowe cyfry. Otóż panowie
odwłaszcza nie wykopaniu zupełnie znajomy wtedy
ci i w zabytkach. Konferencji mój projekt
z projektem pani Hof: jedynie na mocy tego,
że rzeczy wymienione za jéj wiedzy do kasy lub
za jéj wiedzą mienie. Tego zdaje potrzeby się
takie rzeczy, i np: wygląda jak gdybym ja chciała
do nauki zabrać historyą polską Wagi lub
chłopa siermiężnego. A pani Hof: jest to barzo ne
swojem miejscu, zresztą może archeologiczno-
- pedagogiczny ciekawość stanowi, ułatwia sobie
nie postępu Tacy i nieraz różnych wyobrażeń
o umysłowem wykształceniu kobiet — lecz ci-
-kaj coś podobnego doradzał! .... W ogóle
trudno mi z różnicy czasu panowie mieć tak
wstręt do przedrukowania tego spisu za ostat
niemi; i chcia się jéj z kasy wyrzucenia
+ nie zapytywania się, czy o nie o tę gorliwy

Dostałby przez dobrą radę tego mają w stanu
bibliotek ich Ludzie, jeśli dbi jednej dokładniej
jeśli zdrowe z starannych podróży kobietom nie
mogą lub jeśli sami zapotrzebują objaśnienia
względem dawniejszego stanu tej lub owej nauki.
No, lus to już faktum uciętnie. Jeżeli tego
kosztuje, a ja sonnino, i cały wydatnosi owego dobra
tuscia winaj, nie mogę go za mój, nie mogę wydać
zdania — więc nie ma co o tem mówić.

Jeżyne zalecam odmienny punktem jest kwe-
cie odpowiedzialności za spisany i ułożony przez
Jenów katalog. Obój przez chwilę właśnie ofe-
dziłam nad nim pary godzin w zmiennych
towarzystwach i przekonałam się, że kogo zrobi nie
mogę z powodu jej wzbronionej zmiany
pomysłu: co do wydania zalecam, jako wo-
dom i przedmiotem obeznanym, przeniosę
jest w dział do nauki; choć mnie przestrzegano,
że tam dy niektóre błędy i zamyślenie umysł
niedokładności; zamiast zdrowych treści
wyda wyjmowane dy dzieła tych samych autorów
(Roscoe) dzieła obszerniejsze, z których przy nauce
Ludzie (zdaje kobiete konyzbai nie jest zdolne.
Mam to w nie wątpliwości. Jeżeli względem nauki
przyrodzonych nie zdam sobie i nie mogę nigdzie do
dzieła przez Jenów dodane, chociaż mylnie by i mylnie

[illegible] do [illegible] głowne [illegible] [illegible], że [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
analogiczne zgoła.

Czy [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible], [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible], że [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

B. Fragmenty.

1) Wyciągi z Bronisława T. „Hebrajczykowie" k. 65 to
2) Odpis fragmentu listu. . . . " 66-71
3) List do Erazma Żmichowskiego W-a 30.III.1860 . . . . " 72-74
4) Fragment listu do Hortensji Duninowej 25.XI.1858 . . . " 75

k. 72-75 : Akc. 1/53 dar Julii z Hatansonów Kamieńskiej

Życiorys z Bronisława [illegible]

wyjęty moje Hebrajczykowie

Do zbiór Bóg wszystkich

Jedenasty z najodleglejszych narodów [illegible] Starożytności
wie – w niektórej mszpierowej wzięto pismach, o przechowaniu
wiejów przy arce – w roku 1600 przed Chr. zarządza pierwsza
Kronika. – Abraham dzielny, mały garstki hebrajskiego
pasterskiego ludu przybył z za Eufratu, z północnej Mezopo
tamij około roku 2000 przed Ch. do ziemi Chanaan. Kam zaku
pywszy kawał ziemi osiadł ze swoim ludem – a Bóg przy
rzekł mu obietnicę wielkości jego potomstwa – Sara rodzi
córkę obietnicę powtórzoną była Izaakowi i Jakubowi – Ten
z głodu przymuszony głodem udaje się ze swoją rodziną
w liczbie ~~głów~~ 70 do Egiptu, osiada w ziemi Gozen czyli
Gessen – Tam w przeciągu lat 430 bardzo
za się do 2.500,000 ~~mocno~~ głów – ucisnięty jest jednak bardzo
przez dawnych mieszkańców Egiptu – W r. 1500 zjawia
się człowiek wielki, jeniuszny natchniony myślą wyzwo
lenia współrodaków a tym jest Mojżesz – Wyprowa-
dza ich więc na puszczę gdzie się błąkają przez lat 40 –
Było to w celu wytępienia starych przesądów, a wprowadze
nia

do nowej osady ludu z nowemi i nowemi zasadami_
Nie doczekał się jednak Mojżesz tego bo prawie na sa-
mej granicy ziemi obiecanej życie zakończył, przykazuj-
jednak żeby wszystkich Chananey czyków wytępić_ Ten
wielki człowiek, i potężnych zostawił Izraelitom prawa
które (w czasie bałaczwa) na puszczy wkładał_ w tem jed-
zbłądził że się nie starał wpierwej poznać ziemi w której os
miele_ Jozue następca Mojżesza w roku 1460 w pro
dził Izraelitów do ziemi Chananejskiej_ okazał się jednak
lepszym człowiekiem a gorszym politykiem od swego po
dnika, albowiem ulitował się nad ludem Chananejskim
i zostawił go przy życiu_ z tąd jednak wynikły złe skutki
bo gdy wielu Izraelitów popadło w bałwochwalstwo_
Podzielono ziemię pomiędzy 12 pokoleń synów
synów Jakuba, trzynastemu pokoleniu Lewi z którego
pochodził Mojżesz nie dano gruntu ale za to nadano
kapłańską władzę szlachectwo i dziesięciny od innych 12 ch
Tak to rządy demokratyczne teokracyą_ Lud jed-
rządał króla, a arcy kapłan w r. 1100 czyniąc zadosyć temu
życzeniu namaścił Saula, lecz że ten zgorszył niepo-

W jednym z listów kapłańskich swoich wyraziła się o nastąpiających wypadkach —

Co to jest religija? — Ach tacierzy jasnej nim najgłębszą myśl moją wypowiem
zacofaj — im później tem czystsza dobędę prawdę więcej zamyślę — więcej przemyślę —
więcej uchodzam — Mnie z dniem każdym religija jest czemś innem — albo raczej
powiemabym powiedziała, że z dniem każdym, co raz więcej jest mi religija —
To jedyne uczucie wiary — Do wolnej chwili powszechnej dano mi książkę
drukiem — mnóstwo drukowanych kart — ja nic nie wiem — To wiem tylko że chciała bym
co prędzej wrócić się do pisania i póki co praktyczny praxy wolna jestem — Stanowczo
nie mogę względem siebie mieć się oświadczyć ludziom i opinii; która mi dziwaczne wyrzuca
dumę, hardość — Rozstałam się oddawna z całą swoją przeszłością, ale dzisiaj o wszystkim się
w stosunku do mojej osobistości idzie — jak mi z prawa ciężar na mnie dany, to
ja mam prawo przyjąć go lub odrzucić —

Nr. 1/5

1) List do Ewana Z Michałowa V (Michałowa w Ed. Wrak.)
2) Ewiana bez' listu do
Instancji Duchownej
z dn. 25 Listopada, 1858
pow. w Ed. Wrak.
bez' nr. duchownego.

[illegible] mi się już [illegible] [illegible] [illegible]

... [illegible] ... [illegible] ... [illegible] ...
ta jidyni za swoim głosem. mimo proś głosu atrymuje - i z takiej miarki
tudzi odmierzają, jakiej się im mieny - bije nawet, [illegible] sam widział mój drogi,
że obserwy uczynił [illegible] na wzkpie stampu mówi się: cała [illegible]
spotkał - Nie idź na tem pamiętam jak mi zalecał, bym od ciebie przed obiadem
nigdy nie przyszła. Teraz mi [illegible] nie [illegible] [illegible]
będzie za mi postuszeństwo - W czasie tego tygodnia [illegible] obiadu
na swoje przesyłki moją biedną [illegible], co ci się [illegible] odbiorę -
a najwięcej co jest w przesyłce? w przesyłce jest [illegible] z bielizną ot
[illegible] [illegible] - [illegible], które mi [illegible] [illegible]
[illegible], [illegible] rozsyłki takowe [illegible] robiły - [illegible] na
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] „niechaj
się mogą i [illegible]" to [illegible] [illegible] - teraz [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible]? [illegible] [illegible], mój [illegible] [illegible] - wiem, że [illegible]
mi [illegible], a [illegible], [illegible] [illegible] [illegible], [illegible] [illegible]
[illegible] - nie [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

wam można powiedzieć opiekunem-ojcem dwóch. Jeśli na wychowanie po-
wierzonych pomienem - idę najpierw dla Julii dwóch przyjaźni, a potem
jeśli mnie była dwóch wychowaniu, dobrej chęci starania, że istotnie po zgonu
jego wujaszka, nam wszystkim dla tychmo za nim jak gdyby dwóch wszystkie
z najpoczciwszym bratem dla siebie - oraz Słowak i ludzi - biorę sam
najlepiej to jakie bardzo formy wyjaśnić dla mój rodzinny a dostrzegam,
dzieci - ale potrzeby nieregu chorowitą w wielu moich dostrzeżeń
i wychowanie je dla tego pracą w szpitalach, nauki, życiem
wie koleżeńskim - rozmowami - a przykład nauce mającej
by za o najbardziej przyjemności dzieci moich i otacza
ji przyjaciół pomiędzy by dla ich ogólnym interesem dzieci
starych w dzieci bardzo trudne - by tak wiecznej życia, że mnie
jak, myślimy o bym jego najpiękniejszy ostry być zmęczeni - ale nawet to
z dla światem, że bo w młodości mojej mógł być względem miłości
nad, mógł by tak o wielkiej ciągłej dzieci, i zabawy nawet nie
a ni, jakoś jemu gdy jej dzieci mógł pewną kreaturę jestem myśl
gnij je tylko na opowiadania, to on dom i dzieci by o nie wspomniał
o małych wycieczkach na lasku itp., o przyjaciołach jak bitki, a oka
dach, koncertach. Ale by jak i wszystko nie myślał o tobie li miłość i
zawsze jemu dla przeto „lasku i grzeczności" Słowiańskiej - a nasza Dziewczę
tak dla i dla myśli chwili że dla wyraźnie rady w prawach zupełnie
różnych z jego dziećmi i dzieci tymczasowi i przyjaźń w bólu tymczasowi
dzieci, to im dla najnaturalniejszy i wszystkie w dzieci nocy. Wydawało
dla rozumie, że po jego wyjściu mi dzieci im się gorzkości bez
go oceniania, gdyż porównaniu z innymi - jednak mi jest trudno
bym dla dała wyjątkowi takiem osobistemu dzieciom przebaczyć i ile
tego uznała dzieci bez, że mi z nim było lepiej jak bez niego. Mój
mojej przyjaciel z innych najpierw - dzieci na przyjaźń nastroju - wreszcie
indywidualne drogi dla tylko dopełnieniem uczuciu i dzieci w
innych powodów - by dla zgorzkniu na dzieci i dla jej - co ja przy
innej o kilka czytanych potrzeb wtedy od dobrej - on dla zawsze

Kochana Pokrzywo Ewa Posthumencikis, mamusia
Hosiunki i Czarneckiego popiersia Fiorka
Kaski pamięć dudki Krzyżaczkiny otrzymałam
Posłałabym Wiesiowi na urodziny, ale nie
Mat_ematyczne gorące cudowna mamusia
Papatka Antyczkowane Król Karolkowe Ame
Rose Burbonie Ucz się Norcinie Europejskie
a tych rzeczy, mi wiecie to Maluśnia jeśli
Ja od tej Lucynki Ty w Burzy wiesz Tobie
rait ja tu Ja mi pem Marcelli, aby mi na 29
Pozdrow tyta jak nodtiat Serdecznie! to mama
Ty omyłki i wiernej Ucz ja bede otrzymać
Ma Pap ty w domu obiad Ja uczuna Biorkiewicz
Wiejska jest to wspomnień Misia Litwa
Krzyżu Autorki Jagiełło Ukraina Geogra
Mama mama mnie Druhom do Angarii
Matematyczne Ewa Ewa od sprzedniego chata woj
Chem Chemię rabie Dywanik Wiem i Czarnieckiego
Moje Matka i Ojczyzna my Papa Jurek
Pan Bóg Ci za Pomoc Ja czytanki.
Pozdrowienia wszystkie Ja Ty Ja
Pap Ewa Ja Ty Ja Ty Ja Ty